

Gazeta Polska

codziennie

Już dziś w numerze
„Niecodzienna Gazeta Polska”

Sobota-Niedziela
29-30/12/2018

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#302 (2216)
NAKŁAD 51 309
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl



Królowie
ostatniej
nocy roku

s.13



KUMULACJA

8 000 000 zł

REKLAMA

PRECEDENSOWY PROCES \ Sprawiedliwość nie może
istnieć bez wolności

Tomasz Sakiewicz kontra 38 sędziów



fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

s.3

GOSPODARKA

s.12

Parlament pracował nad podatkami na prąd

Sejm skierował do dalszych prac projekt ustawy m.in. obniżający akcyzę na prąd. – Pokazujemy determinację do walki o niskie ceny energii – powiedział premier Morawiecki. Zarzucił PO-PSL, że w czasie ich rządów w latach 2008–2012 ceny energii dla gospodarstw domowych wzrosły o 52 proc.

ŚWIAT

s.7

Bundeswehra szuka kadry za granicą

Generalny inspektor Bundeswehry generał Eberhard Zorn przyznał, że niemiecka armia potrzebuje specjalistów, takich jak lekarze czy informatycy. Ci jednak nie garną się do armii. Rząd w Berlinie wysłał już zapytania w tej sprawie do innych unijnych stolic.

POLSKA

s.4

Kto zyskał w 2018 r.

Na polskiej scenie politycznej nie ma miejsca na nowe inicjatywy, jak nowo organizowane ugrupowania Biedronia czy Korwin-Mikiego. Nie są one alternatywą, stanowią tylko wyraz chwilowego niezadowolenia wobec polityki głównych partii – mówi w wywiadzie z Adrianem Siwkim prof. Kazimierz Kik, politolog.

POLSKA

s.5

Producenci „Naszych matek, naszych ojców” ukarani

Publikacja przeprosin m.in. w telewizjach polskiej i niemieckiej, zamieszczenie oświadczenia przed emisją serialu, w którym podkreślone będzie, że żołnierze AK nie uczestniczyli w Holokauście, a także wypłata 20 tys. zł zadośćuczynienia – takie konsekwencje czekają producentów serialu „Nasze matki, nasi ojcowie”, w którym Polaków przedstawiono jako współwinnych zagłady Żydów podczas drugiej wojny światowej.



CZARNECKI \ Tuż przed Nowym Rokiem przegladam gazety z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Szwajcarii. Jakie są ich priorytety? Cóż, każdy ciągnie w swoją stronę. Nie inaczej my. Polacy wreszcie czynią to, co inni robią od zawsze.

s.2



STANKOWSKI \ Niemiecka wersja historii zakłada monstrualne kłamstwo, że to AK zapędzało Żydów do „polskich obozów”, gdzie bez udziału Niemców ginęli w „polskich komorach gazowych”. A na straży tej guzik-prawdy stoją niemieckie sądy.

s.2

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

5 2>

@29_12 kod 20837119_06_52_issn



Jan Paweł II

(1920–2005) święty Kościoła katolickiego, papież w latach 1978–2005

\\ Niech nasza droga będzie wspólna. Niech nasza modlitwa będzie pokorna. Niech nasza miłość będzie potężna. Niech nasza nadzieja będzie większa od wszystkiego, co się tej nadziei może sprzeciwić. \\

2

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 GRUDNIA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Reuters Photographer/Reuters

Gazeta
Polska
codziennie

POGODA

Sobota 29.12 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:30

Imieniny obchodzą: Dawid, Dionizjusz, Dominik, Gerard, Gerarda, Honorat, Jonatan, Marcin, Prymian, Radowit, Tamara, Tomasz, Wiktor

Gdańsk	7°C	5°C	Lublin	4°C	2°C
Katowice	5°C	3°C	Kraków	6°C	4°C
Łódź	5°C	4°C	Poznań	7°C	6°C
Warszawa	5°C	4°C	Wrocław	7°C	5°C

Niedziela 30.12 Deszcz

WSCHÓD słońca 07:45 ZACHÓD słońca 15:30

Imieniny obchodzą: Anizja, Anizjusz, Dawid, Dionizy, Egwin, Eksuperancjusz, Eugeniusz, Liberiusz, Marceli, Perpetuus, Sewer, Uniedrog

Gdańsk	6°C	3°C	Lublin	3°C	2°C
Katowice	5°C	2°C	Kraków	6°C	4°C
Łódź	5°C	1°C	Poznań	6°C	1°C
Warszawa	4°C	2°C	Wrocław	7°C	2°C

ADRIAN STANKOWSKI

Naziprawda naziwnuków

Wyrok krakowskiego sądu w sprawie z powództwa kombatanta Armii Krajowej Karola Tendery przeciwko niemieckiej państwowej telewizji ZDF to ważne zwycięstwo. Meandry prawne wymagały wykazania, że tożsamość i godność narodowa jest dobrem osobistym, chronionym nawet w przypadku filmu fabularnego, który, jak twierdzą obrońcy pozwanych, jest przecież kreacją artystyczną. Pamiętajmy jednak, że na końcu drogi prawnej czeka niemiecki Trybunał w Karlsruhe (ten sam, do którego biega na skargę sędzia Małgorzata Gersdorf), który w sprawie pana Tendery orzekł, że prawomocnego wyroku nie można wykonać. Niemiecka wersja historii zakłada bowiem monstrualne kłamstwo, że to AK zapędzała Żydów do „polskich obozów zagłady”, gdzie bez żadnego udziału Niemców byli zabijani w „polskich komorach gazowych”. A na straży tej guzik-prawdy stoją niemieckie sądy.

Rafał Zawistowski



WOJCIECH JAKÓBIK

Ceny energii – skupmy się na przyczynach

Manipulowanie cenami energii przez rząd to rozwiązanie krótkoterminowe, choćby z racji szybko rosnących cen emisji CO₂, które przekładają się na wyższą cenę energii w Polsce, gdzie większość jej pochodzi z energetyki węglowej. Jest ona droższa przez politykę klimatyczną, pod którą jesteśmy podpisani, i której na razie nie udało się renegocjować. Ograniczeniem są również możliwości polskiego budżetu. Rekompensowanie rosnących cen energii szacowane przez Ministerstwo Energii na 9 mld zł to kolejny wydatek. Dlatego w naszym interesie jest pogodzenie się, że w całej Europie energia drożeje, czy to przez politykę klimatyczną, czy to przez wzrost cen węgla i znaleźć rozwiązanie, które skupia się na przyczynie wzrostu cen energii. A jest nią miks energetyczny zależny od węgla. Niezbędna jest transformacja energetyczna. Po konsultacjach projektu „Polityki Energetycznej Polski do 2040 r.” musimy ostatecznie rozstrzygnąć jej formułę w Polsce. Inaczej będzie za późno, bo rekompensować wzrostu cen energii nie można w nieskończoność.

Autor jest redaktorem naczelnym portalu BiznesAlert.



Marcin Wolski

Skóra na niedźwiedziu

Chociaż pora wyborów
bynajmniej nie bliska,
Schetyna już rozdziela
przyszłe stanowiska.
Wierząc w przyszłą wygraną,
gabinet dobiera,
tego da na ministra
lub wicepremiera.
Tyle posad zapewni
wszak rządowa hydra,
do tego wszystkie spółki...
Byle tylko wygrać!
Choć może miast korony
będzie tylko siniak,
a szefem opozycji
zostanie Kosiniak.

Ryszard
CzarneckiKażdy ciągnie
w swoją stronę

Tuż przed Nowym Rokiem przeglądam gazety z USA, Wielkiej Brytanii, Francji, Włoch i Szwajcarii. Jakie są ich priorytety? Gdy „Codzienna” na pierwszej stronie ostrzega przed imperiaлизmem Rosji i Putinem, „Financial Times” z Londynu pokazuje chińską ofensywę w USA i liczne firmy z ChRL trafiające na giełdę w Nowym Jorku. Amerykański „New York Times” rozważa, co będzie, gdy żołnierze US Army opuszczą Syrię. Włoska „La Repubblica” pisze o wybuchu Etny i stratach Katanii, „Financial Times” z Londynu pokazuje chińską ofensywę w USA i liczne firmy z ChRL trafiające na giełdę w Nowym Jorku. Amerykański „New York Times” rozważa, co będzie, gdy żołnierze US Army opuszczą Syrię. Włoska „La Repubblica” pisze o wybuchu Etny i stratach Katanii, „Financial Times” z Londynu pokazuje chińską ofensywę w USA i liczne firmy z ChRL trafiające na giełdę w Nowym Jorku.

Maciej
KoźuszekProtesty
z telezakupów

Nie jest tajemnicą, że producenci dóbr wszelakich, dostawcy usług, jak i reklamodawcy lubią odwoływać się do wrodzonego nam lenistwa. Gdy w latach 90. ekrany naszych telewizorów szturmem zdobywały tzw. telezakupy, niezniszczalne noże ostrzone laserowo, cudowne myjki do naczyń i inne niezwykłości mogliśmy mieć „bez wychodzenia z domu!” Dziś nie wychodząc z domu, możemy robić zakupy, zamawiać jedzenie, zawierać znajomości, a uczestnictwo w różnych wydarzeniach „na fejsbuku” daje nam nawet możliwość wyjścia z domu bez wychodzenia z domu. Najpierw policjanci, potem nauczyciele, a teraz pracownicy prokuratur wpadli na ten pomysł. Dla współczesnego człowieka walczącego o swoje prawa najlepiej skrojoną formą protestu jest właśnie taka, „bez wychodzenia z domu”. Wystarczy poczuć lekkie drapanie w gardle, a już się jest protestującym. Wystarczy zostać w domu i nic nie robić, by zostać aktywistą. Czasy się zmieniają i ja ich chyba nie rozumiem, bo słyszę jakiś logiczny zgrzyt w zdaniu: „Jestem tak sfrustrowany i oburzony sytuacją, że postanowiłem dzisiaj pozostać w łóżku” albo „Ludzie mają już dość! Jeszcze trochę, a nikt nie wyjdzie na ulicę, wszyscy zostaną w domu”.



ZNANY CHIRURG W RĘKACH POLICJI

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Policjanci zatrzymali w piątek znanego krakowskiego chirurga dziecięcego Jana S. Skazany w 2016 r. lekarz nie stawiał się w zakładzie karnym i ukrywał przed wymiarem sprawiedliwości. Do więzienia trafi na 2 lata i 8 miesięcy.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 GRUDNIA 2018

3

PRECEDENSOWY PROCES \ Sprawiedliwość nie może istnieć bez wolności

Tomasz Sakiewicz kontra 38 sędziów

Kilkudziesięcioosobowa grupa zwolenników reformy sądownictwa, w tym wielu klubowiczów „Gazety Polskiej” z całego kraju, stawiała się wczoraj na rozprawie w procesie, który za nieopublikowanie sprostowania redaktorowi naczelnemu Tomaszowi Sakiewiczowi wytoczyło 38 sędziów Sądu Okręgowego w Krakowie. Sama rozprawa – zdaniem obecnych na sali – skończyła się kompromitacją przedstawicieli nadzwyczajnej kasty. Jak tego dowiódł pełnomocnik redaktora mec. Hubert Kubik, nie potrafili oni napisać ani sprostowania, ani pozwu! W gmachu sądu pojawili się też hałaśliwi zwolennicy KOD.

Jacek Liziniewicz

Już na 20 minut przed rozpoczęciem rozprawy było wiadomo, że będzie ona miała niestandardowy przebieg. Aby wejść na salę, widzom potrzebna była wejściówka. Niestety, nie dla wszystkich ich wystarczyło. Większość osób oczekiwała przed drzwiami sali rozpraw.

„Precz z komuną!” i „Konstytucja!”

Wśród zebranych znaleźli się zarówno zwolennicy reformy sądownictwa, jak i zwolennicy funkcjonowania sądów w postkomunistycznej formule. Co ciekawe, ci drudzy pytani, po co przyszli, twierdzili, że walczą... o wolność mediów i wolność sądów, a publikacja sprostowania po prostu sędziom się należy.

Podczas przerwy w rozprawie przedstawiciele KOD zaczęli głośno skandować hasło „Konstytucja!”. „Precz z komuną!” – odpowiedzieli im klubowicze „GP”. Po chwili KOD-owcy zaczęli skandować... to drugie hasło. I tak okrzyk połączył obie strony, chociaż obie z pewnością co innego miały na myśli.

Sędziowie sami określili się nadzwyczajną kastą

Sama rozprawa przebiegała spokojnie, niekiedy przerwana dogadywaniem ze strony widowni. I tak gdy pełnomocnik grupy 38 sędziów, powodów w procesie cywilnym, stwierdził, że premier Mateusz Morawiecki przeprowadza zorganizowaną kampanię przeciwko sędziom, m.in. nazywając ich nadzwyczajną kastą, któryś z widzów przypomniał, że sędziowie sami o sobie tak mówili. Gdy twierdził, że nie można mówić o zorganizowanej grupie przestępczej, przypomniano mu, że prezes Sądu Apelacyjnego w Krakowie siedzi w areszcie.

Podczas piątkowej rozprawy pełnomocnicy strony pozyskującej i sami sędziowie przekonywali, że domagają się jedynie kilku zdań sprostowania i że stali się ofiarami nagonki premiera Mateusza Morawieckiego. Ich



Dziękuję wszystkim, szczególnie klubom „Gazety Polskiej”, za obecność – mówił Tomasz Sakiewicz | fot. T. Hamrat/Gazeta Polska



Tłum zwolenników „Gazety Polskiej” na procesie przeciwko „GP” | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

zdaniem kulminacją był właśnie wywiad w „Gazecie Polskiej”, a sama kampania trwa od trzech lat. W trakcie rozprawy można było odnieść wrażenie, że przypisano Mateuszowi Morawieckiemu (przypomnijmy – premierem jest od grudnia ub.r.) nawet kampanię Polskiej Fundacji Narodowej. Tyrady polityczne trwały w sumie kilkadziesiąt minut i często bywały niespójne.

Sędziowie nie potrafili napisać sprostowania

Porządek rzeczy przywrócił pełnomocnik redaktora naczelnego „Gazety Polskiej” mec. Hubert Kubik.

W swoim wystąpieniu przypomniał, że proces dotyczy sprostowania. Jak wykazał, to, czego opublikowania żądali sędziowie, nie miało charakteru sprostowania i tak naprawdę niczego nie wyjaśniało. Podnosił też, że sędziowie Sądu Okręgowego w Krakowie nie mieli legitymacji do żądania opublikowania sprostowania, gdyż nie da się udowodnić, że wypowiedź ich właśnie dotyczyła. Premier w wywiadzie powiedział po prostu o „sędach z Krakowa”.

Z każdą minutą wywodu mec. Kubika pełnomocnicy strony przeciwnej błędnili. Widocznie niezadowolona

była także sędzia prowadząca rozprawę, której wytknięto błędy, takie jak niepodanie adresów sędziów (taki jest wymóg w procesie cywilnym) i nazwanie w dokumentach procesu o sprostowanie procesem o ochronę dóbr osobistych (za co na koniec sędzia przeprosiła).

Niejasna jest też kwestia początkowego zwolnienia sędziów z opłat sądowych. Oni sami mówią, że takowe uścili, ale potwierdzenie tego faktu złożyli dopiero wczoraj.

– Jeżeli sądy chciały udowodnić, że w Polsce jest potrzebna reforma sądownictwa, to już lepiej nie było

można. Zwolnieni z opłat, chyba jako jedyni w historii bez proszenia, bez pytania. Kompletny bałagan w dokumentach. Nie wiadomo, kto jak się nazywa. Nieczytelne podpisy, pełnomocnictwa na ostatnią chwilę i niedoręczone pisma. Tymczasem sprawę proceduje się na szybko. Nie mają żadnej legitymacji, żadnego prawa, żeby mnie ścigać, bo wypowiedź premiera nie dotyczyła ani ich, ani instytucji, w której pracują. Tylko dlatego, że są sędziami, uważają, że wolno im zamykać usta wolnej prasie. Jednak ponieważ są święta, złożyłem wnioszek o ugodę. Jestem w stanie wydrukować to sprostowanie pod jednym warunkiem – że przyznają, że oni są członkami grupy przestępczej lub ją reprezentują. Wtedy nabiorą legitymacji procesowej – mówił wczoraj na gorąco red. Tomasz Sakiewicz. Jego propozycja została odrzucona.

Sprawiedliwość nie może istnieć bez wolności

– Dziękuję wszystkim, szczególnie klubom „Gazety Polskiej”, za obecność. Sprawiedliwość nie może istnieć bez wolności. To, co robią sędziowie, to próba ograniczania wolności prasy – podsumował Tomasz Sakiewicz.

Warto przytoczyć też to, co powiedział redaktor naczelny na sali sądowej pozyskującym go sędziom. – Nie uratujecie opinii o środowisku tym, że zamkniecie usta jednemu czy drugiemu dziennikarzowi. [...] Mówiliście o Unii Europejskiej, [...] u jej podstaw leży wolność. Wy nadal nic nie rozumiecie, mimo że jesteście sędziami. Wolność idzie przed sprawiedliwością. Jeśli wolności nie ma, nie będzie sprawiedliwości. Człowiek, który boi się odezwać, nie będzie się bronił. I to jest wasz cel. Cel tego procesu o sprostowanie. [...] Jeśli chcecie, żeby o was dobrze mówiono, żeby was szanowano, to bądźcie po prostu sprawiedliwi. Wtedy będziemy was szanować – mówił redaktor naczelny „Gazety Polskiej” w swoim oświadczeniu.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

WYWIAD \ Z prof. KAZIMIERZEM KIKIEM, politologiem, rozmawia ADRIAN SIWEK

Która siła polityczna zyskała w 2018 r.

Na polskiej scenie politycznej nie ma miejsca na nowe inicjatywy, jak organizowane ugrupowania Biedronia czy Korwin-Mikkego. Nie są one alternatywą, stanowią tylko wyraz chwilowego niezadowolenia wobec polityki głównych partii.

Co zmieniło się na polskiej scenie politycznej w tym roku?

W tym roku mamy stagnację. Mieliśmy wybory, które pokazały, że w pewnym sensie Prawo i Sprawiedliwość utrzymuje wysokie poparcie i jest liderem, ale zatrzymało się na pewnym poziomie i nie przekracza 41 proc. To zresztą bardzo dużo. Natomiast pozostałe partie się zatrzymały. Wybory samorządowe wykazały, że SLD ma to swoje 5,7 proc., czyli ledwo ponad próg, PSL ledwo próg przekracza. Platforma Obywatelska skonsumowała Nowoczesną, ale się nie wzmocniła. Zjadając własny ogon, nie poszybowała w górę, bo przestrzeń wyborcza neoliberalistów w Polsce jest stosunkowo nieduża. Ten rok był rokiem stagnacji, jeżeli chodzi o wpływy wyborcze poszczególnych partii politycznych.

Czy można mówić, że Platforma Obywatelska odniosła pewien sukces, ponieważ zahamowała wyraźny spadek poparcia z ubiegłych lat?

Platforma Obywatelska nie daje się zatopić tylko dlatego, że zatrzymał się wzrost poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości. Zobaczmy, że dla innych partii w ogóle nie ma żadnego wzrostu. PO z mniej więcej 20 proc. dociąga do dwóch trzecich poparcia z 2015 r. Wydaje mi



Prof. Kazimierz Kik | fot. YouTube/d

się, że PO ma bardzo ograniczone pole manewru. Jeżeli nawet nieco zyskuje, to nie dlatego, że pozyskała nowych wyborców, ale dlatego, że budzi się gdzieś niechęć do Prawa i Sprawiedliwości. PiS nie jest w stanie przebić pułapu 41 proc., jednak Platforma może odzyskać tylko ten teren, który oddaje PiS. Platforma nie wniosła absolutnie nic nowego, co uzasadniałoby jej lekki wzrost notowań. Nie wniosła nic nowego w sensie programowym, w sensie wiarygodności i w sensie inicjatywności.

**\\ Platforma Obywatelska nie daje się zatopić tylko dlatego, że zatrzymał się wzrost poparcia dla Prawa i Sprawiedliwości. Zobaczmy, że dla innych partii w ogóle nie ma żadnego wzrostu. **

Czy można powiedzieć, że są to bardziej wyborcy anty-PiS?

PO utrzymuje dość wysoki poziom notowań nie dzięki wyborcom Platformy. Chodzi faktycznie o zjawisko anty-PiS, czyli środowisk niechętnych wobec PiS z różnych powodów. Jest wiele takich powodów, chociażby dawni wyborcy SLD, którzy mają PiS za złe ustawę dezubekizacyjną. Teraz doszły środowiska naukowe niechętnie reformie Gowina, są środowiska sądownicze po reformach wymiaru sprawiedliwości, na horyzoncie mającej środowiska na-

uczucielskie (trwa reforma oświaty), środowiska służby zdrowia. Prawo i Sprawiedliwość zaczyna cierpieć na pewien uraz polityczny, polegający na pułapce dobroczynności. Te wszystkie słuszne programy socjalne nie tworzą jakiejś konstruktywnej perspektywy.

Czy można powiedzieć, że ten rok był udany dla Prawa i Sprawiedliwości?

Ten rok był udany, ponieważ Prawo i Sprawiedliwość nie straciło, a jego przeciwnicy nie zyskali. Ale to jest gra na wyczerpanie. Nie można długo prowadzić tego typu polityki. I to nie powinien być powód do zadowolenia. Wydaje mi się, że ta polityka zaczyna się wyczerpywać.

Czy te ugrupowania, które zaczęły się formować na koniec roku, takie jak partia Roberta Biedronia czy sojusz Janusza Korwin-Mikkego z Ruchem Narodowym, mają w ogóle szansę zaistnieć?

Te ugrupowania mogą urosnąć, ale do poziomu przejściowego sukcesu, czyli przekroczenia progu wyborczego. Prawo i Sprawiedliwość, utrzymując stosunkowo wysokie notowania i chcąc pozyskać nowych wyborców, szuka tych wyborców w centrum politycznym, czyli w pewnym sensie się deradyzuje. To daje przestrzeń po prawej stronie dla tych bardziej radykalnych nurtów, kręgów, koalicji ugrupowań prawicowych. PiS, idąc do centrum, za dużo nie zyska, bo tam gromadzą się wyborcy zniesmaczeni konfliktem między głównymi ugrupowaniami. Tam są ci, którzy są przeciwko jednemu i drugiemu. Elektorat Biedronia chce stworzyć taką alternatywę dla obu ugrupowań. Oczywiście miejsca na polskiej scenie politycznej na takie inicjatywy za bardzo nie ma. One nie są alternatywą, stanowią tylko wyraz chwilowego niezadowolenia.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Opiekunki do Niemiec do 1500 euro/mies. wymagany komunikatywny niemiecki 737 489 914 lub 737 499 812

Kochany Dziadku, w dniu Twoich 95 urodzin cała rodzina Goców życzy Ci z całego serca przede wszystkim zdrowia i Błogosławieństwa Bożego! Jesteś dla nas niesamowitym przykładem mądrości i odwagi; uczysz nas radości z życia każdego dnia. Dziękujemy za wszystko i wiemy, że kochamy Cię najmocniej na świecie!

Wszystkiego najlepszego!

Witamy Państwa!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w Gazecie Polskiej Codziennie w wydaniu ogólnopolskim. **Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa.** Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00. **Zapraszamy do współpracy.**



PIS POWIĘKSZA SZEREGI

POLITYKA \ Od 26 marca do 12 grudnia 2018 r. do PiS zapisało się 4313 osób, a szeregi partii opuściło 145; oznacza to, że liczba działaczy ugrupowania zwiększyła się o 4168.



PROFANACJA W ŚWIĘTA

KOŚCIÓŁ \ W świąteczną noc ktoś ściął dwa kilkumetrowe krzyże stojące przy drogach w Grodźcu na Opolszczyźnie. Roztrzaskano też figury Jezusa i Maryi. Proboszcz uważa, że to atak satanistów.

SPRAWIEDLIWOŚĆ \ Przeprosiny i zadośćuczynienie finansowe za kłamstwa

Producenci „Naszych matek, naszych ojców” ukarani

Publikacja przeprosin m.in. w telewizji polskiej i niemieckiej, zamieszczenie oświadczenia przed emisją serialu, w którym podkreślone będzie, że żołnierze AK nie uczestniczyli w Holokauście, a także wypłata 20 tys. zł zadośćuczynienia – takie konsekwencje czekają producentów serialu „Nasze matki i nasi ojcowie”, w którym Polaków przedstawiono jako współwinnych zagłady Żydów podczas drugiej wojny światowej. Wyrok w tej sprawie wydał w piątek krakowski sąd okręgowy.

Jan Przemyski

Na łamach „Codziennej” wielokrotnie informowaliśmy, że niemiecka produkcja fałszowała obraz żołnierzy AK, przedstawiając ich jako współwinnych zagłady Żydów podczas drugiej wojny światowej. Proces producentom serialu wytoczyli 94-letni obecnie żołnierz Armii Krajowej Zbigniew Radłowski oraz Światowy Związek Żołnierzy AK. – Sąd nie zamyka i nie kwestionuje dyskusji historycznej, natomiast jednostronne, wyrwane z kontekstu zdarzenia, które miały dać w serialu „Nasze matki, na-

si ojcowie” obraz całej Armii Krajowej, są nieuprawnione – mówił w piątek sędzia Kamil Grzesik. Dodał również, że dla wyroku istotne znaczenie miał „szczególny życiorys” Zbigniewa Radłowskiego, który jako 16-latek trafił do obozu koncentracyjnego, a po jego opuszczeniu wrócił do Warszawy, działał w ZWZ i AK oraz osobiście pomagał w ukrywaniu osób pochodzenia żydowskiego. Sąd orzekł, że producenci serialu mają opublikować przeprosiny oraz przed emisją filmu zamieścić oświadczenie, w którym podkreślone będzie, że żołnierze AK nie uczestniczyli w Ho-

lokaucie. Przeprosiny mają się ukazać w Telewizji Polskiej, a także w trzech stacjach niemieckich oraz na stronach internetowych ZDF i UFA Fiction. Ponadto pozwani mają zapłacić 20 tys. zł zadośćuczynienia na rzecz powoda. – To jest przełomowy wyrok. Sąd nie pozwolił na szkalowanie polskich bohaterów i należą mu się za to gratulacje. Teraz państwo polskie, różne instytucje powinny nagłośnić tę sprawę, aby świat usłyszał, jaka była rola naszych rodaków podczas drugiej wojny światowej i że nie można fałszować historii – powiedział „Codziennej” Tadeusz Płużański.



Przeprosiny mają się ukazać w Telewizji Polskiej, a także w trzech stacjach niemieckich oraz na stronach internetowych ZDF i UFA Fiction | fot. Wikipedia/d

Z kolei Mira Wszelaka z Reduty Dobrego Imienia, która monitorowała cały proces, ma nadzieję, że ten wyrok zmieni linię orzecznictwa w podobnych sprawach. – To jest przetarcie nowej ścieżki. Bardzo się cieszymy i wierzy-

my, że ta sprawa będzie przełomowa. Docierają do nas sygnały, że strona niemiecka będzie się odwoływała od tego wyroku, ale my jako Reduta będziemy cały czas wspierać powodów – powiedziała nam Mira Wszelaka.

Wzrośnie kryterium dochodowe na 500+

POMOC RODZINOM \ Konieczne będzie podniesienie kryterium dochodowego w programie Rodzina 500+, to się wydaje nieuniknione w 2019 r. – powiedziała wczoraj minister pracy i rodziny Elżbieta Rafalska. Zmiana jest potrzebna, aby zasiłku na pierwsze dziecko nie utraciły osoby dotychczas go pobierające i jest wynikiem wzrostu minimalnego wynagrodzenia.

Konieczne będzie podniesienie kryterium dochodowego. Ministerstwo myśli już o kwocie, ale program jest rządowy, a nie ministerialny. To musi być uzgodnione. To kryterium musi być takie, żeby [500+] było dostępne nawet wtedy, kiedy minimalne wynagrodzenie jest dzielone na dwa. To jest punkt wyjścia. Moim zdaniem propozycję poznać państwo nie później niż pod koniec pierwszego kwartału 2019 r. – mówiła w rozmowie z PAP szefowa ministerstwa rodziny, pracy i polityki społecznej (MRPiPS) Elżbieta Rafalska. Zapowiadane podniesienie progu dochodowego ma związek z płacą minimalną, która od 1 stycznia wyniesie

2250 zł. – Innych przesłanek nie ma. Chodzi po prostu o to, aby wszystkie osoby pobierające dotychczas zasiłek na pierwsze dziecko nie utraciły go – powiedział „Codziennej” Grzegorz Matusiak (PiS), wiceprzewodniczący sejmowej komisji polityki społecznej i rodziny. Minimalna pensja z 2019 r. (1634 zł na rękę) będzie brana pod uwagę przy ustalaniu prawa do otrzymywania m.in. 500+ w kolejnym okresie świadczeniowym – od października 2020 r. do września 2021 r. Zgodnie z obecnym kształtem programu rodzic samotnie wychowujący jedno dziecko i utrzymujący się w 2019 r. z minimalnej pensji będzie zarabiał o 34 zł za du-

żo, by otrzymać świadczenie. MRPiPS przypomina, że podwyżka płacy minimalnej od 2019 r. nie skutkuje weryfikacją przyznanych już świadczeń. Jak podkreśla poseł Matusiak, komisja zajmie się sprawą jak najszybciej ze względu na jej pilność. – Dokumenty w tej sprawie jeszcze do komisji nie wpłynęły, sprawą zajmiemy w styczniu – podkreśla dla „Codziennej” wiceszef komisji rodziny. W ramach programu Rodzina 500+ przysługuje świadczenie wychowawcze w kwocie 500 zł miesięcznie bez kryterium dochodowego na drugie i kolejne dziecko. Jednak rodziny o niskich dochodach otrzymują wsparcie także dla pierwszego dziecka – w tym przypadku muszą spełniać kryterium przeciętnego miesięcznego dochodu 800 zł netto lub 1200 zł w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka niepełnosprawnego. (Paweł Tunia, PAP)

Pożegnanie bp. Tadeusza Pieronka

PAMIĘĆ \ W czwartek w Krakowie zmarł bp Tadeusz Pieronek, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski w latach 1993–1998 oraz rektor Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w latach 1998–2004. Biuro prasowe archidiecezji krakowskiej poinformowało, że uroczystości pogrzebowe duchownego odbędą się w środę i czwartek.

Tadeusz Pieronek urodził się 24 października 1934 r. w Radziechowach. Święcenia przyjął 26 października 1957 r. w kościele św. Michała w Krakowie. 25 marca 1992 r., po reorganizacji podziału administracyjnego Kościoła w Polsce, Jan Paweł II mianował go biskupem pomocniczym nowo utworzonej diecezji sosnowieckiej. W ramach prac Konferencji Episkopatu Polski był w latach 1992–1993 zastępcą sekretarza generalnego, a w latach 1993–1998 sekretarzem generalnym KEP. Następnie pełnił urząd rektora Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w latach 1998–2004. Do informacji o śmierci duchownego odniósł się już prezydent Andrzej Duda. – Zналиśmy się, mieliśmy

w wielu sprawach różnicę zdań, przede wszystkim w kwestiach politycznych, bo ksiądz biskup nie wahał się w kwestiach politycznych również wypowiadać. Często różniliśmy się w poglądach, ale miałem zawsze szacunek do księdza biskupa – powiedział prezydent o zmarłym. Dodał również, że jego śmierć to wielka strata dla polskiego Kościoła. Uroczystości pogrzebowe bp. Tadeusza Pieronka odbędą się w środę i czwartek. Na środę w katedrze wawelskiej zaplanowano nieszpory o godz. 16, a o 16.30 – mszę św. W czwartek o godz. 16 odbędzie się msza św. i pochówek w krypcie biskupów w kościele św. Piotra i Pawła w Krakowie. (jp, PAP)



fot. Rodi Said/Reuters

KURDOWIE WRACAJĄ POD KONTROLĘ DAMASZKU

SYRIA \ Siły rządowe Baszszara al-Asada po raz pierwszy od kilku lat weszły w piątek do miejscowości Manbidż. Wojska te zostały zaproszone przez kontrolujące dotychczas to terytorium kurdyjskie Ludowe Jednostki Samoobrony obawiające się tureckiego ataku.

RAPORT \ Centrum Szymona Wiesenthala ujawnia listę osób wrogich wobec Żydów

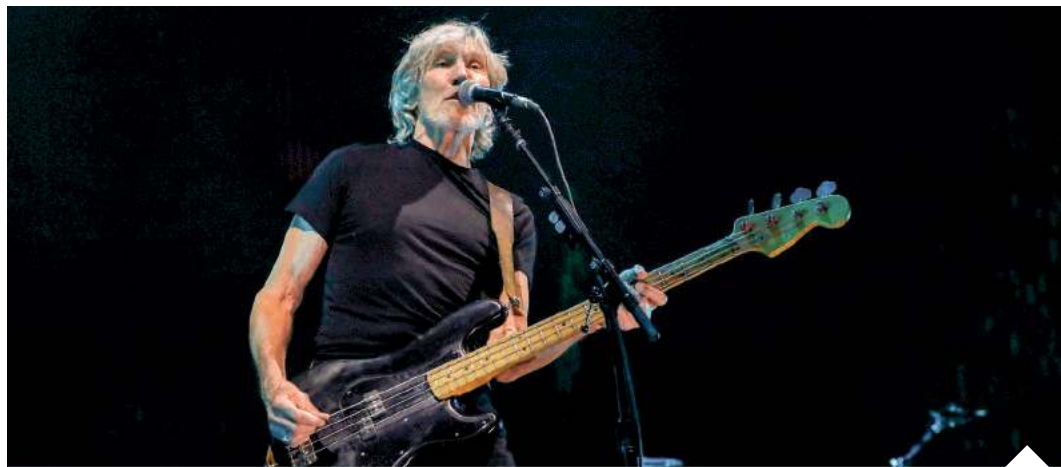
Corbyn i Waters wśród największych antysemitów

W niedawno opublikowanej przez Centrum Szymona Wiesenthala (SWC) liście antysemitów znalazł się m.in. członek zespołu Pink Floyd Roger Waters oraz lider brytyjskiej Partii Pracy Jeremy Corbyn, a także sprawca napaści na pittsburską synagogę.

Paweł Kryszczak

Pierwsze miejsce w rankingu Centrum Szymona Wiesenthala zajął Robert Bowers. Ten 46-letni mieszkaniec Baldwin dokonał w październiku br. masakry w pittsburskiej synagodze. W wyniku strzelaniny zginęło 11 osób, a 6 zostało rannych. Jak zauważa SWC, Robert Bowers był zadeklarowanym antysemitą oraz neonazistą.

Na drugiej pozycji uplasował się lider separatystycz-



Na ostatnim miejscu listy znalazł się członek zespołu Pink Floyd Roger Waters, który jest jednym z największych zwolenników antyizraelskiego ruchu BDS | fot. Mario Anzuoni/Reuters

no-religijnego ruchu Afroamerykanów Louis Farrakhan. Radykalny islamista zasłynął z przemowy pełnej nienawiści do Żydów, którą wygłosił w październiku w Detroit. Porównywał w niej Żydów do termitów.

Na trzecim miejscu znalazły się amerykańskie kampusy. Są one miejscem, w którym dochodzi do coraz większej licz-

by aktów antysemitów. Odnaleziono antysemityczne graffiti oraz plakaty i swastyki na takich uczelniach jak Uniwersytet Cornella, Uniwersytet Columbia, Uniwersytet Duke'a, a także na kampusach Uniwersytetu Kalifornijskiego.

SWC zdecydowało się na umieszczenie na czwartym miejscu lidera brytyjskiej Partii Pracy Jeremy'ego Cor-

byna. Zarzuca mu się jednostronne popieranie Palestyńczyków w konflikcie na Bliskim Wschodzie.

Na kolejnej pozycji uplasowała się Agenda Narodów Zjednoczonych dla Pomocy Uchodźcom Palestyńskim na Bliskim Wschodzie (UNRWA) za bliskie związki z palestyńskim Hamasem. Na szóstym miejscu znalazł się

portal Airbnb umożliwiający krótkoterminowy wynajem mieszkań i apartamentów. Firma ta zdecydowała się za zaprzestanie działalności na izraelskich osiedlach w Autonomii Palestyńskiej, aby nie być w centrum sporu pomiędzy Izraelem i Palestyną. Jak jednak zauważa SWC, Airbnb nie działa w ten sposób w innych regionach będących przedmiotem sporu.

Na kolejnym miejscu umieszczono niemiecki GLS Bank. Instytucja finansowa współpracuje z „Żydowskim głosem na rzecz sprawiedliwego pokoju na Bliskim Wschodzie”, która prowadzi kampanię na rzecz izraelskiego bojkotu.

Ósmą pozycję zajęła biskup Kościoła Episkopalnego w Stanach Zjednoczonych. Gayle Harris miała wymyślić zdarzenie dotyczące napaści żołnierzy izraelskich na dzieci palestyńskie, którego była świadkiem. Szpital Uniwersytecki Karolinska został sklasyfikowany na dziewiątym miejscu ze względu na dyskryminację żydowskich lekarzy. Na ostatnim miejscu znalazł się członek zespołu Pink Floyd Roger Waters. Ten 75-letni artysta jest jednym z największych zwolenników antyizraelskiego ruchu BDS.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

PRENUMERATA ELEKTRONICZNA



GAZETA POLSKA

POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO

**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZENTY**

Koszulka
ODSIECZ WIEDĘSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120zł

Książka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł

**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNIE.PL**



OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

LOTNICTWO \ Polski przewoźnik najlepszą linią w Europie Wschodniej

Prestiżowe wyróżnienie dla PLL LOT

Polskie Linie Lotnicze LOT zdobyły tytuł najlepszej linii w Europie Wschodniej, wyprzedzając m.in. rosyjski Aeroflot i węgierski Wizz Air. „Jeszcze kilka lat temu LOT był na sprzedaż i gdyby nie zmiana rządu, zostałby sprzedany... Teraz zaś otrzymuje prestiżowy tytuł od amerykańskiego magazynu »Global Traveler« – skomentował wyróżnienie premier Mateusz Morawiecki.

Uroczysta gala, podczas której wręczono nagrody w niemal 70 kategoriach, odbyła się w Los Angeles. PLL LOT po raz drugi zdobył tytuł najlepszej linii w Europie Wschodniej, przyznawany przez czytelników amerykańskiego magazynu »Global Traveler«, a są nimi przede wszystkim znawcy branży i osoby, które często podróżują. Polski przewoźnik wyprzedził w rankingu m.in. rosyjski Aeroflot, węgierski Wizz Air i chorwackie Croatia Airlines. LOT został też wyróżniony w kategorii najlepsze nowe połączenie lotnicze za uruchomienie w maju br. bezpośrednich rejsów z Nowego Jorku do Budapesztu.

– Jesteśmy dumni z wyróżnienia przyznanego w prestiżowym rankingu »Global Traveler«. Ta nagroda to dowód na to, że LOT jest doce-



„To świetna informacja w dniu 90. urodzin firmy” – podkreślił premier | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

nianą i coraz bardziej rozpoznawalną linią na międzynarodowych rynkach, także za oceanem – pochwalił się rzecznik LOT Adrian Kubicki. – Intensywny rozwój połączeń krótkiego i dalekiego zasięgu, nowoczesne samo-

loty, które stale pozyskujemy, oraz wysoka jakość obsługi na pokładzie sprawiają, że LOT jest dzisiaj ulubioną linią pasażerów w podróżach do i z najszybciej rozwijającego się regionu UE, czyli Europy Środkowo-

-Wschodniej. Kierunek, który obraliśmy trzy lata temu, wprowadzając strategię rentownego wzrostu, był więc słuszny – dodał Kubicki.

Rzecznik przypomniał, że PLL LOT obsługuje w tym roku 8,8 mln pasażerów, czy-

li dwukrotnie więcej niż w 2016 r. W 2019 r. ma być to już 10 mln osób. LOT oferuje obecnie 107 połączeń. Od początku 2016 r. ogłosił uruchomienie 66 bezpośrednich rejsów m.in.: z Warszawy do Miami, Los Angeles, Newark, Seulu, Tokio i Singapuru, z Budapesztu do Nowego Jorku i Chicago, z Krakowa do Chicago i z Rzeszowa do Newark.

Z wyróżnienia cieszy się też premier Mateusz Morawiecki. „Jeszcze kilka lat temu PLL LOT był na sprzedaż i gdyby nie zmiana rządu, zostałby sprzedany... Teraz otrzymał prestiżowy tytuł najlepszej linii w Europie Wschodniej od magazynu »Global Traveler« – napisał na Twitterze szef rządu. „To świetna informacja w dniu 90. urodzin firmy” – podkreślił premier.

(oprac. na podst. PAP)

Firmy chcą zatrudniać pracowników

PRACA \ Co piąta firma z sektora małych i średnich przedsiębiorstw (MŚP) planuje zwiększenie zatrudnienia. Redukcję etatów zapowiada tylko 5 proc. właścicieli mikro, małych i średnich firm – wynika z badania Diners Club Polska.

Z danych zebranych w raporcie „Kondycja polskich MŚP”, opracowanym na zlecenie Diners Club Polska, wynika, że polscy pracownicy mogą spać spokojnie. Prawie 20 proc. firm z sektora MŚP zamierza zwiększyć zatrudnienie w ciągu najbliższych 12 miesięcy. Prawie 68 proc. właścicieli zadeklarowało, że liczba ich pracowników utrzyma się na tym samym poziomie, a tylko 5,4 proc. firm przyznało, że myśli o redukcji etatów.

Jednak w porównaniu do ubiegłorocznej edycji badania nastroje są mniej optymistyczne. W 2017 r. aż o połowę więcej przedsiębiorców zamierzało szukać nowych pracowników. O 25 pkt proc. wzrosła natomiast liczba firm, w których za-

trudnienie pozostanie bez zmian. Podobnie jak rok temu tylko co dwudziesta firma z tego sektora planuje zwolnienia.

– Główny powód, dla którego planowany wzrost zatrudnienia jest mniejszy, to sytuacja na rynku pracy. Rekindowo niskie bezrobocie powoduje, że coraz trudniej pozyskać i utrzymać w firmie dobrze wykwalifikowanych pracowników. Jak wynika z naszych badań, polskie mikro, małe i średnie przedsiębiorstwa również mniej optymistycznie patrzą w przyszłość niż przed rokiem – wyjaśnia Paweł Kałużdow z Diners Club Polska.

Plany powiększenia personelu zależą od wielkości przedsiębiorstwa. Jak wynika z badania, najczęściej zatrudniać zamierzają firmy

średnie (zatrudniające od 50 do 249 pracowników) – to 33,3 proc. przedsiębiorstw. Nowe osoby zatrudniać chce też 20 proc. firm mikro (zatrudniające do 9 pracowników). Na przeciwnym biegunie plasują się firmy małe (10–49 pracowników). Tylko 12,9 proc. ich właścicieli planuje powiększenie swoich zespołów, a 15 proc. chce zwalniać.

Mimo optymistycznych zapowiedzi sprzed roku tylko części firm z sektora MŚP udało się zwiększyć zatrudnienie. Zaledwie 16 proc. badanych przedsiębiorstw w ciągu ostatnich 12 miesięcy powiększyło personel, co jest najniższym wynikiem od trzech lat. Spadła też liczba przedsiębiorstw, które redukują etaty. W minionym roku tylko co dziesiąta firma ograniczyła liczbę pracowników, co jest zbliżonym wynikiem do zeszłorocznego badania, ale aż o połowę lepszym niż dwa lata temu.

Andrzej Ratajczyk

Polacy polubili ZUS

UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE \ Prawie trzy czwarte klientów pozytywnie ocenia jakość obsługi przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych – wynika z badania firmy PBS. ZUS jest bardzo wysoko oceniany przez osoby, które mają z nim systematyczny kontakt.

Zdaniem blisko 50 proc. badanych w ostatnich latach poziom obsługi klientów w ZUS się poprawił. 72 proc. respondentów ocenia jakość usług świadczonych przez zakład jako dobrą lub bardzo dobrą. Największy wzrost w liczbie pozytywnych ocen nastąpił w grupie przedsiębiorców. Tutaj pozytywna ocena obsługi sięga 76 proc.

W ocenie 62,2 proc. badanych przedsiębiorców jakość usług ZUS systematycznie się polepsza. Grupa, która równie pozytywnie ocenia zmiany w obsłudze klientów wprowadzone przez ZUS, to świadczeniobiorcy: emeryci i renciści (58 proc. ocen pozytywnych).

Prezes ZUS prof. Gertruda Uścińska zwróciła uwagę na wysokie oceny, które zakład notuje w dwóch grupach klientów mających z nim systematyczny kontakt. – Zarówno przedsiębiorcy, jak i emeryci oraz ren-

ciści na bieżąco dostrzegają pozytywne zmiany, które wprowadzamy – podkreśliła. – Niewątpliwie na wysokie noty u świadczeniobiorców rzutuje wprowadzona w ubiegłym roku usługa doradcy emerytalnego. Z kolei wysokie oceny przedsiębiorców to głównie skutek projektu e-składka, czyli zastąpienie czterech przelewów składkowych miesięcznie jednym – dodała.

Zdaniem 84 proc. respondentów na docenienie zasługują usługi świadczone przez pracowników ZUS w salach obsługi. 87 proc. badanych wysoko ocenia uprzejmość i życzliwość pracowników, 84 proc. – czas poświęcony na obsługę, a 83 proc. – skuteczność. Najwyższe oceny jakości bezpośredniej obsługi w swoich placówkach ZUS odnotował w grupach świadczeniobiorców (88 proc.) i lekarzy (89 proc.).

(p.woz., PAP)

WYJĄTKOWI GOŚCIE

KONGRES 590 \ Dzięki specjalnemu zaproszeniu KGHM wśród prelegentów kongresu znaleźli się eksperci światowego formatu, tacy jak: George Close – generał armii USA oraz prezes SPECTRUM Group, Apolo Ohno – wielokrotny medalista olimpijski, Thomas J. Lee – współzałożyciel i partner zarządzający w Fundstrat Global Advisors czy Imran Khan – członek zarządu ds. strategii w spółce Snap Inc.

ANALIZA \ Polska postawiła na sojusz z USA

Polska podmiotowa i bezpieczna?

Podczas Kongresu 590 w Rzeszowie gościem specjalnym spółki KGHM Polska Miedź był generał Armii Stanów Zjednoczonych George F. Close, który w wywiadzie z naszą redakcją mówił o relacji Polski i USA.

Aleksander Wierzejski

Podmiotowość państwa oznacza spełnienie najprostszego możliwego postulatu „nic o nas bez nas”. Niby niewiele, ale w praktyce oznacza, że wielcy tego świata nie pozwolą sobie na ignorowanie interesów gospodarczych, politycznych i kulturalnych państw mniejszych i pozornie słabszych. Nie pozwolą sobie, bo w ten sposób naruszyliby realizację własnych celów.

Przez minione dziesięciolecie Polska grała rolę przedmiotu światowej sceny politycznej, najpierw jako wasal Związku Sowieckiego, a po 1989 r. nieśmiały i niepewny swoich racji petent do NATO i Unii Europejskiej.

Rządzająca w III RP elita, do 2015 r. wywodząca się niemal w całości z kasty władców PRL, nawet nie wyobrażała sobie, jak to jest myśleć podmiotowo i kierować sprawami państwa dla realizacji interesów gospodarczych własnych przedsiębiorstw i potrzeb politycznych rodzimych wyborców. Gotówka, uznanie prasy i urzędy międzynarodowych instytucji czekały (i nadal czekają) na tych, którzy grzecznie zrealizują polecenia „mądrzejszych”.

Ze snu o nieomyślności Zachodu zbudziliśmy się w 2008 r. wstrząśnięci serią niemal równoległych zdarzeń: katastrofą światowego systemu bankowego, kryzysem euro, załamaniem gospodarczym Grecji, Hiszpanii i Włoch, a wreszcie moskiewską próbą siłowej odbudowy Związku Radzieckiego.

Nie wchodząc tu w szczególności, dowiedzieliśmy się, że Europa jest słaba i skłócona, Berlin kieruje siatką europejskich urzędników, którzy za pomocą agend Unii Europejskiej bezwzględnie realizują interesy narodowe Niemiec, a Stany Zjednoczone nie potrafią zaprowadzić spokoju na Bliskim Wschodzie.

Świat na zakręcie

Do wyżej wspomnianych czynników doszedł kolejny,



Autor w rozmowie z gen. George'em F. Close'em | fot. Filip Blazejowski/Gazeta Polska

nico mniej widoczny, ale w mojej opinii ważniejszy. Otóż zmienia się ustabilizowany przez dziesięciolecie model handlu surowcami energetycznymi. Stany Zjednoczone – największa gospodarka świata i przez lata największy importer ropy naftowej – uzyskały niedawno dostęp do swoich własnych zasobów surowca wydobywanego dzięki technologii szczelinowania. Specjaliści oceniają, że koszt wyprodukowania (razem z dostawą na rynek) baryłki ropy wynosi tu nieco ponad 30 dol. USA. W związku z tym nieuchronnie spadną nie tylko zyski krajów eksporterów, ale też ich znaczenie w polityce. Dotyczy to nie tylko Iranu, Wenezeli i Arabii Saudyjskiej, ale również Rosji.

Suma powyższych zdarzeń postawiła przed USA pytanie, które brzmi następująco: czy USA nadal opłaca się utrzymanie ładu światowego obowiązującego kraje rozwinięte od porozumienia z Brenton Woods w 1944 r.?

Chiny zareagowały strategią „pasa i szlaku”, czyli przeciągnięcia dróg transportowych, które połączą wschodnią Azję z Europą Zachodnią, Niemcy zwiększeniem kontroli nad strefą euro, Rosja naciskiem imperialnym i zwiększoną aktywnością w kierunku od-

budowy kolejnej wersji imperium.

Polska wybiera

Pierwszy raz od kilkuset lat w momencie zakrętu dziejowego los Polski zależy w największym stopniu od reakcji i analizy zdarzeń wykonanej przez polityków w Warszawie. Spróbujmy więc zrekonstruować to myślenie na podstawie dostępnych nam informacji. Po pierwsze mamy założenie, że bezpieczeństwo energetyczne USA przestaje zależeć od dostawców na Bliskim Wschodzie. Po drugie USA kwestionują porozumienie Brenton Woods, które w zamian za pokój oferowało udział w handlu światowym. Na przykładzie ChRL i Niemiec okazało się, że zyski z wymiany handlowej można przeznaczyć na narzędzie zniesienia dominacji USA. Po trzecie Rosja, która nie stanowi obecnie geostrategicznego rywala dla Stanów, ma interes w rozsiewaniu niepokoju, wzmacnianiu wszelkich ekstremizmów i mieszaniu ludziom w głowach za pomocą internetu i uzależnionych od siebie mediów.

Nowe realia na świecie wiadać już wyraźnie w polityce. W lipcu tego roku Steven Bannon, współpracownik Donalda Trumpa z czasów zwycięskiej kampanii prezydenckiej w 2016 r. i jeden

z głównych ideologów ruchu amerykańskiej prawicy, powiedział, że USA szukają na świecie partnerów, nie kolonii. W związku z tym delegacje światowych liderów przybywają do Białego Domu z propozycjami współpracy i pytaniem: „co możemy dla was zrobić”?

Jak w tej sytuacji radzi sobie Polska? W listopadzie podpisaliśmy przełomowy kontrakt na dostawy amerykańskiego gazu ziemnego. Kontrakt będzie realizowany przez najbliższe 20 lat i wyeliminuje z rynku gaz rosyjski. To oczywiste podważenie niemiecko-rosyjskiej polityki współpracy, w której oba kraje chcą przechrzcić rywala, ale tak, by to Polska i Europa Środkowa zapłaciła koszty współpracy.

Staramy się o lokalizację stałej bazy wojsk USA na terytorium RP i jesteśmy gotowi partycypować finansowo na kwotę 2 mld dol. USA. Projekt prowizorycznie nazwany „Fort Trump” ma przeciwstawić się próbom destabilizacji Europy Środkowo-Wschodniej jak łączenie zagrożeń gospodarczych z wojskowymi czy osłabianie pozycji negocjacyjnej Polski wobec np. Niemiec. Łatwo sobie wyobrazić grę w złego i dobrego policjanta: zła Moskwa straszy nas atakiem rakietowym i odcięciem dostępu do gazu,

a dobry Berlin mówi, że się wstawi, ale „wiecie, rozumiecie – mamy tylu tych imigrantów, a wy nie chcecie ich do siebie wziąć”.

Czy stajemy się partnerem USA?

Taki punkt widzenia potwierdzają przybywający do Polski Amerykanie, również ci, którzy w przeszłości podejmowali decyzje kluczowe dla supermocarstwa. Rozmawialiśmy z gen. George'em Close'em, który po długiej karierze na strategicznych stanowiskach dowódczych w armii USA doradza rządowi federalnemu w sprawach światowej polityki obronnej.

– Widzę ogromny potencjał energii i ciężkiej pracy, zarówno pod względem gospodarczym, jak i spraw obronnych. Np. w kwestiach infrastruktury wykonaliście doskonałą robotę i to widać gołym okiem – odpowiedział generał zapytany o zmiany w Polsce. – Myślę, że w tej chwili jesteście krajem rozwiniętym przemysłowo, będącym członkiem Unii Europejskiej i NATO. Polskę łączy mocny sojusz militarny z USA, który o ile wiem, jeszcze się pogłębia. Widzę możliwość dalszego zacieśnienia wzajemnej współpracy jednostek wojskowych. Z rozmów, które przeprowadziłem, wynika, że zaawansowana jest sprawa stacjonowania w Polsce dużych i silnych jednostek wojskowych z USA – wyjaśniał generał Close.

Na pytanie, czy Stany Zjednoczone widzą ewentualne stacjonowanie amerykańskich jednostek w Polsce jako środek do ustabilizowania naszego regionu, George Close odpowiedział: – Rozmieszczenie jednostek wojskowych jest elementem polityki militarnej, a obecnie nie jestem zaangażowany w jej formułowanie. Jeśli jednak spojrzymy na zagrożenia, chociażby na to, co dzieje się w Rosji czy w bardzo bliskim jej sąsiedztwie, to możemy założyć, że rozmieszczenie wojsk w Polsce potwierdzi, że jest ona przyjacielem USA i udzielimy jej swojej pomocy. Pamiętajmy o tym, że do 1995 r. w Europie utrzymywaliśmy 200 tys. żołnierzy. Większość z nich wyjechała, stąd odradzające się zagrożenia. Dlatego też patrzymy na współpracę z Polską jako na pole rodzącej się możliwości do wykorzystania.

W niepewnym świecie Polska postawiła na sojusz z USA. Moim zdaniem to jedyna odpowiedzialna polityka.

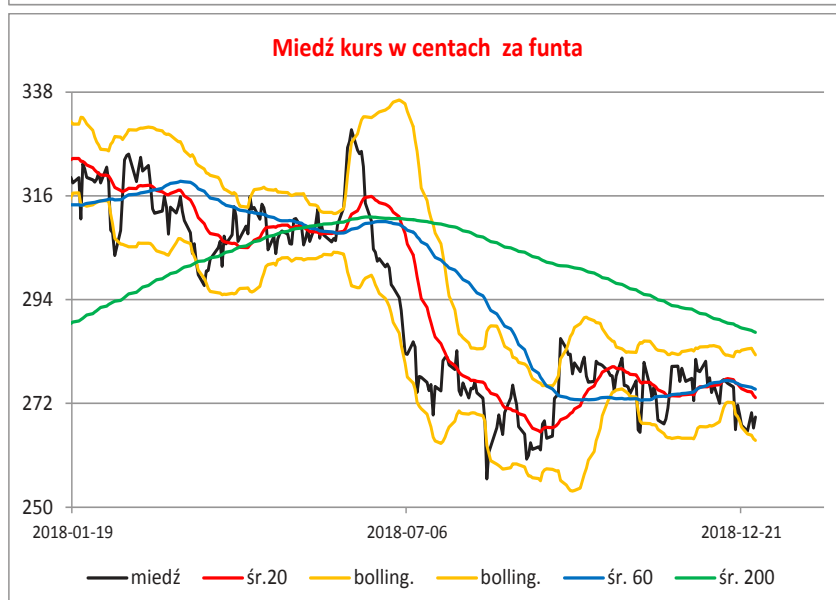
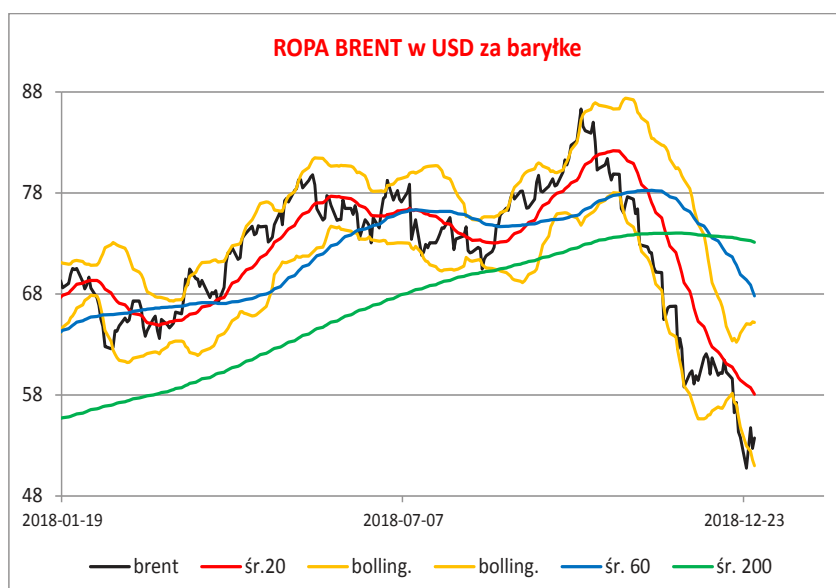
Artykuł powstał przy współpracy z KGHM Polska Miedź.



ROZMAITOŚCI \ W listopadzie banki udzieliły kredytów mieszkaniowych na sumę 4,03 mld zł. To kwota mniejsza niż przed miesiącem, gdy wartość ta wynosiła 4,8 mld zł. W ostatnich czterech miesiącach łącznie udzielono kredytów mieszkaniowych na ponad 17 mld zł.

Dziwny czas dla ropy

SUROWCE \ Ropa na plusie kończy trudny rok. Segment metali przemysłowych był blisko rocznych minimów. Pallad blisko rekordu, a srebro i złoto umocnione słabszym ostatnio dolarem.



Rafał Grodowski

Świąteczna przerwa nie pozostała bez wpływu na notowania ropy naftowej. W wigilijny poniedziałek paliwo straciło kolejne 5 proc., a ropa Brent kosztowała niewiele ponad 50 dol. W środę doszło do odreagowania, bo za baryłkę płacono o ponad 7 proc. więcej. Jednak przedwczorajsze notowania pokazały, że kurs ropy w dalszym ciągu jest bardzo zmienny. Spadek o ponad 3 proc. to efekt nie tylko korekty po nadnaturalnym wzroście, ale także obaw o giełdową sytuację Europy. Wczoraj o poranku paliwo zyskiwało ponad 2 proc. i za baryłkę płacono już prawie 53,8 dol., czyli o ponad 3 dol. więcej niż w poniedziałek. Było to o tyle dziwne, że podane w czwartek odczyty zapasów ropy wg API wskazywały na ich znaczący wzrost, co przynajmniej w teorii powinno osłabić kurs paliwa. Analitycy zwracają uwagę na istotny wpływ notowań akcji i sugerują, że ropa po części powieli obraz zmagania w USA i Europie.

Rosnące od kilku dni kursy walut dalekowschodnich i euro nie pozostały bez wpływu na notowania złota i srebra. Żółty metal zyskał w czwartek 0,6 proc., a srebro zwiększyło o ponad 1,2 proc., umacniając się powyżej kursu 15 dol. Wczorajszy poranek i utrzymujący się trend na rynku walutowym umocniły jeszcze oba metale. Wzrost notował także pallad, którego kurs testował ponownie poziom 1200 dol. za uncję.

Segment metali przemysłowych to spore rozczarowanie. W poniedziałek, środę i przedwczoraj indeks całej grupy tracił na wartości, osiągając ponadroczne minimum. Wartość 115 pkt to ponad 25 pkt mniej niż pod koniec ubiegłego roku. Spory wpływ na taki smutny obraz miały notowania aluminium, które w czwartek zanotowało kolejne minimum, a wyraźny, bo prawie dwuprocentowy spadek, był szóstym z rzędu.

Miedź w środę i czwartek notowała spore wahania, co pokazuje, że i tu także atmosfera była niepewna. Metal po spadkach z początku grudnia końcówkę miesiąca ma spokojniejszą i porusza się

w trendzie bardziej horyzontalnym. Jednak kończący się rok wyraźnie pokazuje, że konflikt amerykańsko-chiński znacząco odbił się na poziomie cenowym metalu. Od stycznia miedź zniżkowała ponad 18 proc. Wczorajszy poranny wzrost stosunkowo niewiele zmienił w tym obrazie, bo metal i tak znajdował się poniżej kursu 270 centów. Rok temu w grudniu za funt płacono ponad 330 centów, co wyraźnie pokazuje, jak mocny wpływ na rynek miały obawy ekonomiczne i polityczne decyzje Waszyngtonu.

Otwarcie na europejskich parkietach nie wpłynęło znacząco na notowania ropy naftowej. Paliwo Brent cały czas testowało kurs 54 dol. Także miedź nie zareagowała na pozytywny sygnał z Europy. Być może wpływ na to miały dane gospodarcze z Hiszpanii i Szwajcarii słabsze od wstępnych prognoz. Segment metali przemysłowych także nie zanotował ruchu w górę. Indeks DJ Industrial Metals zyskiwał dalej 0,4 proc., a kursy aluminium czy niklu cały czas były bardzo blisko rocznych minimów.

Jeszcze nie tak dawno wydawało się to niemożliwe, by prawa do emisji CO2 pokonały wrześniowe maksimum wynoszące 25,8 euro. Ostatnie dni pokazały, że wszystko w tym smutnym dla energetyki temacie jest możliwe. Poniedziałek przyniósł umocnienie, a wahania z czwartku pozwoliły zbliżyć się do kursu 25,5 euro. Wczoraj tuż po godz. 10 instrument zniżkował, jedynie symbolicznie tracąc 0,6 proc.

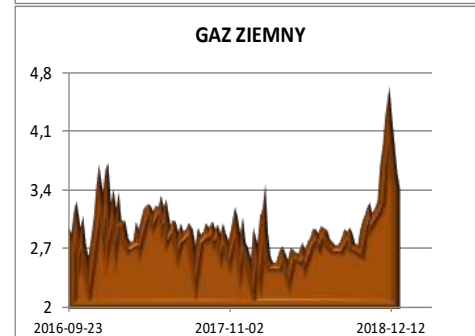
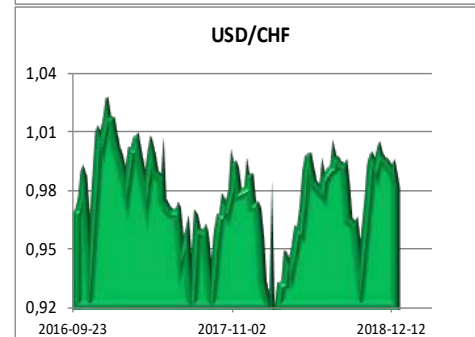
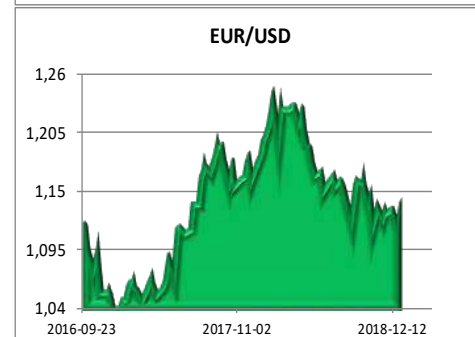
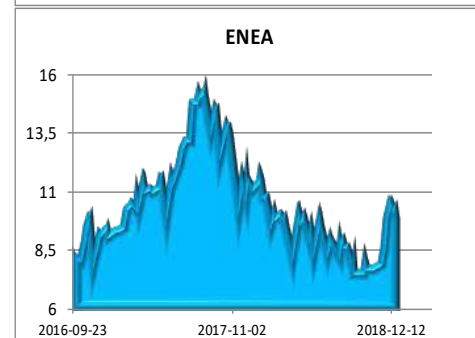
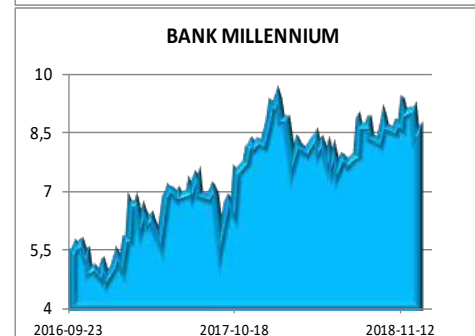
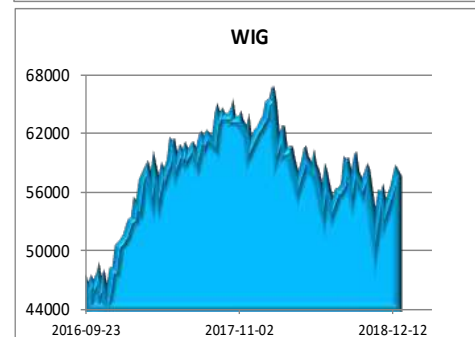
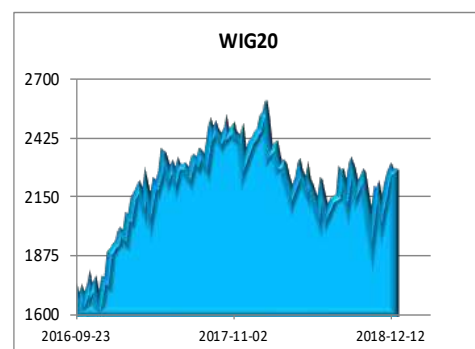
Po godz. 11 ropa poruszała się w dalszym ciągu w trendzie horyzontalnym. Nawet informacja o niskim imporcie irańskiej ropy (pięcioletnie minimum) nie wpłynęła zbyt mocno na notowania. Kończący się rok pokazał, jak niepewny jest los paliwa. Optymistyczne prognozy o kursie 100 dol. nie potwierdziły się, a rynkowy scenariusz skierował kurs w przeciwną stronę.

Złoto przed południem znalazło się na minusie, jednak spadek nie był zbyt znaczący. Pallad i srebro pozostawały na plusie, ale oba metale w mijającym roku prezentowały się odmiennie. Ten pierwszy zyskał ponad 12 proc., a drugi zanotował spadek o prawie 10 proc....

W SKRÓCIE

PRIME CAR MANAGEMENT \ Hitachi Polska ogłosił wezwanie na sprzedaż akcji. Cena w wezwaniu to 12,09 zł. Termin zapisów to okres od 18 stycznia do 18 lutego. Wczoraj za akcje płacono 12,8 zł.

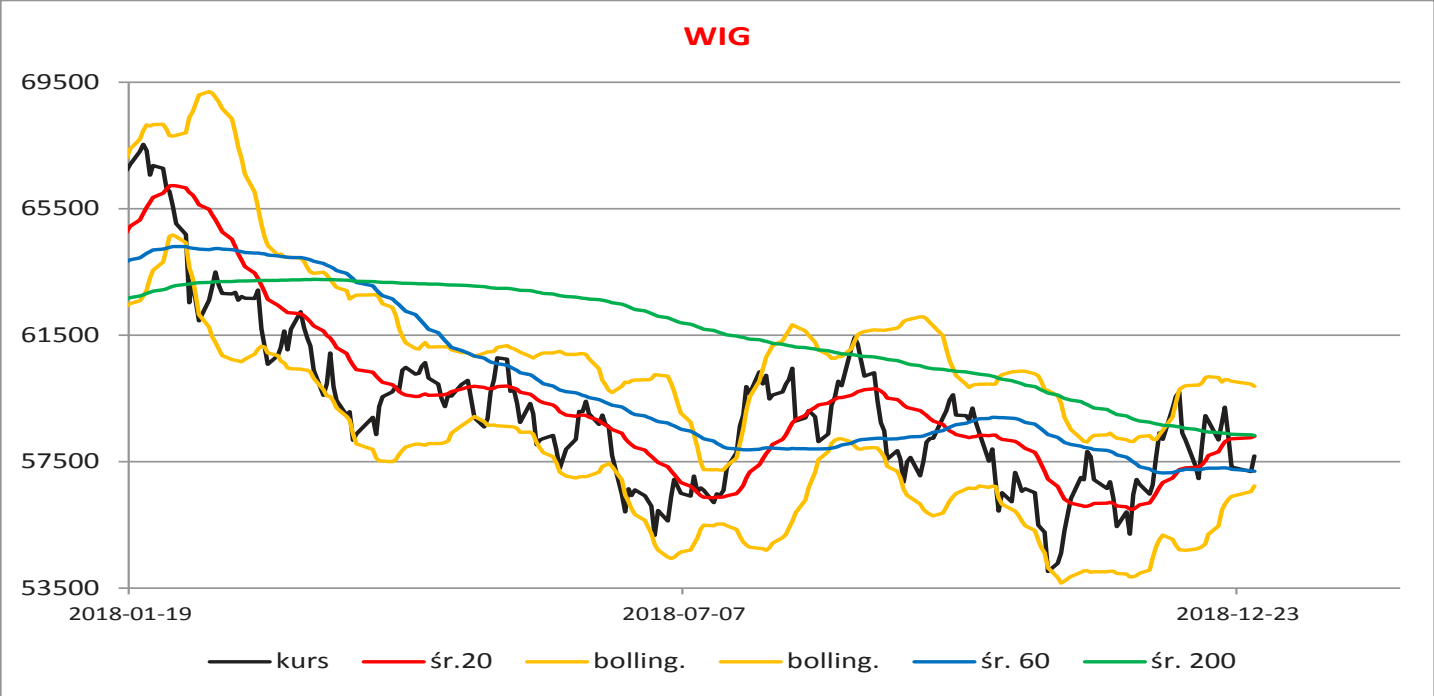
Materiały przygotowane przez NXF



↓ 0,98545	-0,27%	EURUSD	↑ 15,36	0,33%	WTI	↑ 6692,43	1,64%	FTSE250	Kursy NBP	
↓ 110,385	-0,49%	GBPUSD	↓ 1278,8	-0,18%	ZŁOTO	↓ 19992,5	-0,42%	DAX		
↓ 1,26409	-0,03%	USDCHF	↑ 269,4	0,97%	SREBRNO	↑ 10553,95	1,66%	NASDAQ COMP		
↑ 1,14389	0,08%	BRENT	↑ 53,69	1,82%	NIKEI225	↑ 23138,82	1,14%	SP500		
									4,473	-0,51%
									4,1144	-0,80%
									4,0516	-0,84%



Ostatnia sesja na GPW



**GIEŁDA ** Niezły koniec fatalnego roku. Europa w piątek odreagowała czwartkowe spadki. Na Giełdzie Papierów Wartościowych indeksy także pięły się do góry, choć przy niskiej aktywności inwestorów.

Rafał Grodowski

Czwartek na europejskich parkietach był dniem szczególnie górnym. Rynki wróciły do pracy po świątecznej przerwie. Początek dnia wskazywał, że nie powinno być źle, bo najważniejsze indeksy otworzyły się na plusie. Tak było w Londynie, Paryżu, Amsterdamie i w Warszawie. Wyjątkiem były Frankfurt i Mediolan, które pociągnęły inne rynki za sobą. W rezultacie cały kontynent (z wyjątkiem Moskwy) zakończył zmagania z przewagą czerwonego koloru.

WIG20 stracił prawie 0,4 proc., co było i tak dobrym wynikiem na tle innych parkietów. DAX30 spadł o ponad 2,3 proc., a spadki w Paryżu Amsterdamie, Mediolanie czy Londynie zbliżyły indeksy niekiedy do dwuletnich minimumów. Poświęteczny początek rynkowych zmagania był więc fatalny. Tymczasem USA, mimo słabego początku, pod koniec dnia zdążyły wyraźnie poprawić notowania i DJIA zamknął dzień wzrostem o ponad 1 proc.

Piątkowa sesja na azjatyckich parkietach pokazała, że sytuacja w dalszym ciągu jest niepewna. Nikkei po dwóch wzrostowych dniach, gdy indeks zyskał ponad 900 pkt, wczoraj znowu zanotował osłabienie. Spadek wskaźnika 225 spółek nie był znaczący i wyniósł 0,42 proc., a na plusie dzień zakończyło 113 spółek. Na innych rynkach było zdecydowanie lepiej. SHC zamknęło dzień wzrostem o 0,4 proc., a ponad 1 proc. zyskały akcje w Sydney. Azjatyckim

notowaniom towarzyszyły japońskie dane ekonomiczne. Te mogą wskazywać na wyhamowanie gospodarki, bo wzrosło nieznacznie bezrobocie i spadła sprzedaż detaliczna.

Europa otrzymała więc niepewny sygnał, co po fatalnym czwartku nie było dobrym prognostykiem. Początek piątkowych notowań był jednak udany i zdecydowana większość indeksów podświetliła się na zielono. WIG20 po kilku minutach zyskiwał 0,3 proc., lepiej prezentowały się Londyn i Frankfurt.

Kolejne minuty notowań umocniły europejskie indeksy. WIG20 po dwóch kwadransach zyskiwał prawie 0,8 proc. – z 19 spółkami na plusie! Zniżkował jedynie CD Projekt. Akcje producenta gier od sierpnia potaniały o ponad 70 zł, jednak i tak bilans całego roku zapowiada się dla spółki bardzo udanie. W drugim segmencie atmosfera była już gorsza, ale i tu indeks zyskiwał na wartości.

Zachód kontynentu utrzymywał cały czas wzrostowy kierunek. DAX30 zwyżkował o ponad 1 proc., by przed godz. 10 wyraźnie się umocnić. W efekcie po 90 minutach zmagania z 30 spółek na plusie notowanych było aż 28.

Na Giełdzie Papierów Wartościowych sytuacja była spokojniejsza. Indeks WIG20

Instrument	Kurs na zamknięcie	Zmiana w %	Kurs poprzedni
WIG	57 758,89	1,01%	57 183,28
WIG20	2 277,64	1,17%	2 251,38
mWIG40	3 926,30	0,75%	3 897,19
sWIG80	10 547,81	0,37%	10 509,20
ALIOR	53,65	1,04%	53,10
CCC	192,30	1,16%	190,10
CD PROJEKT	145,30	-1,49%	147,50
CYFRPLSAT	22,84	1,87%	22,42
ENERGA	8,80	3,77%	8,48
EUROCASH	17,71	0,62%	17,60
JSW	66,40	0,27%	66,22
KGHM	89,38	0,99%	88,50
LOTOS	87,54	0,85%	86,80
LPP	7 840,00	1,62%	7 715,00
MBANK	416,60	2,56%	406,20
ORANGEPL	4,80	2,56%	4,68
PEKAO	109,40	0,92%	108,40
PGE	10,16	1,30%	10,03
PGNIG	6,91	0,73%	6,86
PKNORLEN	107,75	1,36%	106,30
PKOBP	39,83	1,09%	39,40
PZU	43,65	1,32%	43,08
SANPL	360,60	2,27%	352,60
TAURONPE	2,18	3,81%	2,10

Materiały przygotowane przez NXF

	Kraj	Wskaźnik ekonomiczny	Okres	Prognoza
	Europa	Dzień wolny/ sesja skrócona		
02:00	Chiny	Indeks PMI dla przemysłu	grudzień	50
02:00	Chiny	Indeks PMI dla usług	grudzień	53,4
16:30	USA	Indeks Fed z Dallas	grudzień	17,6



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

KONCERNY SPRZEDAJĄ W POLSCE GORSZĄ ŻYWNOSĆ

HANDEL \ Testy wyrobów z rynku polskiego i zachodnioeuropejskiego, przeprowadzone w latach 2014–2017 przez Inspekcję Handlową, wykazały podwójną jakość produktów. Towary oferowane na naszym rynku mają często inny skład oraz gorszą jakość niż w Niemczech – wynika z raportu NIK.

ENERGIA \ PiS naprawia skutki błędów popełnionych przez koalicję PO-PSL

Parlament pracował nad podatkami na prąd

Sejm skierował do dalszych prac w komisjach rządowy projekt ustawy m.in. obniżający akcyzę na prąd. – Pokazujemy determinację do walki o niskie ceny energii, dbamy o portfele Polaków – powiedział w Sejmie premier Mateusz Morawiecki. Zarzucił przy tym PO-PSL, że w czasie ich rządów w latach 2008–2012 ceny energii dla gospodarstw domowych wzrosły o 52 proc.

Jan Kamieniecki

Sejm zajął się w piątek rządowym projektem nowelizacji obniżającej akcyzę na energię elektryczną z 20 do 5 zł, zmieniającej stawki opłaty przejściowej o 95 proc. i zezwalającej na sprzedaż niewykorzystanych uprawnień do emisji CO2. Projekt ten przyjął w ubiegłym tygodniu rząd. W czwartek do tego projektu wniesiono autopoprawkę, w której zapisano rekompensaty dla firm obrotu energią elektryczną, na co przeznaczono 4 mld zł.

Jeszcze przed rozpoczęciem debaty głos w sprawie zabrał premier Morawiecki. Podkreślił, że przygotowane przez Radę Ministrów roz-

wiązanie będzie dobre dla polskich rodzin, dla Polaków. – My pokazujemy jednocześnie determinację do walki o niskie ceny energii w niesprzyjających okolicznościach – oświadczył Morawiecki. Zarzucił przy tym PO i PSL, że w czasie ich rządów ceny energii dla gospodarstw domowych wzrosły w latach 2008–2012 o 52 proc. – Jak macie teraz czelność stać wobec Polaków? – spytał posłów opozycji.

Ci ostatni nie zamierzali się jednak tłumaczyć z popełnionych błędów. – Wysokie ceny prądu to tylko i wyłącznie wina i odpowiedzialność rządów PiS – powiedział szef klubu PO-KO Sławomir Neumann. Podobnie zareagował Marek Sawicki



Jeszcze przed rozpoczęciem debaty głos w sprawie zabrał premier Morawiecki | fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

z PSL-UEd. – PiS naprawia trzy lata własnej nieudolności – stwierdził. – Rządowy projekt w sprawie obniżenia akcyzy za prąd był pisany na kolanie, na ostatnią chwilę, jest też sprzeczny z unijnym zakazem handlu uprawnieniami do emisji CO2 – oceniła natomiast Paulina Henning-Kloska z Nowoczesnej. Odmiennej opinii zaprezentowali przedstawiciele rzą-

dzającej partii. – Dotrzymujemy słowa, że w 2019 r. ceny prądu nie wzrosną. PiS poprze proponowane przez rząd rozwiązania – podkreślił poseł PiS Maciej Małcki. – Jestem przekonany, że w ciągu 2019 r. potrafiemy zabezpieczyć społeczeństwo i przedsiębiorców także na 2020 r. – odpowiedział minister energii Krzysztof Tchórzewski na pytanie, co

będzie z cenami prądu po 2019 r.

W chwili zamknięcia tego numeru „GPC” do druku trwały jeszcze prace w połączonych sejmowych komisjach finansów publicznych oraz energii i skarbu państwa. Wieczorem procedowanym projektem miał się zająć Senat.

(PAP)

Sylwester uszczupli nasze portfele

ROZRYWKA \ Statystyczny Polak wyda na zabawę w sylwestrową noc ponad 300 zł. Większość z nas toast wzniesie w domu lub na imprezie u znajomych. Na szczęście niewielu jest takich, którzy w związku z witanie nowego roku zamierzają się zadłużyć – wynika z badania BIG InfoMonitor.

Zbliżająca się wielkimi krokami zabawa sylwestrowa to dla niektórych spory ubytek w portfelu. 8 proc. Polaków wyda z tej okazji więcej niż może sobie pozwolić. Co dziewiąty nie jest pewien, czy zabawa sylwestrowa nie zakończy się dla niego kłopotami finansowymi. Zdecydowana większość Polaków wykazuje się jednak rozsądkiem. Tylko 3 proc. przyznaje się, że w związku z sylwestrem zamierza pożyczać pieniądze, a 6 proc. nie jest pewna czy sobie bez tego poradzi.

Ta szczególna noc będzie nas kosztowała średnio 314 zł. Najwięcej planujemy wydać na dobre jedzenie – tak wskazuje 38 proc. badanych, oraz na alkohol – 16 proc. Zaopatrzenie w żywność na tę okazję w większym stop-

niu jest domeną pań (45 proc.), natomiast w trunki bardziej inwestują panowie 22 proc. Pozostałe elementy udanego wieczoru, przynajmniej w ogólnym ujęciu, nie powinny stać się zbyt dużym finansowym obciążeniem.

Większość Polaków posiada w szafie odpowiedni strój, by wpasować się w nastrój imprezy. Na fryzjera i kosmetyczkę również nie wydamy fortuny. Dla niektórych nieodłącznym elementem świętowania są fajerwerki i to na ich zakup aż 6 proc. przeznaczy sporą sumę. Dla kolejnych 6 proc. ankietowanych największym wydatkiem będzie bilet wstępu na sylwestrowe wydarzenie. Okazuje się też, że pozwolimy sobie tej nocy na trochę szaleństwa i spontaniczno-

ści, bo aż 20 proc. wskazało to wydatki, które ciężko zakwalifikować.

Ponad połowa Polaków przełom roku 2018/2019 planuje spędzić w domu, co niekoniecznie oznacza sylwestra przed telewizorem. Co czwarty z nas chce bawić się w gronie przyjaciół na imprezie domowej. Częściej planujemy wybrać się do znajomych (14 proc.), nie brakuje jednak chętnych (11 proc.), którzy zorganizują imprezę u siebie. Aż 11 proc. nie jest jeszcze pewna swoich planów.

Alternatywą dla kameralnych spotkań są masowe imprezy pod gołym niebem. Wybiera się na nie jednak niewielu – taką deklarację złożyło jedynie 2 proc. ankietowanych. Z kolei 6 proc. planuje wyjazd gdzieś w Polskę lub za granicę. Aby ktoś się bawił, ktoś inny musi pracować. Podczas sylwestrowej nocy 3 proc. Polaków będzie wypełniało swoje obowiązki służbowe.

Paweł Woźniak

Pierwsze pendolino z wi-fi

KOLEJ \ Wczoraj odbył się inauguracyjny przejazd pierwszego składu pendolino wyposażonego w wi-fi. – Proces instalacji tej sieci trwał lata, ale polityczny rachunek za to można wystawić rządowi PO-PSL, który kupując pendolino za wiele miliardów złotych, zapomniał o wi-fi – powiedział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

Dzisiaj dostarczamy usługę, która jest podstawą normalnego funkcjonowania osób podróżujących pociągami – powiedział w piątek minister infrastruktury Andrzej Adamczyk na inauguracji przejazdu pierwszego składu pendolino wyposażonego w wi-fi. – Sieć ta jest potrzebna do tego, aby normalnie w czasie podróży pracować, żeby mieć także możliwość prowadzenia rozmów telefonicznych – podkreślił Adamczyk.

Szef resortu przyznał, że proces instalacji sieci wi-fi w pociągach pendolino trwał lata, ale – jak zaznaczył – stało się tak, ponieważ ktoś, kto zamawiał ten pociąg, zapomniał o wi-fi. – Nasi poprzednicy zapomnieli o tym, że tak podstawowe usługi powinny

być zagwarantowane w pociągach, na które wydaliśmy niebagatelne kwoty wielu miliardów złotych. Polityczny rachunek za to można wystawić rządowi koalicji PO-PSL – dodał Adamczyk. Zapewnił też, że do listopada 2019 r. bezprzewodowy internet będzie dostępny we wszystkich pociągach pendolino.

Minister poinformował również, że według szacunków liczba pasażerów PKP Intercity SA w 2018 r. wzrosła do 46 mln. – To o około 8 proc. więcej niż w 2017 r. – stwierdził Adamczyk. Dodał też, że spółka znów osiągnie zyski. – Będzie to kolejny, trzeci rok na plusie, czyli 190 mln zł czystego zysku – podkreślił.

(jak, PAP)



KINO \ Międzynarodowy przemysł filmowy pobije w tym roku rekord przychodów. Według ekspertów do końca roku zyski z filmów na całym świecie sięgną 41,7 mld dol., czyli o 2,7 proc. więcej niż w 2017 r. Najbardziej dochodowe premiery tego roku to: „Avengers. Wojna bez granic” (2,05 mld dol.), „Czarna Pantera” (1,35 mld dol.), „Jurassic World. Upadłe królestwo” (1,3 mld dol.) oraz „Iniemamocni 2” (1,24 mld dol.).



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 GRUDNIA 2018

KULTURA

13

SYLWESTER \ Jak przywitać rok 2019

Królowie ostatniej nocy roku

Koniec roku zbliża się wielkimi krokami, czeka nas więc impreza sylwestrowa. Tym, którzy tę szczególną noc spędzają w domowym zaciszu, podpowiadamy, jakie gwiazdy wystąpią podczas koncertów sylwestrowych emitowanych przez różne stacje telewizyjne. Podrzucamy też kilka alternatywnych sposobów na spędzenie sylwestra.

Anna Krajkowska

Sylwestra przed telewizorem warto spędzić z TVP Kultura. Od godz. 20 będzie transmitowany koncert z Filharmonii Narodowej w Warszawie. Orkiestra pod dyktando Jacka Kaspszyka, chór i soliści zaprezentują lepszy repertuar. Widzowie przeniosą się do cesarskiego Wiednia i czasów jego największej świetności. Bawiono się wówczas chętnie przy muzyce Straussów, walcach i polkach.

„Sylwester marzeń” z Dwójką będzie organizowany na zakopiańskiej Dolnej Równi Krupowej. Gwiazdą imprezy będzie Álvaro Soler, autor hitu 2018 r. „La Cintura”. Z zagranicznych wykonawców pojawiają się: Al Bano i Romina Power, Ricchi e Poveri oraz Modern Talking. W Zakopanem zagrają także m.in.: Golec uOrkiestra, Dawid Kwiatkowski, Roksana Węgiel, Sławomir i Kajra, Komodo, Natalia Szroeder, Sylwia Grzeszczak, Margaret, Papa D, Marcin Sójka, Michał Szczygieł i gwiazdy disco polo.

Polsat przygotował imprezę w klimacie disco. „Sylwestrowa moc przebojów” huknie na Stadionie Śląskim w Chorzowie. Zabrzmia tam



W większości miast w sylwestra nie będzie w tym roku pokazów fajerwerków. Organizatorzy imprez przygotowali jednak inne ciekawe atrakcje | fot. Pixabay/d

największe hity ostatniego półwiecza, od Boney M przez Marylę Rodowicz i Michała Szpaka po Sławomira. Swoje najpopularniejsze utwory oraz covery zaśpiewają też: The Show A Tribute To Abba, The Gipsy Band, Enej, Ewa Farna, Grzegorz Hyży, Ewelina Lisowska, Feel, Cleo, Michał Wiśniewski, Mateusz Ziółko, Łobuz i Piersi.

Sylwester transmitowany przez stację TVN odbędzie się na pl. Bankowym w Warszawie. Wystąpią na nim: Edyta Górniak, Agnieszka

Chylińska, Bajm, Andrzej Piaseczny, Ira, Wilki, Anna Wyszkon, Natalia Nykiel, Sarsa, Sound'n'Grace, Blue Café, Izabela Trojanowska, Małgorzata Ostrowska, Ania Karwan, Smolasty i Sławek Uniatowski.

Imprezy pod gołym niebem przygotowały też inne miasta. W Gdyni na skwerze Kościuszki zagrają: Organek, Bovska, Kiev Office i Vacos Malcolm Live. W Gdańsku koncerty odbędą się w czterech lokalizacjach: na Targu Węglowym wystąpi ze-

spół Brathanki, w Oruni – Czerwone Gitary, w Wilanowskim Jarze – Łąki Łan, a w Brzeźnie – DJ C-BooL.

Podczas miejskiego sylwestra w Szczecinie zobaczymy telewizyjny show „Twoja twarz brzmi znajomo” w wersji na żywo. Wystąpią: Honorata Skarbek, Maria Tyszkiewicz, Michał Rudaś, Marek Kaliszuk, Mariusz Totoszek i Agnieszka Twardowska. Poznański pl. Wolności zamieni się w wielki parkiet, na którym poznaniacy będą tańczyć do naj-

gorętszych przebojów aż do białego rana. Za oprawę muzyczną odpowiadać będzie pięciu świetnych didżejów.

W Krakowie dla mieszkańców i gości przygotowane będą trzy sceny. Na Rynku Głównym wystąpią: Flirtini DJ Set, Kamp!, Otsochodzi oraz Facheroia. Na pozostałych scenach: Andrzej Zagajewski (Hańba), Daniel Drumza i DJ Vasil. We Wrocławiu wystąpią m.in. The Village People, kilkudziesięcioosobowa Wrocław Respect Orchestra oraz DJ Gambit.

Tegoroczny „Sylwester miejski” w Lublinie odbędzie się na deptaku i będzie nawiązywał do jubileuszu 450-lecia unii lubelskiej, który będziemy obchodzili w 2019 r. Uczestnicy będą się bawili przy dwóch scenach, na których zagrają najlepsi didżeje polscy i litewscy.

Ostatnią noc 2018 r. można też spędzić w kinie. Sieć Multikino przygotowała dwie propozycje zawierające po trzy filmy, których oficjalne premiery nastąpią w 2019 r. W pierwszym zestawie widzowie obejrzą: „Teraz albo nigdy”, „Green Book” i „Pech to nie grzech”. W drugim znalazły się: „Green Book”, „Mój piękny syn” i „Oni”. W sieci Helios można zaś wybrać dwa filmy: „Władcę Paryża” i „Green Book” albo „Teraz albo nigdy” i „Pech to nie grzech”.

Teatr, filharmonia, opera... W wielu instytucjach kultury bilety na sylwestrowy wieczór są już wyprzedane, ale warto sprawdzić. Przygotowano bowiem bardzo atrakcyjne spektakle i koncerty.

Wielkopoleanie ku Niepodległej

WYSTAWA \ W związku ze stuleciem wybuchu powstania wielkopolskiego na pl. Zamkowym w Warszawie otwarto wczoraj wystawę przygotowaną przez Wielkopolskie Muzeum Niepodległości. Ekspozycja, która wkrótce odwiedzi kolejne polskie miasta, ma za zadanie upowszechniać wiedzę o zwycięskim zrywie Wielkopolan z lat 1918–1919.

Było to powstanie wyjątkowe nie tylko dlatego, że zwycięskie – jakich niewiele w naszej historii – ale też powszechnie angażujące wszystkie warstwy społeczne i bardzo dobrze zorganizowane – powiedział podczas wernisażu Tomasz Łęcki, dyrektor Wielkopolskiego Muzeum Niepodległości.

Autorami ekspozycji są dr Adam Pleskaczyński i dr hab. Konstancja Ple-

skaczyńska. W poszczególnych modułach wystawy zwiedzający mogą poznać historię XIX-wiecznej drogi Wielkopolan do niepodległości, dzieje powstania wielkopolskiego, udział wojsk wielkopolskich w walkach o granice Rzeczypospolitej oraz sposoby kultywowania pamięci o bohaterskim zrywie.

– Powstanie wielkopolskie to nie był jednorazo-



Współorganizatorem części warszawskiej wystawy jest Dom Spotkań z Historią | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

wy zryw, tylko efekt pracy pięciu pokoleń Wielkopolan, pracy u podstaw, tworzenia

nowego narodu w Wielkopolsce. Było to powstanie zwycięskie i świetnie zor-

ganizowane. W głównej mierze dzięki temu powstaniu Wielkopolska znalazła się w granicach II RP i stała się najlepiej rozwiniętą cywilizacyjnie dzielnicą państwa. W wyniku tego zrywu powstała też wysmieniona armia wielkopolska, która w różnych walkach do 1921 r. odegrała olbrzymią rolę – powiedział „Codzienną” kurator ekspozycji Olaf Bergmann zapytany o to, co każdy Polak powinien wiedzieć o powstaniu wielkopolskim.

W Warszawie wystawę można oglądać do 11 stycznia. Następnie ekspozycja powędruje do: Krakowa, Świętochłowic, Wrocławia, Zielonej Góry, Gdańska, Bydgoszczy, Torunia i Białego

stoku. (AnOK)

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT



Dziękujemy, że byli Państwo z nami
przez ten rok.

Życzymy pomyślności w 2019 roku.
Niech będzie jeszcze lepszy!



Telewizja Republika zaprasza

Noworoczny Koncert Kolęd

w związku z obchodami 100-lecia Niepodległości

W wykonaniu Reprezentacyjnego Zespołu Artystycznego Wojska Polskiego „Pokój światu, ludziom radość”

Koncert odbędzie się 3.01.2019 r. w Katedrze Polowej Wojska Polskiego w Warszawie
przy ul. Długiej 13/15, o godzinie 18:30. Koncert poprzedzi Msza Święta o godz. 18:00

Emisja na antenie TV Republika w dniu 6.01.2019 r.

SPONSOR GŁÓWNY



HONOROWY PATRONAT



Mariusz Blaszczak
Minister Obrony Narodowej

PARTNER



Reprezentacyjny Zespół Artystyczny
Wojska Polskiego



Katedra Polowa Wojska Polskiego
gen. Naczelnym Marsem Polowym Polski

PATRONAT MEDIALNY

GAZETA POLSKA



niezależna

tysol.pl

WNET.FM

Poland
Daily .com





for. mat. pras./d

W WEEKEND WARTO OBEJRZEĆ

Sobota, godz. 22.20 | TVP1

SENSACYJNY

„POWÓDŹ” \ Rzeką Ohio w efekcie gwałtownych ulew występuje z brzegów. Miasteczko Huntingburg w stanie Indiana zostaje zalane. Władze ewakuują mieszkańców, a służby próbują ratować dobytek. Tom i Charlie wywożą opancerzoną furgonetką trzy miliony dolarów. Mężczyźni zostają zaatakowani.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PROGRAM TV

SOBOTA-NIEDZIELA 29-30 GRUDNIA 2018

15

SOBOTA \ 29.12

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:45 Studio Raban 09:15 Rodzinny ekspres 09:45 Fascynujący świat: Big Ben. Ratowanie najsłynniejszego zegara świata 10:50 Miłość nad fiordem. Na fali przyływu (1) - dramat obyczajowy, Niemcy 2013 11:35 Kołędowanie przy kominie z zespołem Pectus 12:05 Polska pomaga - rep. 12:30 Korona królów - taka historia... 13:00 Korona królów (147) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:35 Podmuch energii 14:50 Spis treści 14:55 Ojciec Mateusz (210) - serial 15:50 Wśród nocnej ciszy - kolędy Telewizji Polskiej i Radia Plus z archikatedry oliwskiej 17:00 Teleexpress	06:15 Dziewczyny z wyższych sfer - komedia, USA 2003 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:25 To je Borowicz. Podróż ze smakiem - mag. 11:55 27 sukienek - komedia romantyczna, USA 2008 14:00 Familiada - teleturniej 14:30 Koło fortuny - teleturniej 15:10 Kabaret Hrabci - pr. rozryw. 16:20 Słowo na niedzielę 16:30 Rodzinka.pl (242) - serial 17:00 Alternatywy 4 (3) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 Święta już! Wielki koncert przebojów świątecznych (3) - koncert 20:50 Święta już! Wielki koncert przebojów świątecznych (4) - koncert 21:50 Niesłusznie oskarżona - dramat obyczajowy, USA 2013, reż. Karen Moncrieff, wyk. Kate Beckinsale, Clancy Brown, Nick Nolte. Niesłusznie oskarżona o morderstwo kobieta postanawia oczyścić się z zarzutów i odzyskać opiekę nad córką. 23:25 The Good Doctor 2 (20) - serial 00:20 Bez litości - film sensacyjny, Polska 2002 02:20 Ja wam pokażę! - film obyczajowy, Polska 2006	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Piorun - film animowany, USA 2008. Psia gwiazda, Piorun, przez przypadek trafia do Nowego Jorku, gdzie przekonuje się, że nie potrzebuje magicznych mocy, by być bohaterem. 12:45 Domowe rewolucje (2) - pr. rozryw. 13:45 Ameryka Express (4) - reality show 15:10 Wracajcie, skąd przyszliście (4) - serial 16:00 Królowa Śnieżka - baśń filmowa, USA 2012 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Kochajmy się od święta - komedia, USA 2015 22:15 Podróż na sto stóp - komediodramat, Zjednoczone Emiraty Arabskie/USA /Indie 2014, reż. Lasse Hallström, wyk. Helen Mirren, Om Puri, Manish Dayal. Rodzina Kadam od lat prowadzi restaurację w Mumbaju. Pewnego dnia budynek zostaje podpalony, a matka ginie w pożarze. Po tym zdarzeniu rodzina przenosi się do Europy, najpierw osiadając w Londynie, a następnie we Francji. 00:40 Psychol - thriller, USA 1998 02:30 Uwaga!	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:50 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:20 Przygody Kota w Butach - serial anim. 09:50 Ewa gotuje - mag. 10:35 Książniczka na lodzie - komedia obyczajowa, Kanada/USA 2005 12:40 Dirty dancing - film muzyczny, USA 1987 14:45 Polsat SuperHit Festiwal 2018: Sopotki Hit Kabaretowy - Na zdrowie 17:45 Chłopaki do wzięcia (131) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (132) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (279) - serial 20:10 Monster Trucks - komedia przygodowa, Kanada/USA 2016 22:30 Komando - film sensacyjny, USA 1985, reż. Mark L. Lester, wyk. Arnold Schwarzenegger, Rae Dawn Chong. John Matrix, były żołnierz oddziałów specjalnych, rozpoczyna prywatną wojnę przeciwko ludziom, którzy porwali jego córkę. 00:15 Pogrzebany - thriller, Francja/USA/Hiszpania 2010, reż. Rodrigo Cortés, wyk. Ryan Reynolds, José Luis García Pérez 02:30 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:17 Polska na dzień dobry. Weekend 01:53 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 09:00 Miasteczko Świętej Rodziny - Cotignac 09:50 100 cudownych miejsc na świecie 10:00 Informacje dnia 10:15 Poradnik szczęśliwego małżeństwa 10:30 Myśląc Ojczyzna 10:40 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Bonifratrów 13:15 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Niespełniony plan 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Przyroda w Obiektywie 16:00 Informacje dnia 16:10 Warto jest „uwierzyć Miłości” 16:40 Legendy - klasyki niepodległości 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 Wystarczy sobą być
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

NIEDZIELA \ 30.12

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - pr. dla dzieci 09:30 Weterynarze z sercem 10:20 Wśród nocnej ciszy - kolędy Telewizji Polskiej i Radia Plus z archikatedry oliwskiej (2) 11:00 Miłość nad fiordem. Na fali przyływu (2) - dramat obyczajowy, Niemcy 2013 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 13:05 BBC w Jedyńce 14:05 Sonda 2 14:25 Spis treści 14:35 Śnieżne święta - komedia, USA 2013 16:15 Skoki narciarskie - studio 16:30 Turniej Czterech Skoczni w Oberstdorfie 17:30 Teleexpress 17:40 Skoki narciarskie: Turniej Czterech Skoczni w Oberstdorfie	05:40 Barwy szczęścia (1970) - serial 06:15 Kocia ferajna - film anim., Argentyna/Meksyk 2011 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 10:55 Rodzinne oglądanie: Dzieciństwo zwierząt - kolędy Telewizji Polskiej i Radia Plus z archikatedry oliwskiej (2) 11:55 Gwiazdy w południe: Rollercoaster - film sensacyjny, USA 1977 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:20 Bake off - Ale ciacho! 5 (2) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 5 (2) - widowisko 16:25 Merlin: Tajemnica Broce-liandy (2) - film fantasy, Francja 2012 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na sygnale (210) - serial 19:05 Na sygnale (211) - serial 19:35 Rodzinka.pl (242) - serial 20:05 La La Poland 2 (2) - serial 20:45 Herkules - film przygodowy, USA 2014. Herkules, grecki półbóg, razem z towarzyszami zostaje wynajęty przez króla Tracji, aby szkolił jego armię. 22:35 Kino bez granic: Bardzo poszukiwany człowiek - thriller, Niemcy/Wielka Brytania/USA 2014 00:40 Córki dancingu - musical, Polska 2015 02:15 Dorwać Wattsa - komedia sensacyjna, Hongkong/Chiny/USA 2016	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje (3) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:40 Drzewo marzeń (4) - reality show 13:35 Ameryka Express (5) - reality show 15:05 Rybki z ferajny - film animowany, USA 2004. Wskutek nieporozumienia Oskar zostaje okrzyknięty mianem Pogromcy Rekinów. Mimo iż jest małą rybką, nie próbuje wyjaśnić pomyłki, tylko brnie dalej w kłamstwa. 16:45 Listy do M. - komedia romantyczna, Polska 2011 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:05 Czarownica - film fantasy, Wielka Brytania/USA 2014, reż. Robert Stromberg, wyk. Angelina Jolie, Elle Fanning. Zdrada, której doświadczyła Diabolina, zmienia jej czyste serce w kamień. Żądną zemsty rzuca kłatwę na Aurorę - nowo narodzoną córkę króla wrogiego królestwa. 22:10 Pompeje - film katastroficzy, Kanada/Niemcy/USA 2014 00:15 MasterChef (4) - pr. rozryw. 01:35 MasterChef (5) - pr. rozryw. 02:50 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:05 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:30 Jeźdźcy smoków na końcu świata - serial anim. 09:55 Dzwoneczek i sekret magicznych skrzydeł - film animowany, USA 2012 11:20 Jak długo jeszcze? - komedia, Kanada/USA 2007 13:15 Monster Trucks - komedia przygodowa, Kanada/USA 2016 15:20 Liga Niezwykłych Dżentelmenów - film przygodowy, Czechy/Niemcy/Wielka Brytania/USA 2003, reż. Stephen Norrington, wyk. Sean Connery, Naseerudin Shah 17:35 Nasz nowy dom (98) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:15 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 10 w skali humoru - czyli dekada Kabaretu Nowaki 22:40 Mexican - komedia, USA 2001, reż. Gore Verbinski, wyk. Brad Pitt, Julia Roberts, James Gandolfini. Jerry Welbach wyrusza z polecenia szefa mafii do Meksyku, aby odnaleźć zabytkowy pistolet. 01:10 Kronika - dramat SF, Wielka Brytania/USA 2012, reż. Josh Trank, wyk. Dane DeHaan, Alex Russell 02:45 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Republika sztuki 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Polska poza Polską 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta z kaplicy Cudownego Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej na Jasnej Górze 10:40 Cuda Jezusa 11:25 100 cudownych miejsc na świecie 11:35 Królowa Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:00 Miłość odnajdzie cię wszędzie 15:30 Proroctwa Humanae Vitae 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Obyś był zimny albo gorący 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Legendy - klasyki niepodległości 23:50 Przypowieści Jezusa
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-12 GOSPODARKA
13 KULTURA
15 PROGRAM TV
16 SPORT

TURNIEJ CZTERECH SKOCZNI \ W sobotę o godz. 16.30 odbędą się kwalifikacje do konkursu w Oberstdorfie. Na starcie zobaczymy siedmiu Polaków. Trener Stefan Horngacher postawił na: Kamila Stocha, Piotra Żyłę, Dawida Kubackiego, Jakuba Wolnego, Stefana Hule, Macieja Kota oraz spisującego się w Pucharze Kontynentalnym Aleksandra Zniszczoła.

FELIETON KIBICA \ Zbliża się XI Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę

Zło dobrem zwyciężaj z rtm. Pileckim i ks. Popiełuszką

Koniec roku kalendarzowego wiąże się z intensywnymi przygotowaniami do kolejnej edycji Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców na Jasną Górę. 5 stycznia 2019 r. u stóp Królowej Polski spotkamy się już po raz 11.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Tym razem za patronów spotkania obraliśmy rtm. Witolda Pileckiego oraz b. ks. Jerzego Popiełuszkę, w przyszłym roku przypadają bowiem 35. rocznica śmierci męczennika Solidarności i 80. rocznica rozpoczęcia konspiracyjnej działalności autora raportów z Auschwitz-Birkenau. Obaj kierowali się w życiu miłością do Boga i ojczyzny. Choć byli przedstawicielami różnych pokoleń upominających się w XX wieku o naszą wolność, łączyło ich przekonanie, że zło i nienawiść człowieka do człowieka



Rtm. Witold Pilecki i ks. Jerzy Popiełuszko byli przedstawicielami różnych pokoleń upominających się w XX wieku o naszą wolność, ale łączyło ich przekonanie, że zło i nienawiść człowieka do człowieka można zwyciężyć tylko dobrem | fot. Wikipedia/d

można zwyciężyć tylko dobrem. Do tego dziedzictwa chcemy się odwołać.

Pierwszym punktem spotkania na Jasnej Górze będzie spowiedź święta (od godz. 10). O godz. 12 w kaplicy Cudownego Obrazu zostanie odprawiona msza św. – jako centralne wydarzenie XI Patriotycznej Pielgrzymki Kibiców na Jasną Górę. Po zakończeniu Eucharystii tradycyjnie poświęcimy barwy klubowe i patriotyczne transparenty.

Następnie w programie naszej pielgrzymki będą spotkania i wykłady. Gościem

szczególnym będzie pani Zofia Pilecka, córka Rotmistrza, która spotka się z uczestnikami naszego spotkania w sali o. Kordeckiego. Całość poprowadzi Jarosław Wróblewski. Kolejni nasi goście to Karol Nawrocki, dyrektor Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, i Jacek Pawłowicz, dyrektor Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL w Warszawie. Opowiedzą nam o tych ważnych placówkach, o problemach, z którymi się borykają, i o projektach na przyszłość. Ostatnim punk-

tem tej części programu będzie prezentacja akcji „Czyścimy czyściec z Maryją i o. Pio”, której dokonają kapucyni z prowincji krakowskiej. Kibice włączyli się już w ubiegłoroczną edycję tego przedsięwzięcia. Spotkania z zaproszonymi gośćmi będą przeplatane gitarowymi przerywnikami.

Ostatnim punktem tegorocznej pielgrzymki na Jasną Górę będzie Marsz Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki przed jego pomnik w parku Jasnogórskim. Kolejny raz podczas naszego spotkania będzie można oddać

krew w specjalnym ambulanse. Będziemy też gościli kibiców z Kresów na Litwie, Białorusi i Ukrainie. Podczas wykładów odbędzie się tradycyjna wrzutka na działalność klubu sportowego Pogoń Lwów.

Wszystkich kibiców serdecznie zapraszam za tydzień na Jasną Górę. Nasza pielgrzymka jest zawsze okazją nie tylko do spotkania się, lecz także do wymiany doświadczeń i planowania wspólnych inicjatyw. To jednak przede wszystkim okazja do dania świadectwa naszej wiary i patriotyzmu.

KRZYŻÓWKA

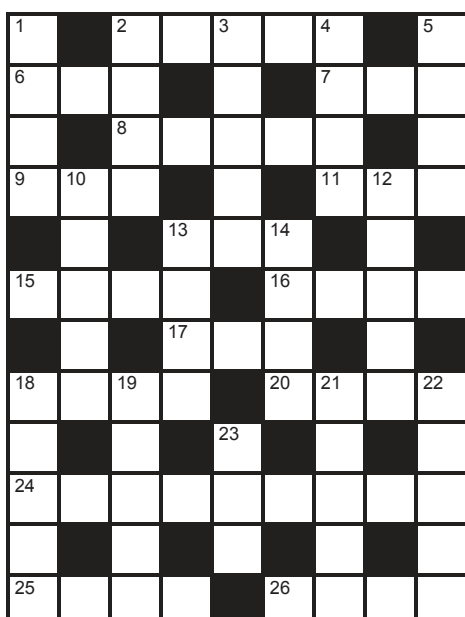
POZIOMO

- 2) indyjski okularnik
- 6) nad kolanem
- 7) nie przód
- 8) samica jelenia
- 9) drugi plan obrazu
- 11) uszczelnia okno
- 13) zalewa oczy
- 15) żona barana
- 16) wdzięk, czar
- 17) ma dwa końce
- 18) dowcip, kawał
- 20) imię Mickiewicza
- 24) kraj i kontynent
- 25) imię Bismarcka
- 26) kwatera chana

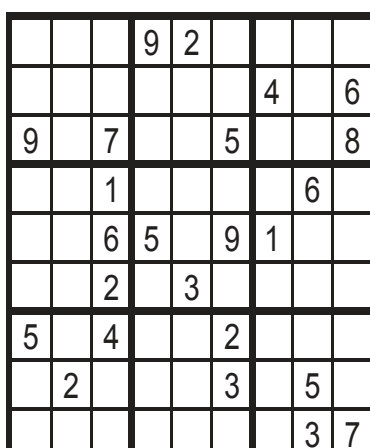
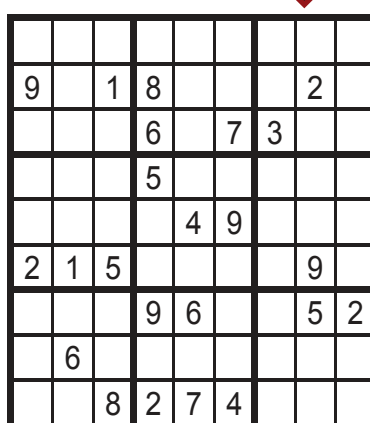
- 13) umowa Twardowskiego
- 14) krewna cyprysa
- 18) dziarsko, prężnie
- 19) awaryjny przycisk komputera
- 21) amerykańska waluta
- 22) brana u krawca
- 23) dzieli się na okresy

PIONOWO

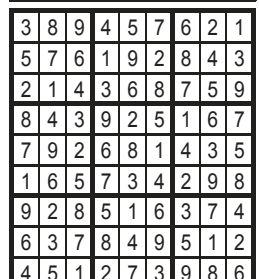
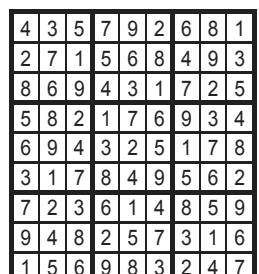
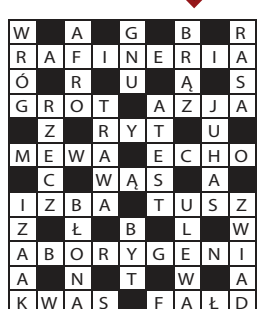
- 1) dobry u estety
- 2) piąte u wozu
- 3) gra z numerkami
- 4) inwazja, napad
- 5) atrybut kowala
- 10) prawosławny klasztor
- 12) cerkiewny obraz



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



**Gazeta
Polska
codziennie**

e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polka: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorz: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbański (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkiewicz, Grzegorz Lipka, Paweł Pawłuszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarniecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazimierzuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.

SYLWESTER WYZWANIE DLA RATOWNIKÓW

GOTOWIE RATUNKOWE 999
WROCŁAW

Przed nami wybuchowa noc

Pamiętajmy, by nie wzywać pogotowia bez uzasadnionej przyczyny | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W tym roku pogotowie ratunkowe w czasie świąt Bożego Narodzenia w województwie dolnośląskim nie miało więcej pracy niż w dni powszednie. Liczba zgłoszeń była porównywalna do tego, co dzieje się w tygodniu.

Janusz Wolniak

W województwie dolnośląskim są dwie dyspozytornie – we Wrocławiu i Legnicy. W części wrocławskiej do dyspozycji pacjentów były 72 zespoły oraz 9 dyspozytorów.

– Najwięcej pracy mieliśmy w Wigilię. W Bystrzycy Kłodzkiej był śmiertelny wypadek, w Brzegu Dolnym pożar, a w rejonie Kłodzka samochód wpadł do rzeki. Oprócz tego mieliśmy wzrost aż o 35 proc. liczby telefonów z prośbą o poradę – informuje nas Szymon Czyżewski, kierownik dyspozytorni medycznej we Wrocławiu.

Dyspozytor wyjaśnia, że duża liczba telefonów w Wigilię wynikała z tego, że wiele poradni było zamkniętych i ludzie dzwoniли po elementarne informacje, np. dotyczące tego, gdzie skorzystać z pomocy medycznej.

Dla pracowników pogotowia dużym wyzwaniem będzie czas noworoczny. Mają wtedy wiele

interwencji związanych z zabawami sylwestrowymi.

We Wrocławiu od zeszłego roku miasto wita nowy rok bez fajerwerków. Pracownicy pogotowia nie mają wielu interwencji w okolicach Rynku. Obowiązuje tam zakaz używania pirotechniki, ale jak mówi Szymon Czyżewski, wielu mieszkańców go lekceważy.

– W zeszłym roku mieliśmy wiele interwencji związanych z użyciem pirotechniki. Były to urazy rąk czy głowy. Pojawiały się przypadki okaleczeń od rozbitych butelek i ofiary największej plagi, jaką jest zażywanie dopalaczy – wyjaśnia dyspozytor Czyżewski.

Szef dyspozytorni przypomina nierzadkie przypadki, kiedy pogotowie otrzymuje zgłoszenie wypadku pirotechnicznego, jedzie na miejsce, a tam już nikogo nie ma. Często są to telefony od osób pijanych, które źle rozznają sytuację.

Jednym z najtrudniejszych przypadków są zatrucia dopalaczami. Ratownicy pogotowia

często nie są w stanie udzielić pacjentowi pełnej pomocy, bo nie wiedzą, jaką substancję zażył. – Zdarzało się, że trafiali do nas młodzi ludzie, którzy jednocześnie pili alkohol i zażywali dopalacze – opowiada nam wojewódzki dyspozytor.

Zespoły ratownictwa medycznego czekają w ustalonych miejscach stacjonowania na wezwania do zdarzeń medycznych kierowane pod numer alarmowy 999 lub 112. Jednostki medyczne udzielają pomocy w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego. Członkowie zespołów ratownictwa medycznego – lekarz systemu, pielęgniarka systemu i ratownik medyczny – podejmują w warunkach pozaszpitalnych medyczne czynności ratunkowe, a następnie transportują pacjenta w stanie nagłego zagrożenia zdrowotnego do najbliższego szpitalnego oddziału ratunkowego albo do szpitala wskazanego przez dyspozytora medycznego lub lekarza koordynatora ratownictwa medycznego.

PRAWO

Nowa ulga w ZUS

Od 1 stycznia 2019 r. przedsiębiorcy będą mogli skorzystać z nowej ulgi, tzw. małego ZUS. Osoby, które prowadzą działalność na niewielką skalę, będą mogły opłacać składki na ubezpieczenia społeczne w niższej wysokości. Rzecznik regionalnego ZUS Iwona Kowalska-Matis wyjaśnia, że przedsiębiorca, którego przychody za ubiegły rok z działalności gospodarczej, prowadzonej przez cały ten rok, nie przekroczy trzydziestokrotności minimalnego wynagrodzenia (w 2018 r. jest to 63 tys. zł) będzie mógł opłacać obniżone

proporcjonalnie do przychodu składki na ubezpieczenia społeczne. Przedstawicielka ZUS wyjaśnia, że dniem wejścia zmiany w życie jest odpowiednio: 1 stycznia danego roku kalendarzowego, pierwszy dzień rozpoczęcia lub wznowienia działalności w danym roku kalendarzowym, pierwszy dzień spełniania warunków do ustalania podstawy wymiaru składek zgodnie z art. 18 c ust. 1–3 ustawy o SUS (np. pierwszy dzień zaprzestania wykonywania działalności na rzecz byłego pracodawcy czy też pierwszy dzień zaprzestania korzystania z preferencyjnych składek).

.....
(PAP, jw)



fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska



SKAŻONO WODĘ

DUSZNIKI-ZDRÓJ \ Pierwsze problemy pojawiły się pod koniec listopada. Woda zaczęła zmieniać barwę, a 7 grudnia sanepid zakazał jej spożycia. Wyniki badań wykazały w wodzie obecność bakterii coli, a także duże stężenie związków manganu. Zdaniem jednych winne są torfowiska, zdaniem innych – naśnieżanie stoków. Dziś sytuacja jest już w normie, ale sprawą zajmie się prokuratura rejonowa.

fot. mat. pras./d

WYWIAD

Dotrzymujemy słowa w rządzie dotrzymamy w samorządzie

WROCŁAW

Magistrat ufundował sprzęt medyczny za 100 tys. zł

Aparaturę medyczną za ponad 100 tys. zł kupił do Kliniki Ginekologii i Położnictwa Uniwersyteckiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu samorząd. To trzy aparaty do KTG i jeden do telemetrii – podano w komunikacie przesłanym PAP.



W 2018 r. miasto wsparło wrocławskie szpitale i podmioty medyczne kwotą 1,2 mln zł

| fot. mat. pras./d

To już tradycja, że tuż po świętach Bożego Narodzenia nasza klinika otrzymuje wsparcie Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Dzięki temu wrocławianie mogą korzystać z najnowszego sprzętu medycznego. Ratujemy coraz mniejsze noworodki. Wskaźnik umieralności okołoporodowej jest coraz niższy, zwłaszcza że liczba kobiet z patologią ciąży rośnie, bo matkami zostają coraz starsze kobiety – mówiła cytowana w komunikacie kierownik kliniki Ginekologii i Położnictwa USK przy ul. Chałubińskiego prof. Lidia Hirnle.

W tym roku wrocławski magistrat ufundował klinice zakup trzech aparatów do KTG, w tym do ciąży bliźniaczej, oraz nowoczesny aparat do telemetrii. W ubiegłych latach szpital otrzymał także nowoczesny aparat do USG i inkubator. W sumie w latach 2008–2018 miasto wsparło opiekę nad matkami i dziećmi 5 mln zł. – Opieka nad kobietami w ciąży i noworodkami jest na Dolnym Śląsku coraz lepsza. Szpitale, m.in. dzięki wsparciu samorządów, dysponują coraz lepszym sprzętem diagnostycznym. Dzięki temu wady, które niedawno były trudne do wykrycia, są obecnie leczone jeszcze w trakcie trwania ciąży – powiedział prezydent Wrocławia Jacek Sutryk.

Uniwersytecki Szpital Kliniczny ma dwie kliniki ginekologiczne o najwyższym, czyli III, stopniu referencyjności: przy ul. Chałubińskiego i w szpitalu przy ul. Borow-

skiej. Oddziały te zapewniają pełną diagnostykę i opiekę nad pacjentkami podczas najbardziej skomplikowanych porodów. W sumie w obu klinikach ginekologicznych USK rocznie na świat przychodzi blisko 4 tys. dzieci. – To dzięki umiejętności, wiedzy i zaangażowaniu lekarzy w naszym szpitalu przyszło na świat dziecko, którego życie przez 55 dni podtrzymywane było w łonie matki, będącej w stanie śmierci mózgowej. W naszym szpitalu na pomoc mogą także liczyć rodzice dzieci z wadami letalnymi, którym pomagamy przejść przez dramat związany z narodzinami nieuleczalnie chorego dziecka – mówił dyrektor USK Piotr Pobrotyn.

W tym roku miasto Wrocław dofinansowało również: zakup dwóch specjalistycznych łóżek intensywnej terapii dla szpitala USK przy ul. Borowskiej, zakup sprzętu do wyposażenia nowej izby przyjęć w Dolnośląskim Centrum Chorób Płuc, zakup kardiomonitorów dla Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego przy ul. Kamieńskiego, zakup sprzętu i sfinansowanie remontu Ośrodka Koordynacyjno-Rehabilitacyjno-Opiekuńczego prowadzonego przez Fundację Promyk Słońca w ramach programu „Za życiem” i wyposażenie pięciu gabinetów stomatologicznych działających we wrocławskich szkołach. W sumie w 2018 r. miasto wsparło wrocławskie szpitale i podmioty medyczne kwotą 1,2 mln zł.

(PAP)

Koalicja w sejmiku dolnośląskim jest dojrzałym i przemyślanym projektem, który pozwala nam realizować swój program dla regionu – z poseł MIROSŁAWĄ STACHOWIAK-RÓŻECKĄ rozmawia ALBERT ŁYJAK.

Pani Poseł, kończy się rok 2018, zatem czas na podsumowanie, a zarazem na plany na przyszłość. To był udany rok dla Pani?

Myślę, że tak. Przede wszystkim to był bardzo pracowity rok i jestem z niego zadowolona.

No tak, ale wybory prezydenckie we Wrocławiu nie przebiegły po Pani myśli?

Bez wątpienia lepiej by było, gdybym mogła realizować swój program wyborczy jako prezydent miasta. Tak się nie jednak nie stało. Na mnie, jak również na radnych zagłosowały dziesiątki tysięcy wrocławian. To wielki kredyt zaufania i zobowiązanie do dalszej pracy. W przeciwieństwie do innych opcji politycznych, Prawo i Sprawiedliwość w tych wyborach występowało jako zwarta, spójna programowo formacja, a nie egzotyczna mozaika różnych ugrupowań politycznych, które nie mają wspólnej wizji miasta, tylko wielką chęć na władzę.

Jak Pani ocenia sytuację w Radzie Miejskiej Wrocławia po wyborach?

Uważam ją za niezwykle trudną i groźną dla mieszkańców Wrocławia. Niestety okazało się, że po wyborach konglomerat partii politycznych skupionych wokół nowego prezydenta nie jest w stanie utrzymać spójności. Myślę, że to jest przede wszystkim nieuczciwe wobec wyborców, którym wmawiano, że Koalicja Obywatelska będzie działała razem. Już widać wyraźny konflikt i rozłam.

Prezydent Wrocławia stał się zakładnikiem swojego skłóconego zaplecza. Może to niestety oznaczać, że ważne decyzje dla Wrocławia staną w ogniu gier partyjnych i walki o władzę. Moją nadzieją jest silny i zwarty klub PiS, w którym grono młodych, ambitnych i przygotowanych merytorycznie do pracy radnych aktywnie działa i stara się kontrolować niepewne kroki multipartyjnego prezydenta, jakim jest Jacek Sutryk. Uważam, że w tej niepewnej sytuacji dynamiczny klub radnych PiS ma do odegrania ważną rolę, pilnując, aby potrzeby mieszkańców miasta nie zniknęły w politycznych grzechach.

**\\ Premier Mateusz Morawiecki powiedział wyraźnie, że liczy na wspólną pracę dla Polski i dojrzałą postawę opozycji. Bez względu na różnice Polska jest jedna, musimy o nią dbać **

PiS dzięki koalicji z Bezpartyjnymi Samorządowcami zarządza województwem dolnośląskim. Ta koalicja wzbudzała wiele emocji. Jak Pani ją ocenia?

Po pierwsze chcę wyraźnie podkreślić – PiS wygrał wybory do Sejmiku Województwa Dolnośląskiego. Dzięki poparci i zaufaniu mieszkańców regionu mamy największą liczbę radnych sejmikowych. Nie jest

ich jednak na tyle dużo, aby samodzielnie rządzić. W takiej sytuacji odpowiedzialni ludzie zasiadają do rozmów. PiS jest formacją odpowiedzialną i wiarygodną. Nasi partnerzy to wiedzą, zatem nic dziwnego, że zdecydowali się na dialog. Koalicja w sejmiku dolnośląskim jest dojrzałym i przemyślanym projektem, który pozwala nam realizować swój program dla regionu. Dotrzymujemy słowa w rządzie, do-



CO ZROBIĆ Z JEDZENIEM PO ŚWIĘTACH?

POMOC \ W 50 miastach Polski odbyła się akcja „Podziel się posiłkiem z bezdomnymi”. Wolontariusze odbierali jedzenie z domów i zawozili do jadłodajni. Na Dolnym Śląsku akcja odbyła się w Bogatyni, Jeleniej Górze, Legnicy, Wałbrzychu i we Wrocławiu.

fot. mat. pras./d



DRON, KTÓRY WYKRYJE SMOG

ŚRODOWISKO \ Studenci Politechniki Wrocławskiej wraz z uczniami z technikum w Ząbkowicach Śląskich stworzyli dron mierzący poziom zanieczyszczenia powietrza. Dron może polecieć nad komin i sprawdzić, czy wyziew przekracza normy.

fot. mat. pras./d



Lepiej by było, gdybym mogła realizować swój program wyborczy jako prezydent miasta – mówi Mirosława Stachowiak-Różecka
| fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

trzymamy w samorządzie. Dwóch wicemarszałków z PiS oraz umowa koalicyjna gwarantują stabilne rządy w regionie i realizację ważnych projektów na Dolnym Śląsku. Mamy dobrą współpracę z rządem w tym zakresie. To po prostu najlepsze rozwiązanie dla mieszkańców województwa.

Jak Pani ocenia miniony rok z perspektywy Sejmu?

Moim zdaniem był to rok udany. Kontynuujemy reformy i zmiany. Wyraźnie widać, że polityka walki z mafiami VAT-owskimi przynosi owoce w postaci wpływów do budżetu. Program 500+ wpłynął wyraźnie na sytuację materialną Polaków, co pozwala wzmocnić gospodarkę popytem wewnętrznym. Wprowadzamy poważne działania w związku z polityką antysmogową, łą-

cząc ją z termomodernizacją budynków. Bezwzględnie i stanowczo reagujemy na nieprawidłowości. Obchody stulecia odzyskania niepodległości udały się i wbrew intencji opozycji były manifestacją jedności oraz dumy Polaków ze swojej historii. Polska otwarcie i stanowczo prezentuje swoje stanowisko na forum europejskim, nie bojąc się dyskusji w polityce międzynarodowej. Rząd PiS, widząc przyszłość kraju w ramach Unii Europejskiej, nie zapomina o tym, że jest to miejsce, w którym można i trzeba dyskutować, czasem nawet ostro, akcentując swój punkt widzenia. Jak przypomnę sobie wielkie manifestacje z okazji święta niepodległości, które przebiegały w spokojnej, pogodnej atmosferze, widzę, że Polacy zaczynają otwarcie cieszyć się

ze swojej tożsamości narodowej i historii. Co więcej, towarzyszą temu wzrost gospodarczy, niskie bezrobocie oraz realizacja spójnej wizji rozwoju kraju.

No tak, ale jednocześnie opozycja nie ustaje w totalnej krytyce poczynań rządu, a także samorządu wojewódzkiego na Dolnym Śląsku.

Wiem. Pan przypomina tę sytuację, w której mniejsza część załogi okrętu zwanego Polską stara się za wszelką cenę go rozbujać i wręcz przewrócić, tylko dlatego, że nie podoba się im demokratycznie wybrany kapitan. Premier Mateusz Morawiecki powiedział wyraźnie, że liczy na wspólną pracę dla Polski i dojrzałą postawę opozycji. Bez względu na różnice, Polska jest jedna, musimy o nią dbać.

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE

Interaktywne pokazy szalonego naukowca

Podziemia placu Solnego oprócz wspaniałej wystawy artefaktów filmowych oraz interesującej ścieżki historycznej skrywają pełne naukowych tajemnic Laboratorium Szalonego Naukowca, do którego serdecznie zapraszają. Codziennie, co dwie godziny, będzie się tam odbywać fascynujące interaktywne show zjawisk chemiczno-fizycznych. Pokaz eksperymentów chemicznych to kilkadziesiąt minut prezentacji, podczas której wszyscy ciekawscy odkryją m.in. smak azotowych i dymiących chrupek oraz sprawdzą, czy ciekły azot naprawdę jest taki niebezpieczny. Uczestni-

cy stworzą własną chmurę, z której spadnie suchy deszcz. Prowadzący opowiedzą, czym właściwie jest temperatura, wszechobecny dym i wybuchy to również specjalność



fot. mat. pras./d

szalonych naukowców. W części naukowej MovieGate uczestnicy odkryją też inne tajemnice. Celem pokazów edukacyjnych w MovieGate jest przekazanie każdemu w zaskakujący i niecodzienny sposób dużej dawki wiedzy.

2 stycznia – 28 lutego 2019 r.,
MovieGate – Galeria Sztuki Fil-

mowej Wrocław, pl. Solny 10a, Wrocław

(ms)

WYSTAWA

Aż nuda się uda

Czy nuda może być interesująca? Czy nieodłącznie wiąże się z lenistwem? Czym była kiedyś, a jaka jest współcześnie? Dotyczy dzieci czy dorosłych? Czy można się nudzić bez wyrzutów sumienia? Łatwiej jest nam powiedzieć, że byliśmy na wystawie w galerii, niż byliśmy się ponudzić – mówią kuratorki projektu Magdalena Kreis i Natalia Romaszkan. Przyjęło się, że nuda jest czymś złym, a nawet istnienie powiedzenie: inteligentni ludzie się nie nudzą. Tymczasem nuda okazuje się luksusem i momentem spotkania

ze sobą. Może być także stanem poprzedzającym bądź stymulującym do kreatywnych działań. Przestrzeń stworzona w ramach projektu „Aż nuda się uda” to miejsce dla wszystkich. Do korzystania z niej zapraszamy przede wszystkim rodziny z dziećmi, które rzadko pozwalają sobie na nudzenie się. Galeria będzie dawała możliwość wspólnego, ale i samodzielnego spędzenia

czasu bez szczególnych atrakcji. Będzie okazją, by poleżeć wśród palm, powłóczyć się po specjalnym tunelu czy popatrzyć przez okno. Specjalnie aranżowana przestrzeń, mieszcząca się w samym centrum Wrocławia, została stworzona tak, by w krótkim czasie pozwo-



fot. mat. pras./d

lić na maksymalny relaks. Udział w akcji „Szybka nuda” jest bezpłatny, liczba miejsc ograniczona, obowiązują zapisy. Nudę wspierają zaproszeni goście (m.in. Maja Brzozowska, Dominika Cieślakowska, Małgorzata Goliśzewska, Elżbieta Jabłońska, Agata Nowotny, Katarzyna Roj),

którzy zaproponują różne formy i możliwości nudzenia się. W ramach projektu odbędą się warsztaty dla dzieci i dorosłych, rozmowy o psychologicznych i socjologicznych aspektach nudy, a także akcje artystyczne.

Do 12 stycznia 2019 r., galeria
Dizajn BWA Wrocław, ul. Świdnicka 2-4, Wrocław

(ms)

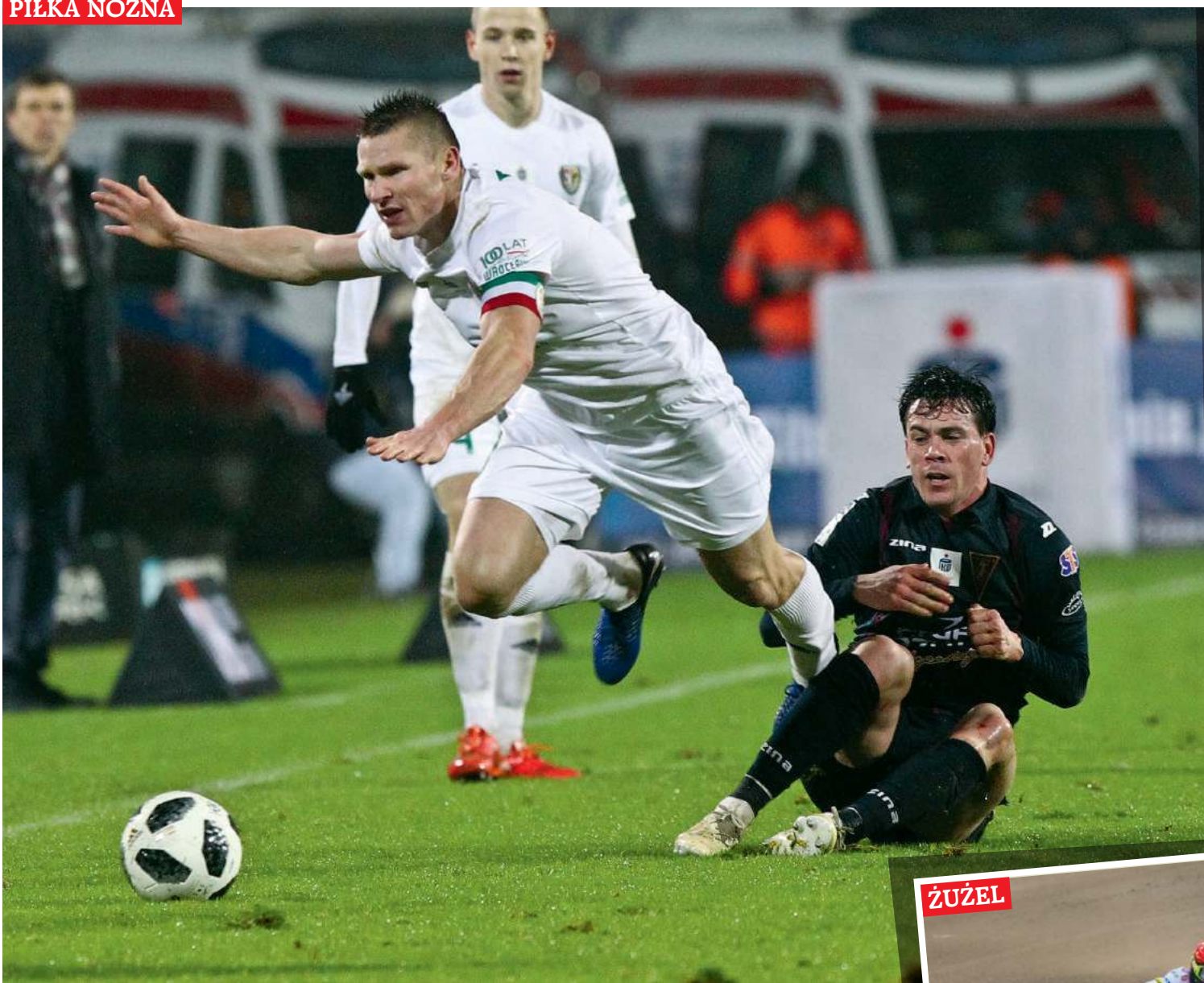


MISTRZOSTWA POLSKI W BIATLONIE

BIATLON \ W sobotę sprinty (godz. 10), w niedzielę biegi masowe (godz. 9.45). Wśród seniorów będzie to ciekawa rywalizacja – uczestnicy całą jesień byli na obozach z zawodnikami (Gwizdoń, Janik), którzy przygotowywali się w klubach. Dolnośląskie zespoły liczą na kilka medali.

fot. Biathlon.pl/d

PIŁKA NOŻNA



Seria fatalnych wyników w lidze i odpadnięcie z rozgrywek pucharu Polski już na etapie 1/8 finału spowodowały zmiany nie tylko w sztabie szkoleniowym, ale również na stanowiskach w zarządzie | fot. Krzysztof Cichomski/400mm

Tak źle dawno nie było

Trzeci z dolnośląskich zespołów występujących w najwyższej klasie rozgrywkowej – Śląsk Wrocław – dawno nie miał tak fatalnego sezonu. Wrocławianie po 20 kolejkach zajmują w tabeli 14. pozycję i od strefy spadkowej dzieli ich tylko jeden punkt.

Bartłomiej Górski

Początek sezonu nie wskazywał, że będzie on tak fatalny dla wrocławian. Zwycięstwo u siebie z Cracovią Kraków 3:1 i remis 1:1 w ciężkim wyjazdowym spotkaniu z Lechią Gdańsk pozwoliły Śląskowi utrzymać się w górnej ósemce. Później niestety przyszły dwie porażki i dwa remisy, które zepchnęły wrocławian do dolnej części tabeli. Potem było jeszcze gorzej. Dwie bolesne porażki – z Wisłą Kraków na swoim boisku 0:1 (strata bramki nastąpiła w doliczonym czasie gry) i w derbowym pojedynku 0:4 z Zagłębiem Lubin – na pewno nie poprawiły nastrojów w zespole.

Te polepszyły się po dwóch kolejnych spotkaniach. Wrocławianie pokonali na swoim terenie 4:1 Piast Gliwice i sensacyjnie wygrali 4:0 wyjazdową potyczkę z Jagiellonią Białystok. Gdy wydawało się, że już wszystko jest na dobrej drodze do poprawy sytuacji zespołu, nastąpiły dwie przegrane na swoim boisku – 0:1 z Legią Warszawa i 1:2 z Arką Gdynia. Końcówka rundy jesiennej i początek rundy rewanżowej były serią remisów i porażek. Od 13 do 20 kolejki wrocławianie wygrali tylko raz – pokonując na wyjeździe Miedź Legnicę 5:0.

Seria fatalnych wyników w lidze i odpadnięcie z rozgrywek pucharu Polski już na etapie 1/8 finału spowodowały zmiany nie tylko w sztabie szkoleniowym, ale również na stanowiskach w zarządzie. Pracę stracili trener Tadeusz Pawłowski oraz prezes Marcin Przychodny. Te zawirowania nie wpłynęły pozytywnie na zespół. Tymczasowy szkoleniowiec wrocławian Paweł Barylski co prawda

w pierwszym swoim pojedynku zdołał zremisować z Koroną Kielce 1:1, jednak w pojedynku z Pogonią Szczecin pomimo prowadzenia wrocławianie nie zdołali zdobyć nawet punktu.

Wiadomo już, że Barylski nie pozostanie na stanowisku pierwszego szkoleniowca. Najbardziej prawdopodobnym następcą wydaje się Vítězslav Lavička. Jeśli te informacje się potwierdzą, będzie to bardzo dobry ruch. Vítězslav Lavička to doświadczony trener. W przeszłości pracował głównie w Czechach, między innymi z tamtejszą młodzieżową kadrą, ale również ze Spartą Praga czy Slovanem Liberec. Czy nowy szkoleniowiec – niezależnie od tego, kto nim zostanie – tchnie nową jakość w rozbity zespół?

18
tyle punktów mają
na swoim koncie
piłkarze Śląska
Wrocław

PIŁKA RĘCZNA

Piłkarze Zagłębia w kadrze

Trzech zawodników lubińskiego Zagłębia zostało powołanych do rezerwowej kadry piłkarzy ręcznych. Wśród zawodników, którzy stawiają się na zgrupowaniu w Cetniewie, będą obrotowy Dawid Dawydzik, skrzydłowy Jakub Moryń oraz rozgrywający Przemysław Mrozowicz. Szanse na ewentualny występ mają również bramkarz Jakub Skrzyński oraz skrzydłowy Marcel Sroczyk, którzy znaleźli się na liście rezerwowej. Zgrupowanie kadry odbędzie się w dniach 2–10 stycznia w Cetniewie. Zajęcia będą się odbywały pod okiem Patryka Rombla.

PIŁKA NOŻNA

Znamy rywali Zagłębia

Sztab szkoleniowy dolnośląskiego zespołu ogłosił rywali, z którymi Miedziowi zmierzą się na obozie przygotowawczym w tureckim Belek. Będą to: Újpest FC (22 stycznia), AC Horsens (26 stycznia), SK Sigma Olomuniec (27 stycznia), Beroje Stara Zagora (30 stycznia) i FK Vojvodina (31 stycznia).

ŻUŻEL



Bilety się rozeszły

Bilety na 2019 Betard Wrocław FIM Speedway Grand Prix Polski wyprzedają się do ostatniego miejsca siedzącego w bardzo krótkim czasie. To absolutny rekord w dwudziestoczworoletniej historii cyklu. Kibice mają jeszcze szansę na zakup ostatnich miejsc stojących.

Wspaniale jest obserwować to, jak wielkim wsparciem kibiców cieszą się cykl oraz nasza decyzja o powrocie do Wrocławia. Wyprzedanie wszystkich miejsc siedzących do Wrocławia. Wyprzedanie wszystkich miejsc siedzących w tak krótkim czasie jest absolutnie niesamowitym wydarzeniem. To zdecydowanie najszybsza sprzedaż w historii tego sportu! Już nie mogę się doczekać sierpnia i wspaniałej atmosfery na wrocławskim stadionie – mówi Torben Olsen, dyrektor zarządzający BSI – promotor cyklu FIM Speedway Grand Prix.

Mamy jednak dobre wieści dla kibiców, którzy nie zdążyli jeszcze zakupić biletów na zaplanowane na 3 sierpnia 2019 r. zawody. W sprzedaży wciąż dostępne są ostatnie bilety na miejsca stojące na sektorach K i U. Do systemu wracają także pojedyncze nieopłacone rezerwacje.

(wts.pl, oprac. bg)

REMONTY PREZYDENT ŁODZI NIE SPEŁNIA WYBORCZYCH OBIETNIC

Rewitalizacja Śródmieścia jest zagrożona?

Urzednicy
na przebudowę
pl. Wolności
zarezerwowali
prawie 15 mln zł.
Jednak firmy
zyczyły sobie
od 60 do ponad
70 mln zł

Nadal nie rozstrzygnięto przetargu na modernizację pl. Wolności | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Ul. Traugutta, Jaracza, Nawrot czy Tuwima – to drogi, których przebudowa w ramach rewitalizacji łódzkiego Śródmieścia miała być zakończona jeszcze w 2018 r., ale tak się nie stanie. Nadal nie rozstrzygnięto też przetargu na planowaną od wielu miesięcy modernizację pl. Wolności. Czy rewitalizacja Łodzi pozostanie tylko niespełnioną obietnicą Hanny Zdanowskiej?

Bartłomiej Krasnodębski

Przedwyborcze obietnice miejskich urzędników oraz polityków Platformy Obywatelskiej dotyczące skutecznej rewitalizacji centrum Łodzi okazują się trudne do spełnienia. Jeszcze kilka miesięcy temu zapowiadano, że m.in. ul. Traugutta, Nawrot, Tuwima czy Jaracza zostaną wyremontowane do końca tego roku. Jak na razie końca modernizacji tych dróg nadal nie widać. – Obawiam się, że rewitalizacja prowadzona przez miejskich urzędników nie zostanie wykonana zgodnie z zamierzeniami. Opóźnienia w modernizacjach dróg w centrum Łodzi są gigantyczne. Z ważniejszych remontów w ramach rewitalizacji została zakończona tylko inwestycja drogowa na Gdańskiej. Reszta ulic jest nadal rozkopana. Rzadko na nich bywali robotnicy. Prezydent Zdanowska natomiast po konferencji prasowej klubu PiS, na której zaprezentowaliśmy problemy z remontami ulic, założyła kask i wybrała się na budowę, by zapoznać do zdjęć – ironizuje Bartłomiej Dyba-Bojarski, radny Rady Miejskiej w Łodzi z klubu PiS. – Nadal też nie wiadomo, co będzie z modernizacją

placu Wolności, ponieważ dla tej inwestycji nie rozstrzygnięto jeszcze skutecznie przetargu. Czy ktoś z UMŁ monitoruje rewitalizację Śródmieścia? – dopytuje samorządowiec.

Negatywnie o działaniach urzędników i prezydent Łodzi wypowiada się też Radosław Marzec, przewodniczący klubu PiS w Radzie Miejskiej w Łodzi. – W tym roku przed wyborami samorządowymi Hanna Zdanowska składała łódzianom różne obietnice. Jak na razie nie widać, by mogły one zostać spełnione. Mamy tylko zapewnienie ze strony urzędników i partyjnych kolegów oraz koleżanek prezydent Łodzi, że realizowane są wspiane projekty. Jednak sama wizualizacja nie zastąpi faktycznego odnowienia ulicy czy kamienicy. Przypominam Hannie Zdanowskiej, że kampania wyborcza dawno już się skończyła i trzeba pracować na rzecz łódzian, a nie dla wyniku w przedwyborczych sondażach – twierdzi Radosław Marzec.

Miejscy urzędnicy natomiast przyznają, że są problemy przy rewitalizacji Śródmieścia, ale zapewniają, że kłopoty z przedłużającymi się remontami nie powstały z ich winy. – Przy remoncie

ul. Traugutta oraz Nawrot to podwykonawcy gestorów sieci robią największe problemy. Co tydzień odbywamy z nimi narady. Prawdopodobnie też na gestorów sieci nałożymy kary finansowe. Jeśli jakaś firma budowlana zwróci się do nas z roszczeniami, to my także prześlemy je do gestora. Mam nadzieję, że remonty m.in. ul. Jaracza, Nawrot czy Traugutta zakończą się wiosną 2019 r. – przekonuje Agnieszka Kowalewska-Wójcik, dyrektor Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi.

A co będzie z planowaną przebudową placu Wolności? – Na początku roku ogłosimy przetarg na sam projekt modernizacji placu Wolności. Dopiero potem po opracowaniu dokumentacji będzie ogłoszony przetarg na samą inwestycję. Nie ma natomiast zagrożenia utraty unijnych dotacji przeznaczonych na rewitalizację centrum Łodzi – zapewniają przedstawiciele ZIM w Łodzi. Wcześniej urzędnicy na przebudowę placu Wolności zarezerwowali prawie 15 mln zł. Jednak firmy za wykonanie modernizacji życzyły sobie od 60 do ponad 70 mln zł. W 2018 r. natomiast na remonty dróg w ramach rewitalizacji centrum Łodzi zamierzano wydać łącznie 48 mln zł.

TURYSTYKA

Kto chętnie przyjeżdża do Łodzi

Przedstawiciele Łódzkiej Organizacji Turystycznej oraz Urzędu Miasta Łodzi chwalą się różnymi danymi statystycznymi. Tym razem próbują przekonać łódzian, że ich miasto jest jednym z najchętniej odwiedzanych miejsc. – Do Łodzi przyjeżdżają goście m.in. z Niemiec, Rosji, Anglii, Francji, Stanów Zjednoczonych czy Kanady. W Łodzi otwierają się kolejne dwa hotele, a następne mają już pozwolenia na budowę. Jeden z nich znajduje się przy Gminie Żydowskiej, a drugi przy Miejskiej Arenie Kultury

i Sportu. Siedzibę Łódzkiej Organizacji Turystycznej w 2018 r. odwiedziło 30 tys. osób. Dzięki pojawieniu się Łodzi w rankingu jednego z wydawnictw turystycznych policzyliśmy, że napisano 187 publikacji o mieście. Większość z nich opisywała Łódź pozytywnie. Jednak dokładne dane dotyczące turystyki przedstawi GUS w marcu 2019 r. – przyznają reprezentanci magistratu. Przypomnijmy, że wcześniej w Łodzi przez 24 lata działało Centrum Informacji Turystycznej, które po decyzji radnych Rady Miejskiej w Łodzi uległo likwidacji. W zamian utworzono Łódzką Organizację Turystyczną.

(bk)

KONKURSY

Pieniądze na promocję kultury

700 tys. zł przeznaczył zarząd województwa łódzkiego dla organizacji pozarządowych na projekty, które zostaną wyłonione w dwóch ogłoszonych konkursach z obszaru kultury i dziedzictwa narodowego. Celem pierwszego konkursu jest popularyzacja wiedzy o życiu i twórczości Stanisława Moniuszki w dwusetną rocznicę urodzin kompozytora. Na wsparcie mogą także liczyć przedsięwzięcia artystyczne i edukacyjne zaplanowane 5 maja 2019 r., tj. w dniu rocznicy urodzin Moniuszki, i realizowane w miejscach

związanych z kompozytorem, np. parki, ulice, szkoły im. Moniuszki. Na dofinansowanie mogą także liczyć projekty realizowane we współpracy ze szkołami i uczelniami muzycznymi z województwa łódzkiego, np. koncerty, szkolenia, konferencje itd. Drugi z konkursów przewiduje dofinansowanie wydarzeń kulturalnych prezentujących dorobek polskiego i światowego dziedzictwa kultury na terenie województwa łódzkiego oraz prezentowanie lokalnego i regionalnego dorobku kultury. Nabór ofert trwa do 21 stycznia 2019 r. Szczegółowe informacje znajdują się na stronie www.lodzkie.pl.

(bkm)



ŚWIĘTO TRZECH KRÓLI

UROCZYSTOŚCI \ Barwny korowód kolędników przejdzie 6 stycznia ul. Piotrkowską. Archidiecezja łódzka organizuje obchody Uroczystości Objawienia Pańskiego, włączając się w ogólnopolską inicjatywę Orszaku Trzech Króli. Uroczystość rozpocznie się mszą św. Potem w drodze do żywej szopki kolędnicy wezmą udział w jasełkach odgrywanych przez 200 aktorów w różnych punktach. Na koniec wystąpi Arka Noego.

fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

OSIEDLA

Na Grembachu obawiają się zielonego Expo i rozbudowy CKD

Kilkuset mieszkańców łódzkiego Grembacha domaga się konsultacji społecznych w sprawie poprawienia ruchu drogowego na tym osiedlu. Łodzianie obawiają się, że uciążliwy dojazd do domów pogorszy jeszcze organizacja w 2024 r. tzw. zielonego Expo i rozbudowa Centrum Kliniczno-Dydaktycznego.

Bartłomiej Krasnodębski

Od wielu miesięcy powraca temat utrudnionego dojazdu do osiedla Grembach. Sytuacja ta ma miejsce, odkąd zamknięto ulicę Widozowską i oddano do użytkowania tunel w śladzie ul. Niciarnianej. Niestety budowa tunelu nie zlikwidowała korków. Jesteśmy już zmęczeni trudnościami komunikacyjnymi i brakiem nadziei na zmiany. Wobec planowanych w okolicy inwestycji, m.in. w ramach wystawy Expo w 2024 r. oraz remontu i rozbudowy Centrum Kliniczno-Dydaktycznego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, postanowiliśmy zwrócić się do pani prezydent Hanny Zdanowskiej z wnios-

skiem o ogłoszenie konsultacji społecznych w sprawie układu dróg w okolicach ulic: Pomorskiej, Konstytucyjnej, Małachowskiego, Niciarnianej i Widozowskiej – informują mieszkańcy Grembacha. Według łodzian konsultacje społeczne powinny odbyć się jak najszybciej. – Najlepiej gdyby zaplanowano je na pierwszy kwartał 2019 r. Proponujemy spotkania z mieszkańcami całej Łodzi oraz poszczególnych osiedli otaczających Grembach. Liczymy także na warsztaty i możliwość zbierania opinii przez urzędników na piśmie i drogą elektroniczną – twierdzą mieszkańcy Grembacha. Pod prośbą o konsultacje społeczne mieszkańcy zebrali kilkaset podpisów.

\\ Jesteśmy już zmęczeni trudnościami komunikacyjnymi i brakiem nadziei na zmiany, dlatego zebraliśmy podpisy pod prośbą o konsultacje społeczne – przekonują łodzianie \\

Wniosek o konsultacje społeczne łodzianie argumentują gigantycznymi utrudnieniami w dojeździe do domu, pracy czy szkoły, nie tylko dla mieszkańców Grembacha. – Ul. Niciarnianą jeżdżą również mieszkańcy m.in. Mileszek, Stoków, Sikawy czy Nowosolnej. W ciągu dnia przejazd krótkiego odcinka od ul. Małachowskiego do al. Piłsudskiego zajmuje nawet 25 minut. Korki dotyczą nie tylko osób jeżdżących autami osobowymi, ale także autobusami komunikacji miejskiej. W zatorach stoją również karetki pogotowia zawożące pacjentów do Centrum Kliniczno-Dydaktycznego przy ul. Czechosłowackiej. Sądzymy, że władze miasta powinny zrewidować swoje pomysły w sprawie skomunikowania

Kilkuset łodzian
złożyło wniosek
o przeprowadzenie
natychmiastowych
konsultacji
społecznych

naszego osiedla z resztą miasta. Niedaleko Grembacha powstały autostrada oraz nowe osiedla bloków i domów. Powoduje to zwiększony ruch, dlatego trzeba natychmiast pomyśleć o przedłużeniu ul. Konstytucyjnej od ul. Pomorskiej do al. Pił-

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Urzednicy chcą zmarginalizować rady osiedli

W Łodzi nie tylko zabrano radom osiedli możliwość dysponowania środkami w wysokości 25 mln zł z przeznaczeniem na inwestycje, ale także na promocję i przeprowadzenie wyborów do rad osiedli przeznaczono zaledwie 100 tys. zł. Miejscy urzednicy mają też problem ze znalezieniem lokali wyborczych. Zdziwieni taką sytuacją są lokalni działacze społeczni.

Pojawiają się coraz większe problemy z organizacją przyszłorocznych wyborów do rad osiedli w Łodzi. – Kilka miesięcy temu zapowiadano, że wybory do rad osiedli odbędą się w 2019 r. Zbliża się koniec 2018 r., a miejscy urzednicy nie podali żadnego konkretnego terminu wyborów. Rada Miejska w Łodzi nie podjęła też żadnej uchwały dotyczącej wyborów. Urzednicy nadal nie znaleźli także odpowiedniej liczby lokali wyborczych. Wydaje mi się, że Urzędowi Miasta Łodzi nie zależy na wysokiej frekwencji w wyborach do rad osiedli. Gdy łodzianie nie pójda głosować w wyborach do rad osiedli, to wtedy przedstawiciele UMŁ będą mogli twierdzić, że jednostki pomocnicze nie mają większego znaczenia. Może dojść też do takiej sytuacji, że ważniejsze dla władz miasta stanie się głosowanie na zadania z budżetu obywatelskiego niż wybory do rad

osiedli. W Łodzi od wielu lat brakuje także rzetelnej informacji o działalności rad osiedli. Władze miasta promują przede wszystkim inicjatywy organizowane w ramach budżetu obywatelskiego – ubolewa Tomasz Głowacki, przewodniczący Rady Osiedla Radogoszcz oraz były przewodniczący Komisji ds. Jednostek Pomocniczych Rady Miejskiej w Łodzi. Podobną opinię na temat postępowania miejskich urzędników wobec przedstawicieli rad osiedli ma Marcin Chruścik, były radny Rady Miejskiej w Łodzi, a obecnie działacz społeczny z Górnej. – Opinie mieszkańców czy członków rad osiedli nie mają większego znaczenia dla miejskich urzędników. 100 tys. zł wydawane na promocję wyborów do rad osiedli raz na cztery lata to bardzo niska kwota. Urzednicy od lat nie słuchają pomysłów osiedlowych radnych ani nie chcą realizować ich inicja-

tyw. Rady osiedla są potrzebne władzom miasta tylko wtedy, gdy zbliżają się wybory samorządowe. Przypomnę, że przed wyborami na prezydenta Łodzi Hanna Zdanowska zaprosiła osiedlowych radnych na spotkanie do EC1. W zaproszeniu przedstawiciele Urzędu Miasta Łodzi poprosili działaczy społecznych, żeby zarezerwowali sobie więcej czasu, bo mają dla nich bliżej nieokreśloną niespodziankę. To dziwna zachęta, ponieważ w tym samym czasie spotkanie z radami osiedli zaplanował kontrkandydat Zdanowskiej poseł Waldemar Buda – twierdzi Chruścik. Jednak według miejskich urzędników nie jest prawdą, że nie zależy im na wysokiej frekwencji w wyborach do rad osiedli. – Na promocję wyborów do rad osiedli przeznaczymy 100 tys. zł. Łącznie zaś na organizację tych wyborów zarezerwowaliśmy ok. 1,1 mln zł. Pieniądze będą wydane m.in.



Nadal nie ma konkretnego terminu wyborów do rad osiedli
| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

na obwieszczenia wyborcze, wynagrodzenia dla członków komisji wyborczych czy ogłoszenia w gazetach dotyczące wyborów. W sprawie promocji wyborów do rad osiedli będziemy też rozmawiali z innymi wydziałami w UMŁ – zapewnia Katarzyna Lużyńczyk, zastępca dyrektora Biura ds. Partycypacji UMŁ. – Faktycznie mamy problem z lokalami wybor-

czymi, ponieważ ok. 80 proc. miejskich placówek odmawia współpracy z nami. Naszym zdaniem jest to spowodowane tym, że ich pracownicy nie mogą zasiadać w komisjach wyborczych – dodaje Lużyńczyk. Według urzędników wybory do rad osiedla mogą się odbyć 7 kwietnia 2019 r.

Bartłomiej Krasnodębski



JECHAŁ NA SYGNALE, ZAPŁACI GRZYWNĘ

OPOCZNO \ Kierujący oplem astrą 30-latek, którego auto udawało pojazd uprzywilejowany, został zatrzymany przez policję. Podczas kontroli okazało się też, że auto ma usterki techniczne uniemożliwiające dalszą jazdę. Mężczyźnie grozi wysoka grzywna.

fot. Policja.gov.pl/d



ZDERZENIE CIĘŻARÓWKI Z OSOBOWYM

WYPADKI \ Jedna osoba zginęła w wyniku zderzenia samochodu osobowego z ciężarówką na A2 między węzłami Wartkowice i Emilia. Nikt nie został ranny. Po wypadku czasowo zablokowano lewy pas jezdni w kierunku Warszawy. Okoliczności zdarzenia są wyjaśnianie.

fot. Policja.gov.pl/d



Mieszkańcy Grembacha chcą modernizacji dróg na osiedlu | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

sudskiego – apelują mieszkańcy Grembacha.

Jednak w najbliższym roku na poprawienie układu drogowego na osiedlu i dojazdów do centrum Łodzi mieszkańcy Grembacha nie mają co liczyć.

Dopiero we wrześniu 2019 r. miejscy urzędnicy planują powstanie studium wykonalności dotyczącego organizacji Expo Horticular w 2024r. – W studium znajdą się m.in. opracowania i analizy finansowe,

dendrologiczne, urbanistyczne czy transportowe. Będą tam też poruszone tematy rewitalizacji – zapewnia Robert Kolczyński, dyrektor Wydziału ds. Zarządzania Projektami Urzędu Miasta Łodzi.

KULTURALNY FLESZ

PIOSENKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Ciao Italia

W poniedziałek (31 grudnia) o godz. 19 w Teatrze Tańca V6 przy ul. Żeromskiego będzie królowała włoska muzyka. W programie „Ciao Italia” zostaną zaprezentowane włoskie przeboje. – Publiczność poczuje atmosferę balu maskowego w magicznej Wenecji oraz romantycznego wieczoru. Na każdego z państwa czekać będziemy z lampką szampana – przekonują reprezentanci Teatru Tańca V6. Bilety na przedstawienie są dostępne w kasach teatru.

MUZYKA FILMOWA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Chopin University Big Band

W poniedziałek (31 grudnia) o godz. 19 na sylwestrowy wieczór zaprasza Filharmonia Łódzka. Na scenie instytucji wystąpi Chopin University Big Band oraz wokaliści Krzysztof Antkowiak i Daniela Ozdarska. Zabrzmią m.in. „Pink Panther”, „007 James Bond”, „Dzień Dobry Mr. Blues”, „Let It Snow”, „Beauty and the Beast”, „Vabank” oraz „My Funny Valentine”. Bilety do kupienia w kasach filharmonii.

FILM



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Wielkie gwiazdy. Słynne przeboje

W poniedziałek (31 grudnia) o godz. 14, 16, 18 i 20 w kinie Przytulnym w Łódzkim Domu Kultury można oglądać filmy muzyczne prezentujące koncerty znakomitych wykonawców. Podczas projekcji zabrzmią m.in. utwory: The Beatles, Abby, Diany Ross, Dolly Parton, Cliffa Richarda, Mariah Carey, Michaela Boltona, Dalidy, Demisa Rousosa oraz Donny Summer. Bilety są do nabycia w kasach kina Przytulne w ŁDK.

KOMEDIA



fot. mat. pasc/d

Czego nie widać w Nowym

W poniedziałek (31 grudnia) o godz. 19.30 Teatr Nowy zaprasza na farsę „Czego nie widać” w reżyserii Pawła Dągla. Jest to pełna angielskiego humoru, piętujących się scenicznych intryg i zakulisowych wypadków opowieść o powstawaniu przedstawienia. Gorączka różnych problemów może doprowadzić do teatralnej katastrofy, która wisi w powietrzu. Po spektaklu zabawa i wspólne powitanie nowego roku.

POKAZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Fajerwerki w Manufakturze

W Sylwestra o północy, by obejrzeć pokaz sztucznych ogni, można się wybrać do Manufaktury. – Pokaz nie będzie jedynie sekwencją kolejnych fajerwerków, dzięki zastosowaniu systemów radiowych oraz specjalnie ułożonej ścieżce dźwiękowej stanie się widowiskiem artystycznym. W tle zabrzmi muzyka filmowa – przekonują przedstawiciele Manufaktury. Dla rodzin z dziećmi zostanie utworzona bezpieczna strefa.

DLA SENIORÓW



fot. Anna Jasch/Gazeta Polska

Narodziny gwiazdy

W niedzielę (30 grudnia) o godz. 14 w kinie Charlie seniorzy w promocyjnej cenie mogą obejrzeć film muzyczny „Narodziny gwiazdy”. Jackson Maine (Bradley Cooper), gwiazdor muzyki country, którego kariera chyli się ku upadkowi, odkrywa utalentowaną i nieznaną nikomu piosenkarkę Ally. Muzycy się w sobie zakochują. Czy ich miłość przetrwa, gdy Ally zacznie osiągać artystyczne sukcesy? Bilety w kasach kina.

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.





PUTIN MOŻE TRAFIĆ DO BRUNATNYCH

PIŁKA NOŻNA \ Pomocnik Wiktor Putin rozpocznie przygotowania do rundy rewanżowej z drużyną PGE GKS Bełchatów. 23-letni Ukrainiec reprezentował jesienią barwy Wisły Sandomierz. W rozgrywkach III ligi zaliczył siedemnaście meczów i strzelił cztery bramki. Jest wychowankiem Dynama Kijów, ale nie zdołał zadebiutować w seniorskiej drużynie tego klubu.

fol. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Mam ze sobą urządzenie umożliwiające sztabowi monitorowanie mojej pracy i wykonuję zadania zgodnie z rozpiską. Nie są to bardzo trudne rzeczy, ale dla nas na pewno ważne, bo dzięki nim łatwiej będzie wejść na najwyższe obroty w okresie przygotowawczym – zdradza Filip Mihaljević

W rundzie jesiennej Mihaljević strzelił trzy gole w dziesięciu meczach | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Widzewiacy pod nadzorem

Piłkarze Widzewa mają jeszcze dwa tygodnie na odpoczynek po pierwszej części sezonu II ligi. W tym czasie zawodnicy nie próżnują. – Wszyscy musimy systematycznie wykonywać ćwiczenia zlecone przez sztab szkoleniowy – przyznaje napastnik Widzewa Filip Mihaljević.

Daniel Mroczek

Zimną widzewiacy mają zdecydowanie więcej czasu na odpoczynek niż przy okazji letniej przerwy. Wszyscy zawodnicy otrzymali od sztabu szkoleniowego rozpiskę, według których wykonują indywidualne treningi. Każdy został również wyposażony w specjalne urządzenie monitorujące zaangażowanie w trening. – Przygotowuję się fizycznie i psychicznie do rundy wiosennej – mówi Filip Mihaljević cytowany przez oficjalną stronę internetową Widzewa. – Mam ze sobą urządzenie umożliwiające sztabowi monitorowanie mojej pracy i wykonuję zadania zgodnie z rozpiską. Nie są to bardzo trudne rzeczy, ale dla nas na pewno ważne, bo dzięki nim łatwiej będzie wejść na najwyższe obroty w okresie przygotowawczym – zdradza chorwacki napastnik Widzewa.

Gol Mihaljevicia z meczu z Błękitnymi Stargard został wybrany bramką rundy jesiennej drugoligowych rozgrywek. – To na pewno powód do dumy, zwłaszcza że to było bardzo ładne trafienie. Nie zdobywa się takich codziennie – podkreśla 26-letni zawodnik. Latem Mihaljević związał się z łódzkim klubem dwuletnią umową. W rundzie jesiennej strzelił trzy gole w dziesięciu meczach.

Przygotowania drużyny Widzewa do rundy wiosennej rozpoczną się w poniedziałek 14 stycznia. Pierwszy mecz sparingowy Widzew rozegra dopiero po dwóch tygodniach treningów. W sobotę 26 stycznia zmierzy się na Łódziance z Bronią Radom. Dwa dni później wyjedzie na dziesięciodniowe zgrupowanie.

W 2018 r. mecze widzewiaków na stadionie przy al. Piłsudskiego w Łodzi zobaczyło ponad 322 kibiców. Wiosną na trybunach zasiadło 137 029 widzów – średnio 17 128 osób na spotkanie. Największą publiczność zgromadził pojedynek z rezerwami Legii Warszawa – 17 987 osób. Jesienne mecze obejrzało w sumie 185 592 fanów – średnio 16 872 osoby na spotkanie, a najwięcej fanów obejrzało spotkanie ze Skrą Częstochowa – 17 754 widzów.

– Mimo że Widzew występuje w II lidze, to jesienią tego roku nie miał sobie równych pod względem frekwencji na ligowych stadionach w całym kraju – mówi Marcin Olczyk, rzecznik prasowy Widzewa. W pokonanym polu klub pozostawił mistrza Polski Legię Warszawa (15 936 widzów), Lechię Gdańsk (14 609), Wisłę Kraków (13 798), Górniką Zabrze (11 606) czy Lecha Poznań (11 523).

16 872
tytu widzów
oglądało średnio
jesienne mecze
Widzewa

RUGBY

Mistrzowie Polski nagrodzeni

Master Pharm Budowlani otrzymali z budżetu miasta nagrodę w wysokości 150 tys. zł za wywalczoną w tym roku mistrzostwo Polski. Było to ósme zwycięstwo łódzkiej drużyny w najwyższej klasie rozgrywkowej. Zawodnicy przygotowują się już do nowych rozgrywek. Kolejny sezon będzie przejściowy i zakończy się w trakcie jednego półrocza, w którym każdy zespół rozegra dziewięć spotkań (jedna runda każdy z każdym, bez rewanżów). Cztery czołowe zespoły z rundy zasadniczej staną później do walki o medale. Finał zaplanowano na 17 czerwca 2019 r. Po zakończeniu rozgrywek ekstraklasy rugby wróci do rywalizacji systemem jesień-wiosna.

HOKEJ

Brzezinianki w kadrze Polski

Dwie zawodniczki KS Hokej Start Brzeziny Dżesika Mazur i Monika Polewczak przebywają na zgrupowaniu kadry narodowej U-21. Do 30 grudnia w Gąsawie reprezentacja będzie przygotowywała się do halowych mistrzostw Europy. Natomiast w Wałczu przebywa drużyna seniork. W szesnastoosobowej kadrze są cztery brzezinianki: Patrycja Chodakowska, Anna Gabara, Karolina Grochowalska, Paula Sławińska.

PIŁKA SIATKOWA

Stysiak zastąpi Łyszkiewicz?

Koleta Łyszkiewicz opuściła zespół Grota Budowlanych Łódź i związała się umową z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. Do łódzkiej drużyny może dołączyć nowa atakująca, 18-letnia Magdalena Stysiak.

Łyszkiewicz zwróciła się do prezesa Grota Budowlanych Marcina Chudziaka z prośbą o rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. Klub przystał na tę propozycję. 25-letnia zawodniczka związała się nową umową z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski. – W tym zespole dostanie pewnie więcej szans, by występować na parkiecie. Zyczę Koletce powodzenia i trzymam za nią kciuki – podkreśla Marcin Chudzik. Łódzki klub jest bliski pozyskania Magdaleny Stysiak. 18-latką niespodziewanie odeszła z Chemika Police, podkreślając, że 3 grudnia ukończyła 18 lat i jej podpisany przez rodziców kontrakt przestał obowiązywać. Negocjacje w sprawie nowego zakończone się fiaskiem. Chemik nadal jest ważna bez względu na osiągnięcia przez zawodniczkę pełnoletności w trakcie jej trwania. Sprawą zajmą się prawnicy Polskiej Ligi Siatkówki i PZPS, zawodniczka zamierza bowiem zmienić barwy klubowe. Obecnie przebywa w Łodzi i chce dokończyć sezon w zespole Budowlanych Łódź.

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

29–30 GRUDNIA 2018

#**GumoweUcho** *Niecodzienna Lista Przebojów*

KARNAWAŁ OBIETNIC I FESTIWAL POGARDY. HOLA, HOLA! DO TANGA TRZEBA DWOJGA

..... SERDUSZKOWE
..... WZDĘCIA
..... W KINIE

..... OBŚLIZGŁY
..... ŻARŁOK
..... Z LUZYTANII

..... OSTROPEST
..... ZREGENERUJE
..... PO SYLWESTRZE

..... EKSPERTYZY
..... WYŁĄCZAJĄ
..... ROZUM

..... SAKIEWICZ
..... OPOWIADA
..... BAJKI

FOT. PIXABAY

#**GumoweUcho** *Niecodzienna Lista Przebojów*

KARNAWAŁ OBIETNIC I FESTIWAL POGARDY. Hola, hola! Do tanga trzeba dwojga

Piotr **Łuczuk**

Końcówka starego roku i początek nowego to zawsze dobry czas na różnego rodzaju podsumowania. Jeśli o podsumowania chodzi, to nie da się ukryć, że za nami rok pełen emocji (nie tylko tych politycznych), a przed nami z kolei rok, w którym emocji z pewnością także nam nie zabraknie.



A skoro wchodzimy w czas karnawału, to – posługując się taneczną terminologią – z całą pewnością możemy się spodziewać, że na parkiecie pojawią się wszystkie gwiazdy polskiego parlamentaryzmu. Oj, będzie się działo, będą piruety, mniej lub bardziej zgrabne podskoki i płasanie wśród wyborczych obietnic. Wszystko oczywiście podlane pikantną nutą zazdrości, niczym w tangu. A jak wiadomo, do tanga trzeba dwojga. Mijający rok pokazał nam dosadnie, do jakich rozmiarów rozrósł się festiwal pogardy, który serwują nam niemal codziennie politycy. Zakładam, że wśród czytelników jest to scenariusz raczej mało prawdopodobny, ale gdyby jakimś cudem ktoś czytający ten tekst miał ten komfort i przez ostatni rok nie oglądał ani minuty sejmowych obrad, pragnę jedynie nadmienić, że to, co dzieje się w słynnym budynku przy ul. Wiejskiej w Warszawie (zwłaszcza w dniach posiedzeń), coraz bardziej przypomina kiepski kabaret – coraz mniej śmieszny, a chwilami wręcz żenujący, którego poziomowi daleko jest do



FOT. TOMASZ ADAMOWICZ/GAZETA POLSKA

idei parlamentaryzmu. Sięga raczej dna i co najmniej trzech metrów mułu.

Trzeba jednak przyznać, że rok 2018 kończył się z przytupem. Nie, nie, politycy totalnej opozycji nadal nie przedstawili realnego programu (bo anty-PiS raczej trudno nim nazwać), zrobili jednak co innego. Poszli w tango i postanowili się... zjednoczyć. Tak powstała Koalicja Obywatelska, twór, który miał pokonać Prawo i Sprawiedliwość, a wszystko wskazuje na to, że raczej znokautował sam siebie. Skrót KO w terminologii wziętej ze sportów walki oznacza właśnie „knock out”, czyli swojski nokaut, który właśnie zafundowali sobie Grzegorz Schetyna, Katarzyna Lubnauer i spółka.

I po co były te wszystkie fajerwerki i fetowanie zjednoczenia opozycji, która zaledwie po kilku miesiącach przyspieszonego kursu tańca towarzyskiego albo zmienia partnerów, albo w ogóle opuszcza parkiet. No wypisz, wymaluj jak w piosence Budki Suflera „Takie tango”.

„Na sali wielkiej i błyszczącej / Tak jak nocne Buenos Aires / Które nie chce spać / Orkiestra stroi instrumenty / Daje znak i zaraz zacznie / Nowe tango grać”

– śpiewa Krzysztof Cugowski, który swoją drogą sam zaliczył przed laty polityczne tango, więc nastroje panujące w Sejmie i Senacie rozumie chyba jak nikt.

Trzeba przyznać, że dalej robi się już proroczco. Z kolejnego fragmentu utworu jasno wynika, że Koalicja Obywatelska raczej długo na parkiecie nie potańczy, a przynajmniej nic na to nie wskazuje.

„Siedzimy obok obojętni / Wobec siebie jak turyści / Wystukując rytm / Nie będzie tanga między nami / Choćby nawet cud się ziścił / Nie pomoże nic”. I jak tu nie wierzyć w proroczą moc muzyki?

Refren piosenki z kolei mógłby stanowić genialny podkład muzyczny pod wszystkie przeszłe, obecne i przyszłe rozmowy koalicyjne. Gdyby przeanalizowali go uważnie spin doktorzy poszczególnych partii politycznych, mogliby znacznie łatwiej wytłumaczyć sobie i innym przyczynę niejednej wyborczej porażki. Trzeba przyznać, że przesłanie jest genialne w swojej prostocie:

„Bo do tanga trzeba dwojga/Zgodnych ciał i chętnych serc/Bo do tanga trzeba dwojga/Tak ten świat złożony jest” – słyszymy w powtarzanym kilka razy refrenie.

Czas zmierzać do puenty, bo gazetowe tany nie są z gumy. Zostańmy jednak jeszcze na chwilę przy tańcach metaforach.

Jest takie powiedzenie, w którym słyszymy o złej baletnicy, której przeszkadza nawet rąbek spódnicy. Oddaje ono idealnie nastroje panujące obecnie w Platformie (Koalicji) Obywatelskiej i Nowoczesnej. Partyjni działacze, a zwłaszcza liderzy, tak bardzo zajęli się kręceniem politycznych piruetów i publicznym praniem brudów, że nie zauważyli nawet, jak często potknęli się na parkiecie. Czy to o sondaże, czy koalicje i sojusze, czy wreszcie... o własne nogi.

I choć może podczas konkursu tańca nie wypada, cała ta sytuacja skłania do tego, żeby zasiąść sobie wygodnie w fotelu z popcornem w ręku i z uwagą obserwować, co przyniesie ten nowy 2019 r.

Oj, będzie się działo! **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na [@GumoweUcho_](#) na Twitterze.

Zapraszamy Państwa
do nieodpłatnego czytania magazynu
FORUM Polskiej Gospodarki



Obecne wydanie dostępne jest pod adresem:
gpcodziennie.pl/FPG

#PolemikaFilmowa

SERDUSZKOWE WZDĘCIA



„Pech to nie grzech”

REŻYSERIA
Ryszard Zatorski

SCENARIUSZ
Ryszard Zatorski, Joanna Wilczewska

GATUNEK
komedia

PRODUKCJA
POLSKA

PREMIERA
25 grudnia

„Łączą się w pary, trójkąty i koła” – pisała Wisława Szymborska w wierszu „Głos w sprawie pornografii”. Ale ostatnia nadzieja dla Ciebie, Igorze, umarła. Nie ma pornografii w tym filmie.



Letnia komedia na mrozy

Sylwia **Krasnodębska**

Film obejrzałam,
co za pech

W Boże Narodzenie do kin trafiła polska komedia romantyczna o przedziwnym tytule „Pech to nie grzech”. Tymczasem pecha ma ten, kto film zdecyduje się obejrzeć, a grzech popełnili ci, którzy go stworzyli. Igorze, czy jesteś gotowy na suchary wprost z najnowszej polskiej komedii? Bardzo proszę: „Kochamy sport jak narodowcy kostkę bauma”. Jeśli jest Ci mało, to zaserwuję Ci jeszcze cytaty z przewodniej piosenki do filmu: „Tak mi się nie chce, ale jeszcze kiedyś będę sexy”. Przyznam, że nie rozumiem. Może wytłumaczysz mi – tak z męskiego punktu widzenia – czy kobieta jest sexy wtedy, kiedy chce jej się być sexy? Bo jak jej się nie chce być sexy, to już z automatu nie jest? Odpowiedz, myślę, że czytelniczki czekają na Twój głos w tej sprawie.

I na tym właściwie można zakończyć rozważania na temat filmu „Pech to nie grzech”. Cytaty mówią same za siebie. No, ale nie bylibyśmy sobą, gdybyśmy na naszej polemicznej kolumnie „Niecodziennej” nie poznęcali się jeszcze nad produkcją Zatorskiego. Piękne plenery zielonej Warszawy, luksusowe kilku-piętrowe apartamenty i bardzo drogie samochody. To przestrzeń, po której spacerują zrelaksowani, wystylizowani i zamożni bohaterowie filmu. Na ekranie m.in. Barbara Kurdej-Szatan, Tomasz Karolak i Mikołaj Roznerski. W filmie chodzi o to, że jest kilka zakochanych w sobie par, ale tak się złożyło, że wszystkie one związały się z kimś innym, niż powinny. Uwaga, będzie spojler. Oczywiście wszyscy złączą się we właściwe pary jak za pstryknięciem palcami w ostatnich minutach filmu. „Łączą się w pary, trójkąty i koła” – pisała Wisława Szymborska w wierszu „Głos w sprawie pornografii”. Ale ostatnia nadzieja dla Ciebie, Igorze, umarła. Nie ma pornografii w tym filmie.

Myli się jednak ten, kto uważa w ciemno, że ta komedia nie różni się niczym od innych. Różni się. Choćby tym, że wchodzi na ekrany kin w Boże Narodzenie, a przenosi nas w letnią atmosferę zwiewnych sukienek i kwiatów we włosach.

FOT. MAT. PRAS.

Lato też potrafi zamrozić

Igor **Szczęsnowicz**

Serdeczne wyrazy
współczucia

Kto z Państwa potrafi wymienić z pamięci chociaż pięć tytułów polskich komedii romantycznych, które w ciągu ostatnich 10 lat przewinęły się przez nasze kina? Pewnie niewielu z was. Mała strata, tytuły się zmieniają, a w środku sieczka taka sama.

Jest pani i jest pan. Albo jest kilka pań i kilku panów. Na początku nie mogą się zejść albo schodzą się nie z tym (tą) co trzeba. Potem następuje mniej więcej godzina różnych zabawnych (zdaniem twórców filmu) perypetii i w końcu się schodzą. Pocałunek lub scena łóżkowa (rzadziej). Napisy końcowe. Koniec.

A! Oczywiście wszyscy bohaterowie całej serii polskich komedii nie mają problemów mieszkaniowych; najczęściej zasiedlają olbrzymie penthouse’y na wysokich piętrach nowoczesnych wieżowców, ewentualnie przedwojenne stumetrowe apartamenty. Jeżdżą też autami za co najmniej 100 tys. zł, a ich pensje pozwalają na codzienne wielogodzinne nasiadówki w drogich restauracjach z ukochaną (ukochanym) lub bez. Tak to widzą reżyserowie najczęściej związani kontraktami z prywatnymi telewizjami i uwieszeni na tychże telewizji finansowaniu. Oczywiście nie ma sensu wspominać (więc wspomnę), że oglądanie tych filmów jest kompletną stratą czasu. Urocze próbki zawartego w nim humoru, które, Sylwio droga, tak uprzejmie przytoczyłeś, pokazują, że niczego zabawnego w nich nie znajdziemy. Brak pornografii oznacza, że twórcy chcieli, aby film trafił do szerokich mas i by chodziły nań nawet zdecydowanie małoletnie wycieczki szkolne. Ewentualne wychowane na telewizjach śniadaniowych gospodynie domowe, które nie mają nic do roboty poza chodzeniem do kina na tego typu produkcje.

Jeśli rzeczywiście chcesz, Sylwio, mojej opinii na temat bycia sexy przez kobietę, to wiedz, że moim zdaniem kobieta jest sexy nie dlatego, że tak chce lub nie. Albo jest, albo nie jest, po prostu, i wynika to z jej jestestwa, a nie chciejstwa. Choć zapewne opinia na ten temat osób odpowiedzialnych za stworzenie „Pech to nie grzech” jest diametralnie inna. I chwata Bogu.

#PodejrzaneZNatury



FOT. WIKIPEDIA

Obślizgły żarłok

Natalia **Osten-Sacken**

Mniej więcej siedem lat temu wybrałam się do Niemiec w okolice Jeny, żeby odwiedzić znajomych. Siedzieliśmy właśnie na tarasie, sącząc sok malinowy i rozmawiając o pielęgnacji ogrodu, różnych problemach z pojawiającymi się coraz częściej egzotycznymi chorobami roślin i nowymi trudnymi do zwalczenia pasożytami. Ponieważ w towarzystwie znajdowali się naukowcy i przyrodnicy, nie ominęliśmy tematu inwazji biologicznych, roli odgrywanej przez człowieka w tym procesie oraz wpływu zmieniającego się klimatu na przemieszczanie się gatunków.

W pewnym momencie rozmowę przerwało nam jednak donośne kwakanie dochodzące z sąsiedniego ogrodu. Z zaciekawieniem podeszliśmy do parkanu, żeby zobaczyć, co to za niecodzienne dźwięki. „Czyżby sąsiedzi postanowili nagle hodować kaczki?” – zaczął rozważać mój znajomy. I faktycznie, ku naszemu zdumieniu zobaczyliśmy dwa biegusy, prowadzone przez młodego mężczyznę na przymocowanej do nogi smyczy. Nasze zdumienie było ogromne: w jakim celu ktoś wyprowadza kaczki na spacer? To pytanie zadaliśmy wytaniającemu się właśnie z głębi ogrodu właścicielowi. Zanim jednak zdążył otworzyć usta i udzielić nam odpowiedzi, właściciel kaczek uwolnił je, a one

pędem wbiegły w pięknie wypielęgnowane grządki i zaczęły coś intensywnie z nich wybierać. Wyglądały na ogromnie zaaferowane, gdy tak szperały między rzędami rzodkiewek, co chwilę coś łapczywie tykając. Sąsiad wyjaśnił nam, że od lat z zamiłowaniem hoduje przeróżne warzywa, ale ostatnia plaga nagich ślimaków doprowadziła go do rozpaczy. Próbował wszelkich reklamowanych proszków, odstraszaszy w płynie, wkopywał kubki z piwem – wszystko na darmo. Ślimaki wyjadły mu większość sadzonek. Z sałaty zostały strzępy, z kwiatów marne resztki, a one nadal hulają bezkarnie, niewiele robiąc sobie z jego działań. Pewnego dnia, szukając w internecie sposobów zwalczania nieproszonych gości, znalazł ogłoszenie człowieka wypożyczającego kaczki czyścicielki, wyjadające te uciążliwe stworzenia. I te kaczki właśnie mieliśmy – z niemłą uciechą – okazję oglądać. Plaga nagich ślimaków dotknęła jednak nie tylko Niemcy, lecz także Polskę i inne sąsiadujące kraje. Problemy w tymi mięczakami, należącymi do rodziny ślimakowatych, mieli przede wszystkim posiadacze ogródków przydomowych, w których rozmnażały się intensywnie i czyniły spustoszenie. Jednak nie są

to jedyne troski, których przysparzają one ludziom i przyrodzie. Na przykład ślinik luzytański, o niejasnej pozycji taksonomicznej, przez wielu naukowców opisywany jako *Arion lusitanicus*, może zabijać i zjadać pisklęta ptaków. Ornitolodzy z okolicy Wrocławia stwierdzili, że w obserwowanych gniazdach, w których znajdowano ślimaki, lęgi po pewnym czasie okazały się martwe. Podobne informacje z terenu Polski są jednak wciąż dość rzadkie i wielu badaczy nadal nie zdaje sobie sprawy z tego zjawiska, ale potwierdzenie drapieżnictwa ślimaków wśród piskląt można znaleźć w fachowej literaturze obcojęzycznej, głównie w źródłach niemieckich z lat 60. i 80.

Dorosły ślinik luzytański osiąga wielkość od 7 do 15 cm i może być różnie zabarwiony, najczęściej jest jednak koloru brązowego. W zasadzie zwierzęta te są wszystkożerne – żywią się głównie różnymi rodzajami roślin, a także rozkładającą się materią organiczną i padliną. Czasem można je spotkać na odchodach, martwych zwierzętach, w psiej czy kociej karmie, lecz kiedy spotkają dżdżownic albo wolno poruszającego się kręgowca, nie pogardzą także takim kąskiem. Jak twierdzą naukowcy z Wrocławia: „Ich ofiarą mogą padać pisklęta w różnym wieku – zarówno malutkie, jak i starsze. Niektóre z nich, takie, którym ślimak wygryzł dziurę w nodze albo skrzydło, mogą potem mimo wszystko pomyślnie opuścić gniazdo. Jeśli jednak ślimak przebywa w gnieździe dłużej, a pisklęta są malutkie – raczej nie mają szans na przeżycie”.

Według najnowszych badań ślimaki atakują głównie ptaki gniazdujące na ziemi albo nisko nad ziemią, takie jak trznadel, potrzos, cierniówka, świstunka i pierwiosnek. Stwierdzono także, że osobniki dorosłe nie wykazują agresywnych zachowań względem intruzów w gnieździe i dlatego przypuszcza się, że dorosłe ptaki nie kojarzą ślimaka z niebezpieczeństwem, ponieważ nie wykształciły jeszcze takiego ewolucyjnego mechanizmu. Jednak w jaki sposób ślimaki w ogóle dostają się do gniazd? Mięczaki te mają dość dobry węch i być może tą drogą lokalizują pisklęta jako swoje potencjalne ofiary.

Poza wymienionym oddziaływaniem na przyrodę dużym problemem jest także ich zdolność do produkcji bardzo dużej ilości potomstwa. Są gatunkiem hermafrodytycznym, czyli obojnaczym, i mogą złożyć w jednym sezonie nawet do 400 jaj. Ślinik luzytański został prawdopodobnie przywleczony przez człowieka z materiałem roślinnym lub różnymi odpadkami i rozprzestrzenił się na prawie całą Europę Zachodnią. W Polsce odnotowany został w 1993 r., ale pierwsze informacje o prawdopodobnym spotkaniu z tym gatunkiem pochodzą już z roku 1987. Jest gatunkiem bardzo ekspansywnym i przez cały czas rozprzestrzenia się na dalsze tereny, w związku z tym jest zaliczany do 100 najbardziej inwazyjnych gatunków w Europie. Zwalczanie ślimaka luzytańskiego jest bardzo trudne i uciążliwe. Najlepsze efekty daje walka mechaniczna, czyli systematyczne zbieranie i niszczenie dorosłych osobników, a także znalezionych gniazd z jajami. Działanie takie wydawać się może zabiegiem barbarzyńskim, jest jednak nieodzowne dla opanowania populacji tego wysoce szkodliwego gatunku. **N**

#NaturaUzdrowia

Justyna **Pietrzykowska****Macierzanka
i ostropest
na 1 stycznia**

FOT. PIXABAY

Zanim wybierzesz się na zabawę sylwestrową, wstąp do zielarni lub apteki i kup macierzankę oraz preparaty z ostropestem plamistym. Wówczas skutki uboczne świętowania nowego roku będą trwałe krócej.

Macierzanka (*Thymus*) jest znana od wczesnego średniowiecza. Zgodnie z austriacką legendą Matka Boska, wędrując po górach, siadała na odpoczynek tam, gdzie macierzanki tworzyły wonne poduszki. W tradycji polskiej jest używana do plecenia wianków, które w dniu Matki Bożej Zielnej święci się w kościele i wiesza w domu, aby chroniły przed złem. Właściwości lecznicze macierzanki wynikają z zawartości olejków eterycznych i garbników, które działają odkażająco, ściągająco i wykrztuśnie. Praktyczne zastosowanie: tyżkę macierzanki zaparzyć szklanką wrzątku. Parzyć 15 minut pod przykryciem, przecedzić i pić przy zatruciu alkoholowym pół szklanki naparu kilka razy dziennie, aż objawy zatrucia miną.

Ostropest plamisty (*Silybum marianum*) to roślina uprawiana w Polsce, a jej kluczowym związkiem jest sylimaryna. Wykazuje ona działanie regeneracyj-

ne poprzez odtruwanie, oczyszczanie krwi i ochronę miąższu wątroby oraz antyoksydacyjne – chroni przed chorobą nowotworową, gdyż hamuje podział komórek nowotworowych, a nawet podnosi o 30 proc. poziom glutationu (naturalny przeciwutleniacz mający działanie detoksykacyjne i stymulujące układ odpornościowy). Ponadto wzmacnia nerki, trzustkę oraz układ nerwowy. Szczególne zastosowanie ostropestu znajdujemy przy uszkodzeniach wątroby przez alkohol, a także leki czy trucizny (np. ostre zatrucie muchomorem) i chemiczne zanieczyszczenia oraz dodatki w pokarmach i napojach. Zgodnie z wytycznymi WHO dobową dawkę sylimaryny to 200–400 mg, zatem apelujemy, aby tej dawki nie przekraczać.

Kurację powyższymi ziołami można jeszcze wspomóc, popijając w międzyczasie świeżo wyciskany sok z grejpfruta. **N**

#Polsk@WInternecie

Ekspertyza

Kto by nie chciał zasypiać w ramionach ukochanej osoby słodko przytulony? Pewnie wielu, ale niewielu tego doświadcza. I dobrze, bo ekspert Onetu w tekście o spaniu jednoznacznie pisze tak: „Spanie w ciasnych objęciach to wyraz namiętności, ale też... niekorzystne przyzwyczajenie, które często nie pozwala się wyspać i odpowiednio wypocząć. [...] Jedną z najbardziej niebezpiecznych pozycji jest splot, w którym jeden z partnerów obejmuje brzuch albo szyję drugiego. Takie zachowanie utrudnia oddychanie, a dodatkowo sprawia, że organy wewnętrzne są ściśnięte. To wreszcie bardzo niekorzystna poza dla kręgosłupa: zarówno obejmującego, jak i obejmowanego. [...] Badania dowodzą, że z czysto fizjoterapeutycznego punktu widzenia najkorzystniej jest rozstawać się z ukochaną osobą na noc i spać w oddzielnym łóżku”.

Dalej ekspert wywodzi, że nie należy spać na boku, na brzuchu ani w pozycji embrionalnej. Wszystkie są groźne, więc najlepiej... nie spać. Jak już ktoś musi, to na plecach.



FOT. FOTOLA

„Jest to bowiem najbardziej naturalna pozycja człowieka, która zapewnia największe uczucie komfortu, nawet tym, którzy początkowo nie są do niej przyzwyczajeni”. Ja już 52 lata nie mogę się przyzwyczaić, ale obiecuję, będę próbował, choć ekspertyza specjalisty wydaje mi się jednak dyskusyjna. Eksperci bowiem nie zawsze mają rację. Przykład z ostatnich dni. Wszyscy lekarze obstawiali, że pani, która w Warszawie wpadła do pięciometrowej betonowej studni plecami w dół, musi mieć poważne obrażenia. A tu ani draśnięcia. Za to 4,5 promila alkoholu we krwi. Dyskusyjne bywają nasze ekspertyzy, które robimy w danej chwili na własny użytek, oceniając sytuację. Przykład prosto z Wyszkowa. Tam pani stwierdziła, że w szopce Jezuskowi smutno i zimno, więc trzeba z nim posiedzieć trochę oraz okryć go siankiem. I posiedziała, i okryła, ale

przy tej okazji ułamała niechcący lewą dłoń królowi Baltazarowi. Jeden z trzech króli nie był tym, który wezwał policję, faktem jest jednak, że ta pojawiła się w szopce i zrobiła własną ekspertyzę. Wykazała, że pani miała we krwi ponad 2 promile alkoholu. Teraz trafi za rękę Baltazara przed sąd. Dobrze, że nie zasnęła w szopce zdrowo na plecach, bo kto wie, jak by to sędzia potraktował. Ekspertyzy potrafią wyłączyć rozum także bez udziału alkoholu. Przykładem przepowiednie Nostradamusa. Nasze interpretacje, czyli ekspertyzy tychże, z trzeźwym rozumowaniem mają niewiele wspólnego. Z uporem co rok jest tak samo. Czyli Nostradamus przepowiada kataklizm, globalny konflikt itp. „Według przepowiedni Nostradamusa rok 2018 będzie czasem wojen, katastrof naturalnych oraz kryzysu gospodarczego” – to znalazłem, gdy wpisałem w Google „Nostradamus 2018”. A to, gdy wpisałem „Nostradamus 2019”: „Pojawią się liczne klęski żywiołowe, które uczynią nasze życie bardzo trudnym. Wybuchnie trzecia wojna światowa, z powodu której świat przejdzie wielką metamorfozę”. A ja na rok 2019, drodzy Czytelnicy, życzę Wam takiej metamorfozy świata, po której będziemy spać tak, jak nam wygodnie, a nie tak, jak nam radzi ekspert w jakimkolwiek portalu. **N**

Jarosław **Molga**

#Sakiewicz **Opowiada** Bajki

FOT. FOTOLIA

Niewidzialny olbrzym

Nikt nie wiedział, kiedy olbrzym pojawił się w Miałkowie. Miasto to szczytyło się spokojem i porządkiem. Czasem ktoś zrobił wielką awanturę, ale inni go uciszali, żeby nie przeszkadzał im w codziennym życiu. Awantur było więc bardzo mało. Huczne zabawy też nie były mile widziane. Kłócono się więc i bawiono tak, by inni za bardzo nie widzieli. Jak ktoś zauważył coś niezwykłego, to zaraz opowiadał innym – że awanturnik się awanturuje, a hulaka hula. Awanturnicy i hulacy w Miałkowie nie byli mile widziani. Za to roito się od plotkarzy. Wszyscy o wszystkich wszystko wiedzieli. Czasem wiedzieli tyle, że nie mogła to być prawda, tylko plotka. Ale plotka to właśnie prawda powiększona o kłamstwo. Plotkarze nie mówią prawdy ani też nie kłamią. Mówią, co wiedzą i czego nie wiedzą. I zgadnij wtedy, jak jest naprawdę. Rzadko kto w Miałkowie rozumiał, co naprawdę się dzieje, ale nikt nie chciał, żeby wszyscy o nim plotkowali. Unikano więc rzeczy nadzwyczajnych. I one rzeczywiście się nie działy. Tak było aż do pojawienia się olbrzyma. W samym środku parku, położonym w centrum miasta, znajdowała się niewielka górką. Jak ktoś spacerował parkiem, to parę minut wchodził na górkę i potem kilka minut z niej schodził. Dzięki temu spacerujący się nie zmęczył, ale czuł, że był na spacerze. Kiedy w niedzielę rano mieszkańcy obudzili się i poszli na spacer do parku, to zobaczyli, że siedział tam

gigantyczny jegomość. Nie był to taki zwykły bajkowy olbrzym, dwa razy albo cztery razy większy od człowieka. Był tak wielki, że wyrastał ponad drzewa. Rozsiadł się na górze i spał. Mieszkańcy, którzy szli spacerować przez górkę, przystanęli. Nikt nic nie mówił. Co mieli powiedzieć? Gdyby olbrzym był o połowę większy od zwykłego człowieka, toby sobie z nim poradzili. Wzięliby go na plotki tak, że uszy by mu spuchły i policzki pały. Oj, miałby za swoje dryblas. Z dwa razy większym też daliby radę. Zaplotkowaliby go porządnie, aż uciekłby ze wstydu z miasta. Długał jeden. Plotki są skuteczne, gdy ktoś odstaje tylko trochę. Ale co zrobić, gdy ktoś tak bardzo odstaje, że jest większy od drzew? Co tu plotka pomoże? Na czele spacerowiczów z Miałkowa stał sam burmistrz. Miał piękny garnitur i długie włosy. Długie, ale nie na tyle długie, żeby o nich plotkowano. Burmistrz postanowił sobie poradzić z zatarasowaną górką. Powiedział niby od niechcenia, ale na tyle głośno, żeby inni go usłyszeli: – A ja dzisiaj obejdę górkę naokoło. Powiedział, co robi, ale nie powiedział ani słowa o olbrzymie. Zachowanie burmistrza wszystkim się spodobało. – Tak, pochodzimy dzisiaj wkoło góry – mówili. – Po co się wspinać, skoro można iść po płaskim – ktoś podsumował rezolutnie. Z dorosłymi były też dzieci. Niektóre chciały leżeć na górkę, ale rodzice zaraz je przywoływali do porządku.

Kiedy pokazywały na olbrzyma, zwracano im uwagę, żeby patrzyły pod nogi. I nikt kompletnie nic nie mówił o olbrzymie. Jakby nie go wcale nie było. A olbrzym był. Był i... zaczął chrapać. Chrapanie olbrzyma to nie jest zwykłe chrapanie. Huczy jakby ktoś przesuwiał górę kamieni.

Miejscowy rzeźnik spojrzał wtedy w niebo i pokazał na małą chmurkę.

– O, chyba burza idzie – krzyknął.

– Tak, to musi być burza – przyznali wszyscy. Byli szczęśliwi, że ktoś znalazł wyjaśnienie tego strasznego dźwięku i nadal nie musieli widzieć olbrzyma.

Wyjaśniła się więc zatarasowana górką i dziwne odgłosy. Ale pojawił się kolejny problem.

Na ścieżce między górką a rzeką stała stopa olbrzyma w ogromnym, wiązanym na sznurówkę butcie. Taka sznurówka, która zwisa z ogromnego buta, jest wielka jak lina. Miałkowanie, czyli mieszkańcy Miałkowa, nie mieli tym razem wyjścia. Musieli podejść do buta albo wracać do domu, rezygnując ze spaceru. A spacer był zawsze, bez wyjątku, w każdą niedzielę. Wracać więc nie chcieli. Jak by zresztą mieli wytłumaczyć szybki powrót do domu? Trzeba byłoby gadać o olbrzymie, a tego pragnęli uniknąć.

Ale i na to znalazła się rada. Burmistrz chwycił się liny, czyli sznurówki buta olbrzyma, i zaczął wspinaczkę. But najczystszy nie był, a i wspinaczka nieprosta, ale przelaż. Kiedy przelaż, krzyknął z drugiej strony buta:

– Proszę państwa, zapraszam na niedzielny tor przeszkód.

– Aha, tor przeszkód, to fajna zabawa, fajna... – mówili miałkowanie, gramoląc się przez but. Utyłani w paście do butów i błocie przeszli przez ogromny but, potem przez cały park i wreszcie mogli wrócić ze spaceru do domu.

Rano już olbrzyma nie było. Zostały wielkie odciski stóp w trawie, które porobiły dziury w całym parku. Ale wielkolud na szczęście sobie poszedł.

Burmistrz z miejscowym policjantem patrzyli niepewnie na pustą górkę w parku i wielkie otwory w trawie. Policjant spytał niepewnie burmistrza:

– Czy on już nie wróci?

– Kto? – zapytał z kolei burmistrz. Był wyraźnie rozłoszczony.

– No, ten z wczoraj – opowiedział policjant.

– Jaki znowu „z wczoraj”! – wrzasnął burmistrz. Nie widzisz pan, że mamy dziury w trawie, a połowa mieszkańców chodzi w brudnych ubraniach, jakby się w błocie tarzali? Skończ pan z plotkami i zajmij się robbieniem porządku!

– Tu olbrzymów nigdy nie było i nie mogło być – dodał już całkiem zdenerwowany.

Policjant wołał dłużej nie dyskutować z burmistrzem. Nie wspomniał wprawdzie wcześniej ani słowa o olbrzymie, ale skoro burmistrz mówił, że olbrzyma nie było, to tym bardziej nie zamierzał wspominać.

W Miałkowie olbrzymów nigdy nie będzie, nawet gdyby tam rzeczywiście się pojawiły. **N**

Bajki z cyklu dla Kostka i Mateusza
Sylwester 2018

Tomasz **Sakiewicz**

GDYNIA POMYSŁ NA LODOWISKO WRACA DO KORZENI

Stracone cztery lata



Pomysł z budżetu obywatelskiego stał się sztandarową miejską inwestycją. Koszt wzrósł jednak od tego czasu czterokrotnie
| fot. Wikipedia/d

Magistrat postanowił wrócić do pierwotnych założeń budowy taniego lodowiska. Dzięki temu przedsięwzięcie staje się realne. Wcześniej nikt nie chciał zbudować obiektu za pieniądze oferowane przez miasto. Młodzi sportowcy i mieszkańcy walczą o lodowisko od 2015 r.

Stanisław Balicki

Wiceprezydent Gdyni Marek Łucyk poinformował o unieważnieniu drugiego przetargu na budowę miejskiego lodowiska. Najtańsza oferta opiewała na 50 mln zł, a miasto planowało wydatek niemal 40 mln zł. – Świadomie decydujemy się zmienić koncepcję, aby zaoszczędzić w ten sposób środki wykorzystać na najpilniejsze projekty – zadeklarował Łucyk. Obiekt będzie spełniał głównie funkcję rekreacyjną, zrezygnowano m.in. z podziemnego parkingu. W jednym przedsięwzięciu ma również powstać sala gimnastyczna, która zostanie wybudowana na terenie Zespołu Szkół Hotelarsko-Gastronomicznych.

– Urząd miasta z pewnym opóźnieniem, ale przychylił się do naszej petycji z sierpnia i wcześniejszych apeli, by zrezygnować z przeskalowanego obiektu, sal konferencyjnych i dodatkowych kondygnacji – skomentował decyzję Łukasz Piesiewicz z ruchu Miasto Wspólne. – Będą nowy projekt i nowy przetarg na tańszy budynek. Bardzo dziękujemy, szczególnie panu wiceprezydentowi Łucykowi, który najwyraźniej stoi za tą decyzją. Mamy nadzieję, że obiekt rekreacyjny będzie mógł służyć również jako miejsce dla najmłodszych pasjonatów hokeja, którzy obecnie grają i trenują w Gdańsku – dodał.

Historia niedosłej budowy lodowiska, o której wielokrotnie pisaliśmy, zaczęła się od projektu w gdyńskim budżecie obywatelskim, zaproponowanego przez młodzieżowy amatorski klub sportowy HUKS „Niedźwiadki”. Początkową koncepcję z 2015 r. wyliceniano na 10 mln zł. Pomysł, mimo że nie wygrał, bardzo się spodobał w magistracie i padła obietnica budowy. Pod koniec roku 2017 Ministerstwo Sportu i Turystyki obiecało dofinansować przedsięwzięcie 3,5 mln zł. Wydawało się, że dzięki temu budowa ruszy. Wtedy

jednak miasto zaczęło rozbudowywać koncepcję zadaszowej ślizgawki. Pierwszą modyfikacją była zmiana lokalizacji na gdyński Grabówek z powodu dobrego skomunikowania, dzięki czemu nie trzeba było budować zbyt dużego parkingu. Grabówek jest też dzielnicą, którą omijają większe miejskie inwestycje. Obietnica prezydenta Wojciecha Szczurka, która stała się jednym z jego sztandarowych zamierzeń, w miarę dopracowywania koncepcji rosła i piękniała. Stała się dziwna rzecz – dodano podziemny parking i pomieszczenia biurowe, a lokalizacja na Grabówku pozostała. Ostatecznie budżet przewidywany przez Gdynię urosł do niemal 40 mln zł. Tytuł że w sierpniowym przetargu najtańsza z ofert opiewała na 58,5 mln zł. To niemal tyle, ile kosztował Gdynię w 2011 r. reprezentacyjny stadion miejski. Kolejny przetarg ogłoszony w listopadzie, mimo obniżenia wymagań dla wykonawców, nie zmienił sytuacji.

2010 r., bezprawne pozbawienie żony wolności, wielokrotne gwałty na niej i umożliwianie tego innym osobom. Mariusz Sz. miał też molestować swoją czteroletnią córkę, a po rozstaniu z żoną znęcać się nad kolejną partnerką i jej synem. W czerwcu ub.r. został skazany na 25 lat więzienia, w grudniu sąd wyższej instancji odrzucił apelację, a wyrok uprawomocnił się. W odrębnym śledztwie ustalono, że przez dwa lata żona Mariusza Sz. z jego pomocą miała być gwałcona przez trzech mężczyzn: braci i kuzyna skazanego. Andrzejowi Sz., Marianowi Sz. oraz Tadeuszowi B. grozi do 15 lat więzienia. Oskarżenia nie przyznają się do zarzucanych czynów.

(mad)

KASZUBY

Proces krewnych zwyródniałca odroczone

Dopiero 1 lutego ruszy proces krewnych skazanego prawomocnie na 25 lat więzienia Mariusza Sz. z gminy Krokowa. Jak podało Radio Gdańsk, jeden z oskarżonych nie stawiał się na pierwszej rozprawie. Jak pisaliśmy 18 grudnia, Mariusz Sz. dopiero w 2016 r. (po objęciu sprawy nadzorem przez Zbigniewa Ziobrę, prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości) został oskarżony o: fizyczne i psychiczne znęcanie się ze szczególnym okrucieństwem nad żoną i dwiema małoletnimi córkami w okresie od 2006 r. do grudnia

zakupów garnków, pościeli lub urządzeń medycznych czy też sprzedaży usług telekomunikacyjnych, dostarczania gazu lub prądu. Często konsumenci – przede wszystkim seniorzy – są wprowadzani w błąd (np. akwizytorzy podszywają się pod duże firmy) i ponoszą w związku z tym dotkliwe straty finansowe, zaciągając wysokie zobowiązania kredytowe bądź płacąc karę umowną z tytułu zerwania umowy z dotychczasowym dostawcą usług. Materiałem informacyjnym są dwa spoty, które zwracają uwagę na zagrożenie, informują o prawie odstąpienia od umowy zawartej poza lokalem oraz zachęcają do skorzystania z bezpłatnej porady prawnej.

(mad)

KAMPANIA SPOŁECZNA

Zatrzymać oszukiwanie seniorów

Rusza kampania pod hasłem „Seniorze, nie daj się oszukać!”. Zorganizowały ją wspólnie Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego oraz policja. Celem kampanii jest podjęcie działań mających na celu popularyzację wiedzy konsumenckiej oraz ostrzeżenie seniorów przed nieuczciwymi praktykami niektórych przedsiębiorców. Chodzi np. o uczulenie na zagrożenia związane z zawieraniem umów poza lokalem, czyli na pokazach lub w domach. Problem dotyczy



ODNALAZŁA SIĘ ZAGINIONA DZIEWCZYNA

FINAŁ POSZUKIWAŃ \ Wczoraj informowaliśmy, że policja poszukuje 13-letniej Zuzanny, którą ostatni raz widziano 23 grudnia ok. południa przy Galerii Bałtyckiej w Gdańsku. Policja opublikowała jej zdjęcie z prośbą, by wszyscy, którzy mają jakieś informacje, zgłosili się na policję. Dziewczynę znaleziono całą i zdrową w Gdańsku-Osowej, ale, jak podaje Radio Gdańsk, policja wciąż usiłuje się dowiedzieć, co działo się z nią przez kilka dni.

foto: Policja.gov.pl/d

POMORSKA INFRASTRUKTURA I GOSPODARKA W 2018 R.

Rosną porty, rośnie region

Gdański i gdyński port szykują się do odnotowania kolejnych rekordów przeładunków. Trwają przygotowania do rozbudowy prowadzących do nich szlaków transportowych.

Stanisław Balicki

Porty z roku na rok zwiększają przeładunki. W Gdańsku szykują się do przekroczenia po raz pierwszy w historii 50 mln ton obsłużonego towaru. Po 11 miesiącach wiadomo, że jest blisko 44,7 mln ton. To o 4 mln więcej niż w 2017 r. Gdynia również przekroczyła swój ubiegłoroczny wynik. 21,2 mln ton z 2017 r. zostało przekroczone pod koniec listopada. Pochodną portowego boomu jest też oddanie do użytku największego w Polsce północnej terminalu kurierskiego DHL. Ulokowany na gdańskim lotnisku obiekt może przeładować 800 tys. przesyłek lotniczych rocznie i 3 tys. przesyłek sortowanych w ciągu godziny.

Niespotykany wzrost przeładunków sprawia, że konieczna jest rozbudowa infrastruktury

transportowej Pomorza. Mimo że oferty w przetargach przekraczają budżet planowany na modernizację układów torowych w portach o 1,5 mld zł, nie będą one powtarzane, a inwestycje ruszą zgodnie z planem. W Gdyni chodzi o przebudowę 120 km torów i 355 rozjazdów oraz systemu sterowania ruchem w gdyńskim porcie. Powstanie też ok. 13 km dróg i dwa wiadukty nad torami. Koszt całego przedsięwzięcia, gdy ogłaszano przetarg, był szacowany na 850 mln zł. Również gdański port, który notuje rekordowe przeładunki, przebuduje 50 km wewnętrznych szlaków kolejowych. Przybędzie zelektryfikowanych torów po obu stronach Martwej Wisły. Wschodnia strona zostanie podłączona do lokalnego centrum sterowania. Koszt gdańskiej modernizacji szacowany był pierwot-

**\\ Niespotykany wzrost przeładunków sprawia, że konieczna jest rozbudowa infrastruktury transportowej Pomorza. Mimo że oferty w przetargach przekraczają budżet planowany na modernizację układów torowych w portach o 1,5 mld zł, nie będą one powtarzane, a inwestycje ruszą zgodnie z planem **

nie na 580 mln zł. Szczególnie ważna jest gdyńska inwestycja, ponieważ łączy się z dwiema innymi, już trwającymi.

Obecnie wszystkie pociągi towarowe z południa kraju jadą do portu w Gdyni przez Gdańsk trójmiejskim odcinkiem szlaku kolejowego E65. To ma się zmienić dzięki powrotowi pociągów towarowych na szlak przedwojennej magistrali węglowej. Od Bydgoszczy w kierunku Gdyni powstanie dwutorowy zelektryfikowany korytarz kolejowy. 50 km nowego toru powstanie między Kościerzyną a Gdańskiem-Osową, gdzie kończą się dwa tor z Gdyni. 88 km linii z odcinkami odgałęziającymi się od „węglówki” zostanie zelektryfikowane, łącznie z Pomorską Koleją Metropolitalną i liniami z Kartuz do Żukowa oraz Somonina na magistrali. Koszt tego przedsięwzię-



cia to 1,25 mld zł. Wszystko to łącznie z analogicznymi pracami w woj. kujawsko-pomorskim umożliwi skierowanie nawet całego ruchu towarowego do gdyńskiego portu alternatywną trasą od Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

**„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.**



**Gazeta
Polska
codziennie**

NOWE DROGI W PELPLINIE

DROGI \ W Pelplinie uroczyste odsłonięto zmodernizowane ulice Klonową, Szkolną, Osiedle Młodych, Szpitalną, Sportową i ks. Biskupa Dominika. W uroczystości wziął udział wojewoda pomorski Dariusz Drelich. Inwestycje dofinansowano z rządowego programu.

fot. Gdansk.uw.gov.pl/d



WĘZŁ W RĘBIECHOWIE PRAWIE GOTOWY

GDAŃSK \ Władze Gdańska poinformowały, że w pierwszej połowie stycznia powinna się rozpocząć procedura odbiorowa węzła integracyjnego z parkingiem w okolicach stacji PKM Rębiechowo. Partnerem projektu jest też gmina Żukowo.

fot. Gdansk.pl/d



Porty z roku na rok notują rekordy przeładunków | fot. Marek Nowicki/Gazeta Polska

Ruszyła też budowa 41-kilometrowej ekspresówki S6. Tak zwana Trasa Kaszubska wraz z wykupem gruntów będzie kosztowała ponad 2 mld zł. Droga przez Szemud i Luzino jest już w realizacji. Na po-

dzielonej na trzy odcinki inwestycji trwają prace projektowe. Zakończenie budowy planowane jest na drugą połowę 2021 r. Po decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego, który ostatecznie oddalił protesty

w sprawie decyzji środowiskowej dla Obwodnicy Metropolitalnej, budowa również tej ważnej drogi odblokowującej przeładowaną towarami z portów aglomerację ruszy w nadchodzącym roku.



fot. Policja.gov.pl/d

WYPADEK

Zderzenie trzech samochodów

Do groźnego wypadku doszło na drodze krajowej nr 6 na trasie między Wielistowem a Gołdowem. Zderzyły się tam trzy samochody. Na szczęście nikt nie zginął. Do wypadku w okolicy Wejherowa doszło przedwczoraj, ale policja poinformowała o nim wczoraj. Jak wynika ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy, kierujący samochodem Hyundai Getz najprawdopodobniej nie zachował bezpiecznej odległości od jadącego przed nim samochodu Hyundai Coupe i uderzył w tył jadącego przed nim pojazdu.

Ten przemieścił się do przodu i uderzył w tył audi A4 jadącego przed nim. Policjanci wyjaśniający przyczyny wypadku zabezpieczyli miejsce zdarzenia, wykonali dokumentację fotograficzną. 28-latkowi z getza zatrzymali prawo jazdy. Policjanci sprawdzili kierowców alko-temem, wszyscy byli trzeźwi. Po wypadku trzy osoby zostały przetransportowane do szpitali w Łęborku i Wejherowie na badania. Po wykonaniu badań zostali zwolnieni do domu. Policja apeluje o zachowanie szczególnej ostroż-

ności, zwłaszcza o tej porze roku, gdy często zmieniają się warunki pogodowe, a widoczność jest ograniczona z powodu opadów i krótkiego dnia. To nie pierwszy wypadek na Kaszubach w ostatnich dniach wynikający z niedostosowania prędkości do warunków na drodze. W Wigilię na drodze w pobliżu Kościerzyny 40-lotka kierująca fordem fiastą wpadła na łuku w poślizg i zderzyła się z jadącym z naprzeciwka peugeotem. Kierował nim 20-letni mężczyzna. Kobieta została przewieziona do szpitala.

KULTURALNY FLESZ

GRA



fot. mat. pras./d

Zagraj z Eugeniuszem Kwiatkowskim

Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni postanowiła uczcić 130. rocznicę urodzin swojego patrona, organizując grę historyczną. Gra rozpocznie się w sobotę 29 grudnia o godz. 11 w siedzibie szkoły przy ul. Kieleckiej 7 w Gdyni. Uczestnicy cofną się w czasie o blisko 100 lat i poznają Gdynię, jak ją widział wicepremier Kwiatkowski oraz rozwiążą 11 zadań, m.in. w zabytkowym trolejbusie.

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Koncert Chłopaków

Chłopaki z Natury to muzycy, para przyjaciół znających się od lat, ale dopiero teraz grają pieśni o życiu na dwa głosy i gitarę. Napędza ich przyjaźń i potrzeba odnajdywania światła nawet w najbardziej szarych scenariuszach życia. Obdarzeni ekspresją, poczuciem humoru i empatyczną wrażliwością razem piszą muzyczną opowieść. Chłopaki z Natury zagrają w sobotę 29 grudnia o godz. 19.30 w Antrakcie Kawiarni Artystycznej w Słupsku.

NA LUDOWO



fot. mat. pras./d

Kaszubskie kołędowanie

W kościele pw. Niepokalanego Poczęcia NMP w Gdańsku zespół Folk Acoustic zaprezentuje w niedzielę 30 grudnia o godz. 19 tradycyjne kołedy kaszubskie m.in. takich twórców, jak Tomasz Fopke, Karol Krefta, Szymon Chyliński. Celem zespołu jest prezentowanie muzyki folklorystycznej w niebanalnych aranżacjach. W programie znajdują się również polskie kołedy i pastorałki. Zespołowi towarzyszyć będzie Chór Parafialny św. Cecylii.

DLA MELOMANÓW



fot. mat. pras./d

„Kandyd” – premiera

W niedzielę 30 grudnia o godz. 19 w Operze Bałtyckiej w Gdańsku odbędzie się premiera „Kandyda” Leonarda Bernsteina w reżyserii Anny Wieczur-Bluszcz. Opera inspirowana jest powiastką filozoficzną Voltaire’a. Gdański spektakl przeniesie widzów do klasycznego świata pełnego starych rycin oraz morskich podróży, nie tracąc uniwersalnych zagadnień płynących z libretta „Kandyda”. Kierownikiem muzycznym jest José Maria Florêncio.

ŚWIĄTECZNI



fot. mat. pras./d

Wspólne kołędowanie

Chór Incontro pod dyktando Aleksandry Zawady działa od 2010 r. w Gdańsku i wykonuje muzykę sakralną oraz świecką. Koncertuje, tworzy oprawę do mszy św. i uroczystości. Zespół zaprasza 30 grudnia o godz. 20 do kościoła pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Gdańsku przy ul. Powstańców Warszawskich 52 na wspólne kołędowanie. Chór poprzez piękne kołedy i moc świątecznych pieśni, nasyconych pokojem, chce przedłużyć świąteczny nastrój.

JAZZ



fot. mat. pras./d

Pomorskie Jazzowanie

Nadbałtyckie Centrum Kultury zaprasza w niedzielę 30 grudnia o godz. 18 do Centrum św. Jana w Gdańsku na jazzowe podsumowanie roku – Pomorski Jazz. W pięknych gotyckich wnętrzach kościoła zaprezentują się wybitni muzycy jazzowi, m.in. Damięcka & Licak Kwintet, Krystyna Stańko Quintet, Adam Czerwiński Trio feat. Krzesimir Dębski, Leszek Możdżer Quartet oraz Gdynia Improvisers Orchestra.



PIĘĆ SPARINGÓW LECHII GDAŃSK

PIŁKA NOŻNA \ W okresie zimowych przygotowań piłkarze Lechii Gdańsk rozegrają pięć sparingów. Tę serię lider ekstraklasy rozpocznie 15 stycznia, kiedy zmierzy się z Bytovią Bytów, a kolejne spotkania zaplanowano podczas zgrupowania w Turcji – 21 stycznia z Viitorulem Constanta, cztery dni później z Łudogorcem Razgrad, a 1 lutego z Viktorią Koeln.

fol. mat. pras./d

HOKEJ NA LODZIE

Pod koniec roku do gdańskiej drużyny dołączyło trzech nowych zawodników – pozyskani z PGE Orlika Opole rosyjscy napastnicy Władysław Jelakow i Aleksander Gołowin oraz bramkarz Mateusz Studziński z Polonii Bytom. Działacze zapowiadają, że są to ostatnie transfery w zespole



Amerikanin Evan Cowley będzie konkurował o miejsce w bramce MH Automatyki z Mateuszem Studzińskim
| fot. Tomasz Zasiński/400mm

Świąteczne transfery Automatyki

Hokeiści MH Automatyki mieli w święta wolne, ale działacze gdańskiego klubu spędzili ten czas pracownic. Dzięki temu na pierwszym po przerwie treningu pojawiło się trzech nowych zawodników – rosyjscy napastnicy Władysław Jelakow i Aleksander Gołowin, którzy występowali ostatnio w PGE Orliku Opole, oraz bramkarz Mateusz Studziński z Polonii Bytom.

Grzegorz Zieliński

Największym mankamentem Automatyki, która w tabeli ekstraklasy plasuje się na siódmej pozycji, jest z pewnością słaba skuteczność. Sześć zespołów zdobyło już ponad 100 bramek, tymczasem w 31 spotkaniach podopieczni trenera Marka Ziętary zapisali na swoim koncie tylko 78 trafień. W czołówce punktacji kanadyjskiej, która uwzględnia gole i asysty, próżno szukać reprezentantów gdańskiego klubu. Najwyżej, na 36. pozycji, sklasyfikowany jest Josef Vítek, który ma w dorobku osiem bramek i 16 asyst. 44. miejsce zajmuje Petr Polodna (11 trafień i 10 asyst), a 60. Jegor Rożkow (dziewięć trafień i dziewięć asyst).

Dlatego działacze i sztab szkoleniowy Automatyki zdecydowali się wzmocnić ofensywę zespołu. Do gdańskiej drużyny dołączył jeden z najsukuteczniejszych zawodników ligi Władysław Jelakow. W 29 meczach w barwach PGE Orlika 28-letni rosyjski napastnik zgromadził 37 pkt – za 19 bramek i 18 asyst. Więcej razy bramkarzy rywali pokonał tylko słowacki napastnik Unii Oświęcim Andrej Themar, który zanotował 20 goli. Z opolskiego klubu przeszedł także je-

78
tyle bramek
w 31 meczach
zdobyła
Automatyka

go rodak Aleksander Gołowin, który do siedmiu trafień dołożył 15 asyst. Doświadczony 35-letni Rosjanin może się także pochwalić blisko 450 występami w KHL i najwyższą lidze rosyjskiej. Zawodnikiem MH Automatyki Gdańsk został również Mateusz Studziński. 21-letni wychowanek Sokołów Toruń, który występował ostatnio w Polonii Bytom, ma stworzyć bramkarski duet z Amerykaninem Evanem Cowleyem. W kadrze pozostaje też 18-letni Wiktor Soliński, który w ostatnich meczach pełnił rolę drugiego golkipera.

Z zespołu odeszło natomiast trzech hokeistów. Rozwiązano umowy z napastnikiem Mateuszem Strużykiem i ukraińskim obrońcą Władymirem Aleksiuikiem (oba zapisali na swoim koncie bramkę i cztery asysty), natomiast 20-letni rodak tego drugiego Dymitro Szerbakow (jedno trafienie) dokończy sezon w pierwszoligowym Stoczniowcu Gdańsk i będzie kontynuował starania o uzyskanie polskiego obywatelstwa. Wcześniej zakontraktowano także 26-letniego rosyjskiego defensora Jana Krasowskiego, który zagrał już w dwóch ligowych spotkaniach.

PIŁKA NOŻNA

Letniowski na celowniku Lecha Poznań

Dobra postawa w rundzie jesiennej Juliusza Letniowskiego może przynieść mu transfer do prowadzonej przez byłego selekcjonera piłkarskiej reprezentacji Polski Adama Nawalkę trzeciej drużyny ekstraklasy – Lecha Poznań. W barwach pierwszoligowej Bytovii Bytów 20-letni pomocnik zdobył siedem bramek i zanotował trzy asysty.

PIŁKA RĘCZNA

Zgrupowanie kadry B we Władysławowie

Od 2 do 10 stycznia Centralnym Ośrodkiem Sportu Cetniewo we Władysławowie zaplanowano zgrupowanie reprezentacji Polski B piłkarzy ręcznych.

W gronie 16 zawodników znalazło się pięciu graczy pomorskich klubów – trener Patryk Rombel powołał Kamila Adamczyka, Artura Chmieleńskiego i Wojciecha Prymlewicza z Energi Wybrzeża Gdańsk oraz Kacpra Adamskiego i Arkadiusza Ossowskiego z MMTS Kwidzyn.

REKREACJA

IV Bieg Sylwestrowy w Gdyni

W sobotę na Bulwarze Nadmorskim w Gdyni rozegrany zostanie IV Bieg Sylwestrowy. O godz. 19 na liczącej 5km trasę wybiegnie ponad 300 osób, a 10 zł z wpisowego każdego biegacza zostanie przekazane jednej z gdyńskich rodzin w ramach akcji „Szlachetna paczka”. Meta zlokalizowana będzie obok parkingu przy Klubie Marynarki Wojennej „Riwiera”.

KOSZYKÓWKA

Polpharma podejmuje beniaminka

W ostatnim w tym roku meczu koszykarze Polpharmy Starogard Gdański podejmą w sobotę o godz. 17 beniaminka ekstraklasy Spójnię Stargard.

Podstawa drużyny prowadzonej przez trenera Artura Gronka jest jedną z większych niespodzianek ligi. W 11 meczach Kocięwskie Diabły zanotowały siedem zwycięstw, plasując się na siódmej pozycji i z pewnością będą faworytami sobotniej konfrontacji ze Spójnią. Drużyna ze Starogardu odniosła w sześciu wyjazdowych spotkaniach tylko jedną wygraną, ale postarała się o ogromną niespodziankę – 2 listopada beniaminek pokonał we Włocławku Ankę – 81:80. I to właśnie mistrzowie Polski będą 2 stycznia na własnym parkiecie kolejnym rywalem zawodników Polpharmy.

W starogardzkiej ekipie nie brakuje koszykarzy, którzy w różnych klasyfikacjach zaliczają się do ligowej czołówki. Filigranowy, bo mierzący zaledwie 170 cm wzrostu, 22-letni amerykański rozgrywający Justin Bibbins jest z pewnością 20,36 pkt na mecz drugim strzelcem ekstraklasy, a pierwszą dziesiątkę zamyka jego rodak i klubowy kolega Tre Bussey (15,91 pkt). Z kolei center Adam Kemp ze średnią 2,27 bloku na spotkanie otwiera zestawienie najlepiej blokujących, a ponadto w rankingu zbierających plasuje się na drugiej pozycji – w każdej konfrontacji jego łupem pada 8,64 zbiórki, z tego 3,2 w ataku.

(grze)

MIKOŁÓW ZAGADKOWA ŚMIERĆ TROJGA MŁODYCH LUDZI

Dilerzy zabijają już przed sylwestrem

**Tu możesz szukać pomocy
w walce z narkotykami:**

**800 060 800 – infolinia
głównego inspektora sanitarnego**

**116 111 – telefon zaufania dla
dzieci i młodzieży**

**800 100 100 – telefon dla
rodziców i nauczycieli w sprawie
bezpieczeństwa dzieci**

**800 12 12 12 – dziecięcy telefon
zaufania rzecznika praw dziecka**



Policja zachęca rodziców i opiekunów do dyskretnego obserwowania dzieci, by zapobiec nieszczęściu | fot. Policja.gov.pl/d

W święta na terenie powiatu mikołowskiego zmarły nagle trzy młode osoby. – Podejrzewamy, że śmierć 35-letniej kobiety oraz dwóch mężczyzn w wieku 22 i 23 lat mogła być następstwem zażycia niebezpiecznej substancji – zaznacza podinsp. Aleksandra Nowara z KWP w Katowicach. Policja obawia się też, że na rynek trafił nowy typ dopalaczy i ostrzega przed nim wszystkich – bo to niebezpieczna trucizna.

Andrzej Hola

W związku z tą sprawą zatrzymano już trzy osoby, ale policja nie poinformowała na razie, jaki może być związek zatrzymanych ze śmiercią kobiety i dwóch mężczyzn. Jednocześnie policjanci po raz kolejny ostrzegają przed dilerami. – Apelujemy do osób, które mogą mieć kontakt z dopalaczami, aby pamiętały, że jest to trucizna i każde jej zażycie wiąże się z poważnym ryzykiem dla zdrowia, a nawet życia – podkreśla Aleksandra Nowara. – Dbając o bezpieczeństwo naszych bliskich i przyjaciół, nie pozwólmy im przyjmować substancji, których pochodzenia i składu nie znamy. Reagujmy i sami stanowczo odmawiajmy, gdy ktoś namawia nas na dopalacze – dodaje. Specjaliści zaznaczają, że nigdy nie wiadomo, jak organizm ludzki zachowa się po zażyciu nawet najmniejszej dawki takiej substancji chemicznej.

– Jeżeli ktokolwiek podejrzewa, że ma do czynienia z osobą pod wpływem dopalaczy, powinien natychmiast wezwać pomoc lekarską oraz powiadomić o sytuacji policję – apeluje rzeczniczka KWP. Przypomina, że dopalacze nie są niewinnymi „pobudzaczami” czy rodzajem łagodnej „trawki”, jak przedstawiają je dilerzy, lecz to substancje wpływające negatywnie na pracę mózgu i cały układ nerwowy. – Mają postać tabletek, proszków, mieszanin ziół, suszu, kadzidełek czy naklejek – tzw. tatuaży. Sprzedawane są w sklepach lub przez internet pod nazwą artykułów kolekcjonerskich, często z umieszczonym komunikatem „Produkt nie do spożycia” – tłumaczy podinsp. Nowara. Niebezpieczeństwo ich zażywania jest nawet większe niż przy tradycyjnych narkotykach – wynika to z faktu, że ich skład chemiczny nie jest znany. Lekarze nie mają więc często pojęcia, jak odtruwać ludzi po dopalaczach.

Policja zachęca też rodziców i opiekunów do dyskretnego obserwowania dzieci, by zapobiec nieszczęściu. Objawy po zażyciu dopalaczy są bowiem bardzo charakterystyczne – to np. zaczerwienione spojówki, nadmierne rozszerzenie lub zwężenie źrenic, oczopląs przy wpatrywaniu się w stały punkt, a następnie złe samopoczucie czy nawet depresja. Szczególną czujność powinno wywołać pojawienie się w domu nowych akcesoriów typu lufki, sreberka, małe woreczki z zamknięciem strunowym – tzw. dilerki itp.

Dilerzy uaktywniają się właśnie w takich okresach, jak teraz – gdy wiele osób ma wolne, są ferie w szkołach i niektórzy chcą ostro zabalować, a młodzież spotyka się na prywatkach. Wyzwanie dla funkcjonariuszy zajmujących się zwalczaniem przestępczości narkotykowej będzie też sylwester – wielkie zbiorowiska ludzkie to idealny rynek dla dilerów.

PRZESTĘPCZOŚĆ

Pijany kierowca okłamał policję, bo spowodował kolizję

W dzielnicy Pogoń w Sosnowcu doszło do kolizji. Jej sprawca porzucił samochód i uciekł z miejsca zdarzenia. Policjanci po wykonaniu wszystkich czynności odholowali auto na policyjny parking i rozpoczęli poszukiwania uciekiniera. Nie trwały one zbyt długo. Do Komisariatu Policji II zgłosił się bowiem 53-letni mieszkaniec Sosnowca, który poinformował, że został napadnięty. Według jego relacji sprawcy zajechali mu drogę, brutalnie pobili, po czym ukradli

mu samochód wraz ze wszystkimi dokumentami. Mężczyzna dokładnie opisał przebieg zdarzenia, podając szczegółowe rysopisy napastników. Wkrótce jego wersja została skonfrontowana z ustaleniami śledczych. Wtedy przyznał, że napad nie miał miejsca, a całe zdarzenie wymyślił, żeby zatrzeć ślady tego, że w stanie nietrzeźwym spowodował kolizję. Przyznał też, że nie ma już prawa jazdy, bowiem dzień wcześniej odebrał mu je za kierowanie na podwójnym gazie. O dalszym losie 53-lątka zadecyduje prokurator. Sprawcy grozi kara do dwóch lat więzienia.

(ak)

TRUDNE WARUNKI W BESKIDACH

Turysta został odnaleziony

Szczęśliwy finał miały poszukiwania turysty, który zgubił się w masywie Pilska. Goprowcy odnaleźli mężczyznę, był mocno wychłodzony i wyczerpany. Turysta poprosił o pomoc ratowników za pomocą aplikacji Ratunek, dzięki czemu możliwe było ustalenie jego dokładnej lokalizacji. Jak się okazało, mężczyzna zabłądził w partiach szczytowych Pilska, gdzie jak informowali goprowcy warunki są bardzo trudne, jest słaba widoczność i ok. 60 cm świeżego śniegu.

To kolejna akcja ratowników górskich w ostatnich dniach. Najpierw ratunku wymagał 61-letni mężczyzna, który leżał nieprzytomny na żółtym szlaku z Sopotni Wielkiej na przełęczy Przysłop. Stwierdzono u niego hipotermię. Ratownicy ruszyli z pomocą także ojcu, który wraz z 10-letnim synem zgubił szlak, schodząc ze szczytu Babiej Góry. Dwa dni później pomocy potrzebowały cztery osoby w rejonie Mędralowej. Warunki w górach są trudne. Na Babiej Górze, najwyższym szczycie Beskidów, obowiązuje pierwszy stopień zagrożenia lawinowego.

(ak)



NIC MARATON

KATOWICE \ 31 grudnia odbędzie się Nic Maraton Sylwkowy w parku Śląskim. Start o godz. 11 pod Stacją Elka. Zapisy na miejscu od godz. 10. Długość trasy wynosi 3333 m. Pomiar czasu dokonywany będzie przez zawodników – każdy uczestnik jest zobowiązany wysłać swój czas z mety i przebyty dystans. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

fot. mat. pras./d

RZĄD ZADBAŁ O RATOWNIKÓW

Będą następne podwyżki od nowego roku

Kolejna grupa pracowników może liczyć na wyższe płace. 1 stycznia 2019 r. ok. 16 tys. ratowników medycznych otrzyma podwyżkę wynoszącą 400 zł brutto. Środki na ten cel będą pochodziły z Narodowego Funduszu Zdrowia.



Będzie to już trzecia podwyżka dla ratowników medycznych od lipca ubiegłego roku
| fot. mat. pras./d

Jak poinformował Łukasz Fica, szef Solidarności w Wojewódzkim Pogotowiu Ratunkowym w Katowicach oraz członek prezydium Krajowej Sekcji Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ „S”, pieniądze zostaną wypłacone ratownikom w formie dodatku do pensji. Od kwoty 400 zł potrącone zostaną koszty oraz składki odprowadzane od wynagrodzenia zarówno przez pracodawcę, jak i pracownika. Na rękę podwyżka wyniesie ok. 228 zł. Warto podkreślić, że będzie to już trzecia podwyżka dla ratowników medycznych od lipca ubiegłego roku. Łącznie ich wynagrodzenia wzrosną o ok. 680 zł netto. Wzrost płac jest efektem porozumień podpisanych w 2017 i 2018 r. z przedstawicielami resortu zdrowia przez organizacje związkowe zrzeszające ratowników medycznych, m.in. Krajową Sekcję Pogotowia Ratunkowego i Ratownictwa Medycznego NSZZ Solidarność. W porozumieniu zapisano również, że wprowadzony zostanie przepis przyznający ratownikom – wykonującym zawód w ramach stosunku pracy i realizującym obowiązek doskonalenia zawodowego – urlopu szkoleniowego w wymiarze sześciu dni roboczych rocznie. Ma on być płatny, według zasad obowiązujących przy obliczaniu wynagrodzenia za urlop wypoczynkowy.

Związkowcy liczą, że i inne ich postulaty zostaną spełnione. Przystępując do rozmów z przedstawicielami resortu zdrowia, związkowcy domagali się bowiem takich samych podwyżek, jakie w 2015 r. przyzna-

no pielęgniarce, czyli cztery razy 400 zł brutto. – Rozmowy na ten temat mają się rozpocząć w przyszłym roku – informuje Fica. Jednym z priorytetów strony społecznej jest doprowadzenie do włączenia dodatków do płacy zasadniczej ratowników medycznych. – Jeżeli pracownik otrzymuje jakieś pieniądze w formie dodatku do wynagrodzenia, to nigdy nie ma stu-procentowej pewności, że ten dodatek za kilka lat nie zostanie mu odebrany – wyjaśnia Fica.

Ministerstwo Zdrowia nie zamierza oszczędzać na ratownictwie. Dowodem na to są nie tylko wspomniane podwyżki, ale i inwestycje. Niedawno resort przekazał pieniądze na pięć nowych maszyn dla Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Dzięki temu do LPR trafiły trzy samoloty Tecnam P2008JC MkII i dwa śmigłowce Robinson R-44 Raven II. Statki powietrzne będą wykorzystywane do szkoleń realizowanych w ramach programu wieloletniego, który ma na celu zapobieżenie negatywnym skutkom deficytu pilotów śmigłowcowych w służbie HEMS (ang. Śmigłowcowa Służba Ratownictwa Medycznego). Wiceminister zdrowia Józefa Szczurek-Żelazko, która uczestniczyła w uroczystym przekazaniu ratownikom nowo kupionych maszyn, podkreśliła, że dobrze wyszkoleni piloci Lotniczego Pogotowia Ratunkowego zagwarantują wyższy poziom bezpieczeństwa pacjentom oraz personelowi medycznemu uczestniczącemu w akcjach ratowniczych.

.....
(M. pa)

Pracując w administracji, miałem kontakt z ludźmi, nigdy od tego nie uciekałem. Nie można się zasłaniać polityką – zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami trzeba się starać pomóc – z ROBERTEM MAGDZIARZEM, nowym wicewojewodą śląskim, rozmawia AGNIESZKA KOŁODZIEJCZYK.

Jest Pan doświadczonym urzędnikiem administracji rządowej. Jak będzie wyglądał zakres Pana nowych obowiązków?

Przejmuję obowiązki po moich poprzednikach, obejmę wydziały infrastruktury, zdrowia, spraw obywatelskich i cudzoziemców, Wojewódzki Zespół ds. Orzekania o Niepełnosprawności, Wojewódzką Inspekcję Geodezyjną i Kartograficzną. Jeśli chodzi o administrację zespoloną, jest to bardzo szeroki zakres: od śląskiego wojewódzkiego inspektora farmaceutycznego, śląskiego wojewódzkiego inspektora transportu drogowego po śląskiego kuratora oświaty i śląskiego wojewódzkiego inspektora nadzoru budowlanego. Pierwsze sprawy, z którymi musiałem się zmierzyć, dotyczyły spraw obywatelskich i oświaty. Wielkim zaszczytem było dla mnie wręczenie stypendiów naukowych prezesa Rady Ministrów najlepszym uczniom m.in. północnej części regionu. Nie boję się trudnych tematów i na początku wziąłem udział w spotkaniu z cudzoziemcami. Wypracowaliśmy kompromis w postaci przyspieszenia wydawania zgód na pobyt w Polsce i pracę. Była to bardzo trudna sprawa. Pracując w administracji, zawsze miałem kontakt z ludźmi, nigdy od tego nie uciekałem. Urzędnik musi reagować, gdy ktoś przychodzi do niego z problemem, musi pomóc. Nie można się zasłaniać polityką – zgodnie z obowiązującymi przepisami i normami trzeba się starać pomóc.

Co powinno być teraz najważniejsze dla rozwoju województwa śląskiego?

Dla mnie, jako mieszkańca Częstochowy, bardzo ważna jest komunikacja drogowa ze stolicą województwa. Wielu częstochowian i mieszkańców północnej części województwa dojeżdża do pracy, na uczelnię, do centrum aglomeracji. Myślę, że rozwiązanie w postaci szybkiej kolei pomogłoby naszemu regionowi. Wiele też już zrobiono, bo są nowe składy kolejowe, przyspieszone linie, ale potrzebne są dalsze modernizacje. Cieszę się, że samorządy

WYWIAD



Urzędnik musi pomóc, gdy ktoś przychodzi z problemem

dy mogą korzystać z cennego programu rządowego Drogi Lokalnej i modernizować komunikację. Oczywiście samorząd musi współpracować z rządem, bo zyskują na tym mieszkańcy. Jako Śląski Urząd Wojewódzki jesteśmy pewni dobrej współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Katowicach, co przyniesie wiele korzyści naszemu regionowi.

Przejdźmy do bliskiej Panu tematyki ochrony środowiska. Jak ocenia Pan niedawno zakończony Szczyt Klimatyczny COP24?

COP24 jest perełką, pokazującą nasze możliwości i potencjał Polski – kraju w Europie Środkowej. Mogliśmy pokazać, że stawiamy na ekologię, a wizerunek naszego kraju na forum międzynarodowym jest zakłamywany. Polskie działania proekologiczne to wiele lat ciężkiej pracy. Rząd Prawa i Sprawiedliwości pomaga obywatelom. Dzięki nowemu programowi Czyste Powietrze (obejmuje on m.in. dotacje na modernizację kotłów grzewczych i docieplenia budynków w gospodarstwach indywidualnych) poziom niskiej

emisji zostanie znacznie zredukowany. Chodzi m.in. o doprowadzenie do lepszej sprawności pieców grzewczych na węgiel. Polska ma węgiel, warto więc dbać o to narodowe dobro. Dzisiejsza technologia pozwala spalać węgiel bardzo wydajnie, piece oferowane na rynku mają sprawność na poziomie 90 proc. Środki, które rząd przeznaczy na modernizację pieców, są tutaj naprawdę znaczące. Podobnie stawiamy na elektromobilność, a Polska i nasz region mają doświadczenie w produkowaniu pojazdów elektrycznych. W Bielsku-Białej były robione m.in. melekisy. Zresztą sam Śląski Urząd Wojewódzki ma w swoim taborze samochód na prąd. Jeśli chodzi o niską emisję, to jej przyczyną nie są wielkie zakłady czy elektrownie, w których jest spalany węgiel – jako emitory są pod stałą kontrolą, mają elektrofiltry i inne urządzenia oczyszczające. Niestety problemem są gospodarstwa indywidualne, w których takiego ścisłego monitoringu nie uzyskamy, dlatego urządzenia, ogrzewanie i pojazdy na prąd są tak cenne. Śląski Urząd Wojewódzki



POMOCNY AUTOBUS

SOSNOWIEC \ Po zakończonej zabawie sylwestrowej przed urzędem miejskim na mieszkańców będą czekały autobusy PKM czterech linii. Kursowały one będą od godz. 2 w nocy z dworca autobusowego przy ul. Mościckiego.

fot. mat. pras./d

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA w Katowicach

STARY-NOWY KIERMASZ

KATOWICE \ Miejska Biblioteka Publiczna informuje, że od nowego roku znów będzie działał cykl comiesięcznych kiermaszów książek antykwarycznych. Filia nr 14 zaprasza w każdą pierwszą sobotę miesiąca, a filia nr 32 – w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca.

fot. mat. pras./d



si pomóc, gdy
dzi do niego

Wojewoda śląski Robert Magdziarz | fot. Katowice.uw.gov.pl/d

w Katowicach wspólnie z WFO-ŚiGW prowadzi szeroką kampanię edukacyjną na temat ekologii. Spalanie kiepskiej jakości węgla w kopciuchach wynika również z ubóstwa energetycznego Polaków. Programy społeczne zaproponowane przez rząd sprawiają, że obszar biedy społecznej staje się coraz mniejszy. Mieszkańcy mają bowiem wsparcie i mogą myśleć o rozwoju i zakupie dobrego paliwa. Także spółdzielnie mieszkaniowe w naszym regionie współpracują z WFOŚiGW i korzystają z dotacji na docieplenia budynków. Po raz pierwszy pojawiło się kompleksowe wsparcie mieszkańców – wcześniej takie projekty oferowane przez gminy były zróżnicowane i zależne od wysokości gminnego budżetu. Co ważne, mamy długoletnią tradycję dbania o zieleń, a Lasy Państwowe mają wiele projektów związanych z pochłanianiem dwutlenku węgla.

Niedawno w naszym regionie przez ponad tydzień płonęło składowisko opon w Żorach. Mieszkańcy dusili się od dymu. Pożary składowisk

odpadów zdarzają się w całym kraju...

Ja podam tu inny przykład, z mojej pracy zawodowej, który pokazuje, kto powinien w takich wypadkach reagować najszybciej. Będąc naczelnikiem wydziału ochrony środowiska w Częstochowie, rozmawiałem z przyszłymi inwestorami, którzy chcieli założyć zakład utylizacji opon na terenie dawnej huty. Z kruszywa i innych komponentów pozyskanych po rozkładzie opony miało powstawać paliwo ekologiczne. Aby zrealizować taką inwestycję, trzeba mieć odpowiednie zezwolenia i m.in. decyzję o oddziaływaniu na środowisko. Okazało się, że inwestorzy chcą zrobić tylko skład opon. Ekologia to miał być temat dalekiej przyszłości. I tu jest właśnie rola samorządów. Jako urzędnik samorządowy powiedziałem wówczas „nie”. Dopóki nie ma odpowiedniej i wymaganej przepisami prawa dokumentacji, nie podpiszę się pod taką inwestycją. Przyszli inwestorzy nie pojawiali się oczywiście z wymaganymi dokumentami, a zakład do dzisiaj nie powstał. Jeśli cho-

dzi o administrację rządową, to trudno o to, żeby wojewoda wiedział wcześniej, kto otwiera działalność gospodarczą w gminie. To tam musimy pracować nad świadomością pracowników. Samorząd musi ściśle współpracować z Wojewódzką Inspekcją Ochrony Środowiska. Od stycznia rząd wprowadził zmiany dotyczące funkcjonowania inspekcji. Inspektorzy będą pracować na trzy zmiany, 24 godziny na dobę i także w dni świąteczne. Będzie to raczej policja ekologiczna. Inspektorzy będą mogli reagować natychmiast po przybyciu na miejsce. Zakłada się zwiększenie etatów, inspektorzy będą również dużo lepiej opłacani. Na szczęście wzrasta świadomość ekologiczna i mieszkańcy sami zaczynają reagować na przykłady niszczenia środowiska. W miniony weekend miało obywatelskie zatrzymanie w Radzionkowie – właściciel posesji złapał na gorącym uczynku kierowcę, który wylewał na ziemię zużyte oleje. Dzięki współpracy z radnymi z Bytomia oraz służbami wojewody udało się podjąć interwencję.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Wielka Gala Noworoczna



Chorzowskie Centrum Kultury zaprasza 5 stycznia 2019 r. o godz. 18 na Wielką Galę Noworoczną w wykonaniu Orkiestry i Balletu Nowej Opery Kijowskiej oraz Międzynarodowej Obsady Solistów i Tancerzy Opery Kijowskiej i Warszawskiej. Będzie to podróż do romantycznego i roztańczonego Wiednia, magicznego świata operetki, gdzie rozbrzmiewać będą najpiękniejsze arie, duety, walce i polki Johanna Straussa. W pełnych zachwyty dźwiękach będzie można usłyszeć szelest długich sukien, huk rozlewane go szampana czy miłosne westchnienia w alkowach. Znamienite kompozycje w wykonaniu Orchestra New Opera Kiev oraz solistów kijowskiej sceny operetkowej i operowej przeniosą słuchaczy do ojczyzny walca oraz polki, prezentując niezwykle kunszt wokalny i najwspanialsze światowe duety miłosne. Niespodzianką tego wieczoru będzie niezwykle ukraiński kontratenor Oleksander Łoś, który niczym

Farinelli wykona brawurowe arie i pieśni. Obok wspaniałych kijowskich gwiazd wystąpią również soliści opery w Odessie, Kijowie i Polskiej Opery Kameralnej w Warszawie. Gala wzbogacona będzie wirtuozerskim tańcem par tanecznych, barwnymi kreacjami i bogatą choreografią. Publiczność usłyszy m.in. arie Adeli czy arie Barinkaya „Wielka sława to żart”, duety wszech czasów, m.in. „Usta milczą, dusza śpiewa”, walce „Nad pięknym modrym Dunajem”, „Wiedeńska krew”, polki „Triak Trak”, „Grzmoty i błyskawice” oraz marsze Straussów, zachwycające zarówno poddanych Franciszka Józefa, jak i współczesną publiczność. Artyści pracujący na co dzień w teatrze to muzycy, soliści i tancerze prezentujący najwyższy poziom, a jednocześnie laureaci znaczących międzynarodowych konkursów wokalnych.

(M)

SYLWESTER

Operetka i szampan



Miejska Biblioteka Publiczna w Mikołowie zaprasza 31 grudnia o godz. 18 na koncert pt. „Sylwester z operetką i szampanem”. Wydarzenie jest dedykowane każdemu, kto kocha piękną, melodyjną muzykę i jest gotów szeroko otworzyć swe serce na nowe, muzyczne doznania. Wystąpią: Ewa Lopocz, Aleksander Kruczek, Kamil Roch Karolczuk i Tomasz Marcol. Artyści przeniosą publiczność do cudownego i wyjątkowego świata operetki i musicalu, pełnego miłości i wzruszeń.

Będzie można usłyszeć najpiękniejsze i najznakomitsze melodie muzycznego króla walca Johanna Straussa. Zabrzmiały duety wszech czasów: „Co się dzieje, oszaleję”, „W rytm walczyka”, wspaniałe arie, m.in. „Aria ze śmiechem”, popisowe utwory instrumentalne, jak i piosenki z repertuaru Jana Kiepury: „Brunetki, blondynki” oraz piękne duety musicalowe, wykonane z najwyższą artystyczną wirtuozerią.

(M)



KOLEJNE MECZE W STYCZNIU

LIGA SIATKÓWKI AMATORÓW W Miejskiej Lidze Siatkówki Amatorów rozgrywanej w „kurnik arenie” w Szerokiej w Jastrzębiu-Zdroju wykrystalizowała się czołówka. W grupie A po zwycięstwie nad Kadrą Zofiówka prowadzi ekipa The Kebab's, natomiast w grupie B za sprawą kompletu punktów w starciach z Floorsky Pawłowice i Maksimusem liderem z 20 oczkami na koncie jest Jas-Mos Solidarność.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Według nieoficjalnych informacji z klubu może odejść Szymon Żurkowski, którym podobno zainteresowany jest np. Watford
| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Dwie wizyty na Cyprze mają uratować ekstraklasę dla Zabrze

Piłkarze Górnika Zabrze udadzą się na Cypr aż dwa razy, aby przygotowywać się do skutecznej walki o pozostanie w ekstraklasie. Na razie drużyna z Zabrze w tabeli zajmuje dopiero 15. miejsce. Jeśli takie samo będzie zajmowała na koniec sezonu, to spadnie do pierwszej ligi.

Rafał Grzegorzewski

Tylko jeden dzień po oficjalnym rozpoczęciu przygotowań zawodnicy Górnika spędzą na własnych obiektach. Już 11 stycznia ruszą na pierwsze zgrupowanie na Cypr. W miejscowości Protaras będą przybywać do 18 stycznia. Od 19 do 21 stycznia mają ćwiczyć znowu w Zabrzu, zaś 22 stycznia ruszą na kolejny obóz do Protaras. Będą tam do pierwszego lutego.

Podczas pierwszego pobytu na Cyprze Górnik ma rozegrać jedną grę kontrolną, ale przeciwnik nie został jeszcze potwierdzony. Za drugim razem zabranie rozegrają pięć sparingów: ze Spartakiem Moskwa U-21 (25 stycznia), FK Teplice (26 stycznia), FK Čukarički U-21 (zespół z Serbii, 28 stycznia), FK Čukarički (30 stycznia) i Omonią Nikozja U-21 (31 stycznia). Po powrocie do Polski zabranie mają jeszcze raz zagrać towarzysko. Także w tym przypadku rywal nie jest jeszcze znany.

Pierwszy mecz ligowy w 2019 r. Górnik rozegra 11 lutego. Na własnym stadionie zmierzy się

z Wisłą Kraków. Na obiekcie Białej Gwiazdy w sierpniu przegrał 0:3.

Jeszcze większe lanie górniczy dostali w ostatnim meczu przed przerwą – w Gdańsku lider ekstraklasy rozbił zabrzańską drużynę w pył. Kibice z Zabrze liczyli, że Górnik nawiąże z gospodarzami walkę, tymczasem już po kwadransie gry było 1:0. Potem nie było lepiej. Pod bramką Lechii brakowało argumentów, a pod własną były proste straty i kuriozalne błędy. W 51. min spokojnie można było wybić piłkę na aut, a po chwili na róg. Zamiast tego zabrzańscy gracze dwa razy podawali ją rywalom, w końcu Wolski trafił do siatki. Trzeci gol to prosta strata piłki przez Adriana Gryszkiewicza na połowie rywala. Kontra, dwa podania i strzał przy słupku. Czwarty gol padł po rogu, złym piąstkowaniu Loski i strzale Paixão, który chyba sam był zaskoczony, że padł gol. Piotr Stokowiec, trener Lechii podkreślił, że jego drużyna zasłużyła na fajne święta i supersylwestra. Górniccy natomiast nie powinni balować.

HALOWA PIŁKA NOŻNA

Turniej orlików

Dziesięć drużyn złożonych z piłkarzy urodzonych w 2008 r. i młodszych wzięło udział w 12. Ogólnopolskim Turnieju Halowej Piłki Nożnej Orlików Kuba Cup 2018. Zwycięzcą został Raków Częstochowa, który w meczu finałowym pokonał Wisłę Kraków. Podium uzupełniła drużyna Piotrcovii Piotrków Trybunalski. Wszystkie drużyny otrzymały z rąk Jakuba Błaszczykowskiego i Jerzego Brzęczka dyplomy, puchary oraz nagrody rzeczowe. Wręczono również wyróżnienia indywidualne. Otrzymali je m.in. Dominik Kutera, Antoni Uchroński i Oliwier Lizoń.

SIATKÓWKA

Żory uległy na wyjeździe

MKS Andrychów-Akademia Talentów Żory Jastrzębski Węgiel 3:0. Żadnych szans nie mieli młodzi siatkarze z akademii w wyjazdowym meczu z liderem rozgrywek II Ligi grupy 5 – MKS Andrychów. Akademia z 16 pkt na koncie zajmuje 6. miejsce w ligowej tabeli. Ma jednak rozegrane o dwa spotkania więcej niż rywale. Stawce przewodzi z 35 pkt MKS Andrychów. Kolejne ligowe spotkanie pomarańczowi rozegrają dopiero 19 stycznia we własnej hali, gdzie podejmą AZS Politechnikę Opolską Cementownię Odra.

LEKKOATLETYKA

Stadion Śląski walczy o Mistrzostwa Europy



Pokłosiem niedawnego spotkania marszałka województwa śląskiego Jakuba Chelstowskiego z władzami Polskiego Związku Lekkiej Atletyki było wytypowanie Stadionu Śląskiego na gospodarza lekkoatletycznych Mistrzostw Europy w 2024 r.

Stadion Śląski to wizytówka całego regionu i też występujemy z tą propozycją jako cały region, a nie jedno czy dwa miasta, dlatego oficjalna nazwa kandydatury to Silesia 2024. Jednym z atutów naszej oferty jest bezpośrednie otoczenie areny sportowej, czyli w tym przypadku Park Śląski. Ten zaś ma w najbliższych latach przejść sporą metamorfozę i stać się miejscem jeszcze atrakcyjniejszym, z jeszcze dogodniejszymi sposobami relaksu i odpoczynku – przekonuje Jakub Chelstowski.

Władze Europejskiej Federacji Lekkoatletycznej zaprosiły do Lozanny przedstawicieli czterech miast, które wyraziły do Lozanny przedstawicieli najwęższej imprezy w Europie w lekkoatletyce w 2024 r. – Nasza oferta opierała się na przedstawieniu możliwości całego regionu i koncepcji organizacji imprezy w oparciu o województwo śląskie, a nie jedno miasto, jak w przypadku pozostałych kandydatów. Nasza propozycja zrobiła na przedstawicielach European Athletics duże wrażenie – powiedział Wojciech Kałuża, wicemarszałek województwa śląskiego. Naszymi rywalami w grze o mistrzostwa Europy są Göteborg, Mińsk i Tampere.

(um)

WARSZAWA NOWE ZASADY SEGREGACJI ŚMIECI

Nowy rok, starzy operatorzy



Od początku nowego roku warszawiacy będą segregowali odpady do pięciu kolorystycznie dopasowanych pojemników

Odpady odbiorą na razie dotychczasowi operatorzy: Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Suez Polska i Lekaro

| fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wczoraj na stronach internetowych firm wywożących śmieci oraz stronach miasta pojawiły się nowe harmonogramy odbioru odpadów. Od nowego roku ulegają zmianie zasady segregacji śmieci. Na razie jednak odpady będą odbierały od mieszkańców te same firmy, które robiły to w 2018 r. Segregacja na nowych zasadach także nie nastąpi z dnia na dzień.

Jarosław Molga

Od początku nowego roku warszawiacy będą segregowali odpady do pięciu kolorystycznie dopasowanych pojemników. Będą to: niebieski na papier, zielony na szkło, żółty na metale i tworzywa sztuczne, brązowy na odpady bio (kuchenne z wyłączeniem odpadów pochodzenia zwierzęcego i tłuszczów) i czarny na odpady zmieszane (poza stałe po wysegregowaniu frakcji). Pojemniki na odpady zielone i wielkogabarytowe będą miały kolor dowolny, poza wyżej wymienionymi. Obecnie trwają przygotowania po stronie firm odbierających śmieci, by odpowiednia liczba pojemników z właściwymi oznaczeniami pojawiła się na czas we wszystkich dzielnicach.

Jak mówił kilka dni temu wiceprezydent Warszawy Mi-

chał Olszewski, od 1 stycznia 2019 r. odpady odbiorą od warszawiaków dotychczasowi operatorzy, czyli Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania, Suez Polska i Lekaro. Będą to robili w tych samych dzielnicach co dotychczas. – To rozwiązanie daje nam gwarancję, że tu nie będzie dochodziło do żadnych sytuacji związanych z jakimiś przerwami w świadczeniu usług – tłumaczył wiceprezydent. Zazaczył, że firmy te będą odbierały odpady od mieszkańców stolicy do rozstrzygnięcia nowego przetargu i podpisania umów docelowych z nowymi operatorami. Kiedy to nastąpi, na razie nie wiadomo.

Olszewski zapowiedział także, że firmy rozpoczną dystrybucję do budynków jednorodzinnych tzw. pakietów startowych, czyli zestawów worków i szczegółowych informacji dotyczących nowe-

go systemu segregacji śmieci. Wiceprezydent wyjaśnił, że w dalszej kolejności operatorzy nakleją na dotychczasowe pojemniki nowe naklejki określające rodzaj odpadów, a w kolejnym etapie dostarczą nowe pojemniki na dwie nowe frakcje w tym systemie: papier i odpady biodegradowalne (na ogół kuchenne). Zdaniem polityka przejście na nowy system segregacji odpadów może potrwać parę tygodni. Olszewski zapowiedział też, że będzie ono monitorowane przez ratusz.

Na stronach internetowych wymienionych wyżej firm oraz na stronie prowadzonej przez ratusz www.czysta.um.warszawa.pl znajdują się już harmonogramy odbioru odpadów, a także informacje dotyczące możliwości odbioru niestandardowych śmieci, jak np. choinki, które niebawem trzeba będzie wyrzucić.

INFRASTRUKTURA

Zgoda na budowę odcinka S7

Wojewoda mazowiecki wydał decyzję o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na budowie ponad 2,7-km, a 27 grudnia br. kolejnego, 2,3-km odcinka południowego wylotu trasy S7 Warszawa-Grójec. Obu decyzjom nadano rygor natychmiastowej wykonalności. Inwestorem jest Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad. Budowa południowego wylotu trasy S7 Warszawa-Grójec o łącznej długości ok. 29 km została podzielona na trzy odcinki: A – od w. Lot-

nisko (bez węzła) do w. Lesznówola (z węzłem) o długości ok. 6,64 km; B – od w. Lesznówola (bez węzła) do w. Tarczyn Północ (z węzłem) o długości ok. 14,8 km oraz C – od w. Tarczyn Północ (bez węzła) do początku obwodnicy Grójca o długości ok. 7,9 km. Projektowana trasa w przeważającej części prowadzona jest całkowicie nowym korytarzem. W ramach tej inwestycji przewiduje się budowę drogi ekspresowej o długości ok. 29 km, budowę równoległych dróg lokalnych i dojazdowych oraz przebudowę odcinków istniejących dróg publicznych.

.....
(jm)





BIUROKRACJA ŚCIGA BEZDOMNYCH

WARSZAWA \ Bezdomnym trudniej o miejsce w schronisku w Warszawie. Od 1 grudnia, żeby znaleźć się w placówce, muszą dostać pozytywną decyzję Ośrodka Pomocy Społecznej. OPS przeprowadza wywiad środowiskowy i bada sytuację życiową bezdomnego, co łączy się z wypełnieniem mnóstwa dokumentów. – To skandal – mówią bezdomni i prowadzący schroniska.

fol. Jan Środa/Gazeta Polska

OSTROŁĘKA WSPARCIE Z PROGRAMU RZĄDOWEGO

Posiłek w szkole i w domu

Niemal 3 tys. osób w Ostrołęce zostanie objętych programem „Posiłek w szkole i w domu”, który będzie obowiązywał już od nowego roku. Radni miejscy uznali program za potrzebny i na ostatniej sesji rady miasta przyjęli uchwałę w tej sprawie. Na czym będzie polegała pomoc?

Anna Gębalska-Berekets

Niebawem ruszy wieloletni program rządowy „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019–2023. Objęte programem mają być osoby starsze, niepełnosprawne o niskich dochodach oraz dzieci, które wychowują się w trudnej sytuacji. Chodzi o wsparcie finansowe gmin w udzielaniu pomocy w formie posiłku, świadczenia w postaci zasiłku na zakup żywności i posiłku lub świadczenia w postaci produktów żywnościowych. Program ma ruszyć od 1 stycznia 2019 r., a na jego realizację rząd przeznaczy powyżej 2,5 mld zł.

Istotnym elementem programu będzie zapewnienie dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym gorącego posiłku w szkole. Zgodnie z założeniami ma to umożliwić większą kon-

trolę nad jakością kupowanych produktów, z których przygotowywane są posiłki, oraz nad procesem ich przygotowywania. Na realizację działań przewidzianych w programie gmina będzie mogła otrzymać dotację, jeśli na jedno z zadań przeznaczy nie mniej niż 40 proc. własnych środków. W Ostrołęce programem ma być objętych 3 tys. mieszkańców.

– Radni Rady Miasta Ostrołęki przyjęli na ostatniej sesji uchwałę w sprawie przystąpienia do programu i byli w tym jednogłośnie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wojciech Dorobiński, rzecznik prasowy ostrołęckiego ratusza. Jak stwierdził, miasto na realizację programu przeznaczy 40 proc. wkładu. – Oszacowaliśmy swoje potrzeby na milion złotych, wkład miasta obliczyliśmy w związku z tym na 400 tys. zł, resztę dołoży

\\ Radni Rady Miasta Ostrołęki przyjęli na ostatniej sesji uchwałę w sprawie przystąpienia do programu i byli w tym jednogłośnie – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Wojciech Dorobiński, rzecznik prasowy ostrołęckiego ratusza. Miasto na realizację programu przeznaczy 40 proc. wkładu \\

strona rządowa – wyjaśnia Wojciech Dorobiński.

Program pozytywnie ocenia Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie w Ostrołęce. Od 2006 r. do 2014 r. ostrołęcki MOPR prowadził program dożywiania, był on jednak jednoroczny. Program prowadzony od 2014 r. nie obejmował doposażenia stołówek. – W 2018 r. z dożywiania mogło skorzystać 60 osób. Rządowy program to duże wsparcie dla kontynuacji prowadzonej przez nas pomocy – tłumaczy nam Grażyna Jażdżyk, kierownik działu pracy socjalnej i świadczeń pieniężnych z Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w Ostrołęce. W jej ocenie program rządowy dzięki wprowadzeniu trzeciego modułu pomocy, czyli doposażenia stołówek lub zorganizowania miejsca posiłku, ma sprawić, że dzieci i młodzież nie będą musiały spożywać po-



siłków w pośpiechu na korytarzu szkolnym.

Program ma być realizowany nie tylko na Mazowszu, ale we wszystkich województwach. Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej szacuje, że w latach 2019–2023 z pro-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



POŻAR NA PRADZE

DWIE OSOBY RANNE \ Pożar w kamienicy na warszawskiej Pradze. Paliło się mieszkanie przy ul. Stalowej 7, na rogu z Konopacką. Strażacy dostali zgłoszenie w piątek przed godz. 9. Dwie starsze osoby zostały ranne. Na miejscu pracowały cztery zastępy strażaków.

fot. PSP/d



LUBOWIDZ ZNÓW MIASTEM

REGION \ Od 1 stycznia 2019 r. na administracyjnej mapie Polski pojawi się 10 nowych miast. Wśród nich leżący w województwie mazowieckim Lubowidz. Znajduje się nad rzeką Wkrą. W 1531 r. król Zygmunt I Stary nadał wsi prawa miejskie.

fot. mat. pras./d



Niebawem ruszy wieloletni program rządowy „Posiłek w szkole i w domu” na lata 2019–2023. Objęte programem mają być osoby starsze, niepełnosprawne o niskich dochodach oraz dzieci, które wychowują się w trudnej sytuacji

Istotnym elementem programu będzie zapewnienie dzieciom i młodzieży w wieku szkolnym gorącego posiłku w szkole
| fot. Lech Muszyński/PAP

gramu skorzysta 2478 gmin i przeszło milion osób. Z pieniędzy przekazywanym gminom będą mogły skorzystać nie tylko dzieci i młodzież szkolna, ale także osoby starsze i niepełnosprawne. Osobom, które nie są w stanie sa-

me przygotować sobie posiłku lub nie są w stanie wyjść z domu, umożliwiony będzie dowóz posiłku do miejsca zamieszkania. W tym wypadku wojewoda będzie mógł zwiększyć dotację dla gmin na dowóz posiłków do 5 proc.

APEL WOJEWODY

Ostrożnie z fajerwerkami

Apeluję o ostrożność i zachowanie zasad bezpieczeństwa podczas zabawy sylwestrowej. Korzystając z materiałów pirotechnicznych, warto zapoznać się z zasadami, które pomogą uniknąć niebezpiecznych sytuacji – zwrócił się do mieszkańców Mazowsza Zdzisław Sipiera, wojewoda mazowiecki.

Wojewoda przedstawia w komunikacie kilkanaście zasad obchodzenia się z fajerwerkami:

1. Zachowaj szczególną ostrożność przy odpalaniu materiałów pirotechnicznych. Nieodpowiedni sposób może wywołać pożar, poparzenia, zranienia, wypadek. Najczęstsze obrażenia spowodowane nieprawidłowym i nieodpowiedzialnym używaniem fajerwerków to oparzenia, skaleczenia rąk i głowy, urazy oczu, uszkodzenia słuchu.
2. Upewnij się, czy strzelanie w wybranym miejscu i czasie jest dozwolone.
3. Petardy i fajerwerki można odpalać jedynie na otwartej przestrzeni, z dala od innych osób i materiałów łatwopalnych. Nie wolno rzucać nimi z okien, tarasów oraz w tłumie. W ten sposób można uniknąć obrażeń i uszkodzeń.
4. Kupuj wyłącznie fajerwerki z polskim atestem (polska norma nr PN-C-86061) i instrukcją

- obsługi. Przestrzegaj zaleceń producenta. Na opakowaniu powinny się znajdować także nazwa produktu i klasa bezpieczeństwa, nazwa i adres producenta, data przydatności.
5. Wyrób musi być oznakowany symbolem CE. Etykieta powinna zawierać m.in. nazwę i klasę wyrobu, nazwę i adres producenta (importera), ostrzeżenia i informacje dotyczące bezpiecznego używania oraz przechowywania, informację o dopuszczalnym wieku użytkowników (18 lat). Do fajerwerków powinna być dołączona instrukcja w języku polskim, z którą należy się zapoznać.
6. Sprawdź, czy obudowa nie jest uszkodzona.
7. Zachowaj bezpieczną odległość i nie pochylaj się nad ładunkiem.
8. Z wyjątkiem zimnych ogni i flar, fajerwerków nie można odpalać z dłoni. Musisz jednak wiedzieć, że pręt od zimnych

- ogni może nagrzać się do temperatury 650 stopni C. Po wypaleniu należy pamiętać, by odłożyć go do pojemnika z zimną wodą.
9. Rakiety odpalaj z rur wbitych w podłoże. Nie używaj w tym celu butelek.
10. Nie odpalaj fajerwerków po wypiciu alkoholu lub zażyściu środków odurzających.
11. Fajerwerki mogą wybuchnąć, pamiętaj, by nie trzymać ich w kieszeniach!
12. Nie pozwalaj, by fajerwerkami bawiły się dzieci. W Polsce obowiązuje całkowity zakaz sprzedaży materiałów pirotechnicznych osobom poniżej 18. roku życia.
13. Na czas pokazów pirotechnicznych zapewnij spokój i schronienie zwierzętom.
14. W razie wypadku dzwoń pod numer alarmowy 112. Zakłócanie porządku zgłaszaj na policję (997).

(jm)

KULTURALNY FLESZ

WYSTAWA

Krzycząc: Niepodległa 1918



tot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

Wystawa została zorganizowana z okazji stulecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Jej głównym założeniem jest skonfrontowanie przedstawień wydarzeń historycznych i politycznych – z przemianami polskiej sztuki na progu niepodległości. W najbliższą niedzielę odbędzie się zwiedzanie ekspozycji z przewodnikiem. W zbiorowej pamięci Polaków obraz wydarzeń, w wyniku których Polska odzyskała niepodległość, często zbudowany jest z wyobrażeń powstałych w kręgu sztuki legionowej, wokół postaci „ojców niepodległości” – Józefa Piłsudskiego, Ignacego Jana Paderewskiego, Romana Dmowskiego. Intencją organizatorów ekspozycji jest przybliżenie obrazu tego chaotycznego i bolesnego okresu poprzez

powstałe wówczas dzieła sztuki. Wystawa obejmuje okres od 1905 r., poprzez lata I wojny światowej, po wydarzenia związane z walkami o granice odrodzonej Rzeczypospolitej, pierwszy Sejm Ustawodawczy, wybór prezydenta Gabriela Narutowicza i kult marszałka Józefa Piłsudskiego. W obrazach, rysunkach, grafikach oraz rzeźbach twórców działających na ziemiach polskich i za granicą można odnaleźć emocje, które panowały w ówczesnym społeczeństwie. Bilet: 25 zł i 15 zł. Zbiórka w Holu Głównym. Czas zwiedzania: ok. 60 min. **Niedziela, 30 grudnia, godz. 14 i 16, Muzeum Narodowe, Al. Jerozolimskie 3, Warszawa**

(kk)

MUZYKA

Kolędy w wykonaniu orkiestry dętej



tot. mat. pras./d

Koncert odbędzie się tuż po mszy św. Orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej z Piławy wykona tradycyjne polskie kolędy, pastorałki i inne znane oraz lubiane przez słuchaczy utwory nawiązujące do tematyki świąt Bożego Narodzenia. Orkiestra dęta w Piławie została powołana do życia w 1908 r. Najtrudniejszym okresem jej istnienia była jednak okupacja hitlerowska, w czasie której utraciła niemal wszystkie instrumenty, ale również, co gorsza, śmierć poniosło kilku członków zespołu. W początkowym okresie starsi muzycy uczyli młodzież. W pierwszych latach po wojnie prowadzeniem orkiestry zajął się przedwojenny kapelmistrz woj-

skowy – P. Paczyński, który to z powodu braku funduszy w latach 50. zakończył działalność. Dziś zespół odnosi liczne sukcesy i chętnie koncertuje. Obecnie liczy 25 muzyków i 10 osób uczących się grać. 80 proc. członków orkiestry to młodzież szkolna. Zespół udziela się w lokalnym środowisku, uświetniając imprezy oraz uroczystości państwowe gminne i kościelne swoją znakomitą grą. **Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Niedziela, 30 grudnia, godz. 11.30, kościół Matki Boskiej Częstochowskiej, ul. 2. Armii Wojska Polskiego 10, Garwolin**

(kk)

W ostatnich tygodniach Onico zostało wzmocnione Bartoszem Kurkiem i Nikolaєм Penczewem. Te dwa transfery pozwalają myśleć zespołowi Antigi o najwyższych celach. Pozycję wyjściową mają zresztą świetną – pierwszą część sezonu zasadniczego zakończyli jako wiceliderzy, z czterema punktami przewagi nad Jastrzębskim Węglem i pięćmioma nad Czarnymi Cerradem Radom. Pozytywnie też zakończyli 2018 r., wygrywając 3:1 z Chemikiem Bydgoszcz.

– Nie było łatwo wygrać za trzy punkty, bo rywale grali dobrze w ataku i ciężko było ich blokować. Już przed meczem wiedzieliśmy jednak, że nie będzie to spacerek – mówi Antiga. – Teraz mamy przerwę świąteczną, cieszymy się, że jesteśmy na drugim miejscu w tabeli. Jest więc optymistycznie. To czas, żeby odpocząć – dodaje szkoleniowiec. – Czuję się tu dobrze, miasto bardzo mi się podoba, a rywalizacja jest potrzebna. Mamy czterech naprawdę dobrych środkowych bloku, co tylko mobilizuje mnie, Andrzeja, Janka i Kubę do jeszcze cięższej pracy na treningach – wtóruje trenerowi Vigrass.

(mch)